Kronika parafii Suchowola...

Tereny należące do obecnej parafii od kilku wieków były zamieszkiwane przez ludność polską wyznania rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego. Suchowola z okolicznymi wioskami należała do rzym.-kat. parafii w Krasnobrodzie. W latach 1848-52 hrabia Tarnowski wybudował mały drewniany kościółek dla unitów, aby tych ludzi ratować przed prawosławiem i rusyfikacją. Kościół ten był pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego i św. Jerzego. Współżycie rzymsko-katolików z unitami układało się dobrze. Obchodzono razem odpusty i święta. Katolicy, jak było zimno, czy zła pogoda chodzili do kościoła w Suchowoli, a nawet chrzcili dzieci, bo do Krasnobrodu było dalej. Po upadku powstania w 1864 roku rząd carski mocą ukazów przekazał Kościół unicki w Suchowoli Cerkwi Prawosławnej. Stało się to ostatecznie w roku 1875. Miejscowa ludność broniła swojej wiary. Nie chciała chodzić do przemianowanej cerkwi prawosławnej. Ludzie ci, którzy byli chrzczeni w Kościele Unickim, czy brali śluby, po ukazie carskim byli uważani za prawosławnych i Ukraińców. Katolicy uważani byli za Polaków. Ludzie starzy opowiadają także fakty, że w Suchowoli za karę stał oddział Kozaków. Zjedli i rozgrabili wszystko, ale i to nie pomogło, aby unici przeszli na Prawosławie. Na zachód od kościoła istniały bagna w odległości jednego kilometra. Na te bagna w szuwary uciekła Galancicha z małym dzieckiem i przez kilka dni tam przebywała i nie dała go ochrzcić w cerkwi. Wiele rodzin potajemnie chodziło chrzci dzieci i brać śluby Narola. Rodzina Romaszków i Wasiurów z Ulicy. Kilka małżeństw żyło bez ślubów Gmysy, Wasiury, Kahany i inni. Rodzina Kudyków i Lewuszów dała ziemię na cmentarz grzebalny obecnie zwanym Starym albo Ruskim. Znaczniejszych zmarłych chowano przy Cerkwi a innych na cmentarzu. Przy budowie nowego kościoła znaleziono bardzo dużo kości ludzkich, które pogrzebano kościele po stronie żeńskiej przed bocznym ołtarzem. Ten stary, drewniany kościółek był odnowiony na koszt rządu carskiego w roku 1868 (Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich, Warszawa 1890 tom XI str. 542).

W roku 1913 rząd carski chciał wybudować nową, murowaną cerkiew dla poparcia Prawosławia. Przywieziono dużo cegły, wapna, pokopano doły i zrobiono studnię w rogu dzisiejszego ogrodzenia kościoła zachodnio-północnego. Wybuchła I wojna światowa- 1914 rok. Ludzie te wszystkie materiały rozkradli. Właściwa droga była tędy, pomiędzy obecną plebanią, a kościołem. Obok drogi płynęła woda źródła, które było na południowy-wschód od kościoła w odległości ok. 300 metrów. W roku 1913 przez ten strumyk były dwa mostki, a w roku 1939 już tylko jeden. Przy kościele rosły duże świerki i lipy. Jeden świerk ścięty przy kościele na grobie babki Józefa Kahana w roku 1913 (który mi to opowiadał) wydał 3 metrów kwadratowych materiałowego drewna. Warto jeszcze wspomnieć, że za obecnym domem nauczyciela na południe od drogi prowadzącej do Kolonii Suchowoli był jakiś stary cmentarz- ludzie starzy nie wiedzą kogo i kiedy tam grzebano. Pierwsza wojna światowa przyniosła zmiany. W roku 1915 uciekł (pop.) duchowny prawosławny. Ludzie wspominają, że nazywał się Szykuła, a przed nim był Wac. Nadchodziła upragniona wolność; narodowa i religijna, zapoczątkowana ukazem Tolerancyjnym w 1905 roku. Upamiętniona krzyżem z piaskowca postawionym przez Sendłaka przy drodze z Suchowoli do Rachodoszcz. Dnia 10 października 1918 roku mieszkańcy Suchowoli zwracają się z prośbą do Jenerała Gubernatora Lubelskiego o oddanie im cerkwi pounickiej na Kościół Katolicki (Acta Curiae Dioecesane Lublinensis IV b Nr 108 Rap. 61 IV b. Fundusze Budowlane Cmentarza Kościoła w Suchowli Dekanat Zamojski).

Z inicjatywy Wincentego Wujca mieszkańca Suchowoli, który był w tym czasie wójtem gminy w Potoczku, zwołano schód (zebranie), na którym wybrano delegację, aby wybrała się do ks. biskupa z prośbą o wyświęcenie cerkwi i daniem misjonarza do przeprowadzenia tej sprawy. Delegatami dnia 3 października 1918 roku rozstali z Feliksówki Jan Ćwik, z Rachodoszcz Michał Koza, z Suchowoli Wincenty Wujec, z Bożej Woli Tomasz Guczma i z Potoczka Paweł Bojak.

**Ci delegaci** zaczynają działać- nie tylko proszą o wyświęcenie cerkwi, ale o utrzymanie w Suchowoli filialnej parafii. Ksiądz Biskup Leon Fulman daje polecenie księdzu Antoniemu Wójcikowskiemu proboszczowi z Krasnobrodu, aby tę sprawę zbadał i zakomunikował Kurii Biskupiej co o tym sądzi.(Polecenie księdza biskupa nr 1180 z dnia 2 kwietnia 1919 roku B.D.S) Ksiądz proboszcz z Krasnobrodu bardzo szybko odpowiedział Księdzu Biskupowi na to pismo, bo już dnia 8 kwietnia1919 roku, że dla dobra Kościoła sprawa Suchowoli jest sprawą bardzo pożądaną. Na tę opinię Ksiądz Biskup Leon Fulman daje polecenie ks. Antoniemu Wójcikowskiemu, aby byłą cerkiew poświęcił i wedle możliwości odprawiał nabożeństwa z prawem binacji (pismo nr 1264 z dnia 15 kwietnia 1919 roku). Po poświęceniu kościoła zgodnie z poleceniem Księdza Biskupa, księża z Krasnobrodu przyjeżdżali i odprawiali Mszę Świętą. W dniu 12 czerwca 1919 roku wioski Bożawola, Rachodoszcze, Feliksówka, Hutków, Potoczek, Kolonia Suchowola i Suchowola proszą Księdza Biskupa o utworzenie parafii filialnej Krasnobrodu i o księdza (pismo nr 1811 z dnia 12 czerwca 1919 roku). Sprawa erygowania parafii toczyła się już normalnym torem Wikariusz Generalny Ksiądz Władysław Koglarski przesyła pismo dziekanatowi szczebrzeszyńskiemu, aby tę sprawę zbadał z proboszczem z Krasnobrodu i swoją opinię wydał do dziekana zamojskiego.

Ksiądz Dziekan ze Szczebrzeszyna Władysław Galiński nie śpieszył się z wykonaniem polecenia Wikariusza Generalnego. Z opowiadań ludzi wynika i z pisma jakie znajduje się w Kurii Biskupiej wynika, że księżom w Krasnobrodzie zrobiło się żal tych kilku wiosek, które odchodziły do nowotworzonej parafii. Ksiądz Antonii Wójcikowski obiecał mieszkańcom Potoczka, że będzie przyjeżdżał odprawiać do Potoczka, bo mają taką samą cerkiew już w Suchowoli. W Hutkowie zaczęto mówić, że trzeba będzie budować Kościół w Suchowoli to krowy i ziemie muszą sprzedawać po co im to, skoro maja Kościół i cmentarz w Krasnobrodzie. Ksiądz dziekan Władysław Galiński, aż na piśmie usprawiedliwiał się dlaczego nie wykonał polecenia Księdza Biskupa. Ksiądz Biskup Ordynariusz Lubelski Magister świętej Teologii Marian Leon Fulman erygował Parafię Rzymsko-Katolicką w Suchowoli Zamojskiej. Dnia 22 października 1919 roku nr 3137 z prawami parafii filialnej Krasnobrodu. Akt erekcyjny Księdza Biskupa został ogłoszony i wykonany dnia 9 listopada 1919 roku. Z tej uroczystości jest protokół w archiwum Kurii Biskupiej opieczętowany przez Księdza Dziekana, oraz administratora Parafii Księdza Jana Jędrzejewskiego i wójta Wincentego Wujca. Mocą tego aktu do parafii Suchowola należały Suchowola, Kolonia Suchowola, Bożawola, Feliksówka, Hutków, Potoczek i Rachodoszcze. Po tych uroczystościach rozpoczynają się prośby mieszkańców Hutkowa 10 XI 1919 r. i Potoczka 17 XI 1919, aby ich odłączyć od Suchowoli a przyłączyć z powrotem do Krasnobrodu. Motywy chęci odłączenia od Suchowoli są różne np. „Dziekan nie pytał się naszego proboszcza czy chcemy należeć” (Hutków). Są pisma proboszcza Krasnobrodu, Księdza Biskupa, Księdza Dziekana i Księdza proboszcza Jana Jędrzejewskiego, aby proboszcz Krasnobrodzki nie wtrącał się do wiosek odłączonych Hutkowa i Potoczka (z dnia 17 XII 1919 r.). Proboszcz Krasnobrodzki pisze aby ze względu na upór Potoczka postawić go przy Krasnobrodzie (20 XI 1919 r.)

Ksiądz J. Jędrzejewski pomimo przeszkód ze strony księży z Krasnobrodu po odłączeniu się Hutkowa i Potoczka organizuje nową parafię nie filialną, ale samodzielną. Pisze nawet wójt W. Wujec co zrobić z Potoczkiem, bo nie chcą płacić podatku. Pismo do Ks. Bp. z dnia 5 XII 1920 r.

Dziekan zamojski tę sprawę zbadał i wyjaśnił Ks. Biskupowi, że Potoczek podatek na Kościół zapłaci (6 XI 1921 r.), ale chcą należeć do Krasnobrodu (Pismo z dn. 30 III 1922 r.)

Ksiądz Biskup Leon Fulman swoim odręcznym pismem zadecydował, aby Potoczek z powrotem przyjąć do parafii Krasnobród bez ogłaszania tego z ambony (5 VII 1922 r.)

Parafia po odłączeniu Hutkowa i Potoczka liczy według oceny Ks. proboszcza 3006 dusz. Na taką parafię ten drewniany Kościółek o wymiarach 26 x 12 łokci jest za mały. Został on rozbudowany za staraniem Księdza J. Jędrzejewskiego według projektu architekta zamojskiego Edwarda Kranka ze składek parafian. Dobudowano do niego dwie nawy – co w sumie dało 40 x 26 łokci. Wnętrze cerkiewki dostosowano do potrzeb obrządku rzym-katolickiego z carskich wrót zrobiono chrzcielnicę. Dobudowano jeszcze jeden ołtarz, który wykonała firma Braci Kabalów z Chełma. Szaty liturgiczne poprzerabiał Ksiądz Jędrzejewski ze strojów pocerkiewnych. Monstrancje sprawili Jan Kogol i Tomasz Malicki (w stylu barokowym) z Bożej Woli. Puszkę na komunikanty i baldachim na dwa drążki sprawiła Katarzyna Malicka z Bożej Woli. Inne rzeczy do Kościoła zostały wypożyczone z sąsiednich parafii. Postawiono organy ośmiogłosowe, kupiono dwa dzwony 240 kg Marian – Leon i 120 kg Jan. Najprawdopodobniej konsekrował je Ks. Bp. Leon Fulman, bo na odwrocie jednego z pism jakie się znajdują w Kurii jest pochwała odręczna Ks. Bp. Fulmana dla proboszcza i dla parafian.

27 XI 1922 r.

Ksiądz Proboszcz J. Jędrzejewski mało dbał o plebanię mieszkał w popówce która była częściowo zniszczona przez wojnę jak i zabudowania gospodarcze. W diakówce również drewnianej mieścił się posterunek policji, a później szkoła.

Starosta Zamojski z ziemi pocerkiewnej przydzielił parafii 6 mórg ziemi. Rada Gminna uchwaliła, aby dać 16 mórg, a Ksiądz chciał 80 mórg i 15 lasu. (2 II 1921 r.)

W tych pracach pomagała Księdzu proboszczowi Rada Parafialna przez niego powołana składająca się z 30 osób. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 16 XI 1921 r. Nr 8054 prosi Kurię, aby wyjaśniła co przydzielić z drzewa i jak pomóc parafii Suchowola.

Ksiądz Władysław Koglarski wikariusz generalny wysyła pismo polecające aby poprzeć parafię Suchowola, ponieważ jest placówką katolicko-narodową na Chełmszczyźnie.

Pan poseł Zdzichowski właściciel dóbr w Suchowoli daje plac na nowy cmentarz grzebalny. Władze świeckie uznały że plac jest odpowiedni zgodny z przepisami. Teren został ogrodzony żerdziami przez Parafian i poświęcony 27 XI 1922 r. Ministerstwo W.R.iO.P. pozwala na sprzedaż 200 m3 drzewa z 30% zniżką w cenie.

29 XII 1922 r.

Organizowanie parafii nie było łatwe sporo rodzin uważało się za prawosławne. Chodzili do cerkwi do Szewni, gdzie chrzcili dzieci i brali śluby. Nawet Grzegorz Duszejko – tu gdzie dziś mieszka Stanisław Kuniec koło Kościoła młócił zboże cepami – więc ludzie z Kolonii Suchowoli sprawili mu lanie. Innym razem pop z diakiem przyjechali, aby odprawić nabożeństwo w domu Duszejków pobili ich. Wdeptali w błoto postacie eucharystyczne. A policja w Zamościu stwierdziła, że nic się nie stało.

Ksiądz proboszcz J. Jędrzejewski zwracał się do Ministerstwa W.R.iO.P. o pożyczkę na budowę nowego Kościoła, ale mu odpisano, że pożyczki nie otrzyma. Może prosić o subsydiowanie jeżeli uzasadni potrzebę budowy Kościoła. (5 III 1925 r.) Wizytator diecezjalny Ks. Wacław Murawski poparł tę sprawę.

Ksiądz proboszcz Jan Jędrzejewski zorganizował schód (zebranie) parafialny 6 IV 1925 r. na którym postanowiono budowę nowego Kościoła. Kosztorys opiewał go na sumę 300 tys. złotych. Wystąpiono do Kurii Biskupiej o pożyczkę. Parafia zobowiązała się ją spłacić w ratach w ciągu 15-20 lat.

Uzasadniono budowę Kościoła tym, że w tym Kościółku drewnianym jest grzyb, który już się rozprzestrzenił 14,63 m x 7,17 m. Trzeba tu w Chełmszczyźnie krzewić polskość. Cerkiew wprawdzie zabrana, ale w każdej chwili może być jak było.

W tej samej sprawie Ksiądz proboszcz pisał prośbę do Prezydenta RP 19 V 1925 r.

Księdzu proboszczowi Janowi Jędrzejewskiemu ciągle było mało ziemi. Pisał do Kurii i Urzędu Ziemskiego 17 VII 1926 r. aby przydzielono parafii więcej ziemi, ponieważ w latach 1923-24 przydzielono parafii tylko 14 m ornej 1 m łąki organiście 5 m i kościelnemu 2,5 morgi. Prosił o zarezerwowanie działki z popówki dla parafii aż wejdzie w życie Konkordat z zastrzeżeniem – z możliwością zamiany w przyszłości zarezerwowanego obszaru na grunta szkolne.

Ksiądz Jan Jędrzejewski prosił o zmianę parafii w 1927 r. ponieważ parafianie mu dokuczyli. Nie chcieli mu pomagać przy urządzeniu nowego cmentarza. Trzeba było wykopywać pniaki ponieważ ofiarodawca wyciął drzewo, a zostały tylko pniaki. Kolonia Suchowola przeważnie kopała pniaki. Ksiądz J. Jędrzejewski prosił, aby mu podarowali kilka pniaków na rozpałkę. Między innymi ktoś mu powiedział, że ,,ma taki duży brzuch, że sam może sobie nakopać”. To przebrało miarę. Ks. Bp. mianował go proboszczem w Wielączy.

Do Suchowoli przyszedł Ks. Adam Moreń, który energicznie zabrał się do pracy aby przygotować wszystko do budowy nowego Kościoła, bo ten drewniany pocerkiewny z dobudowanymi nawami był za mały na potrzeby parafii.

Dnia 28 października 1928 r. została zawarta umowa pomiędzy Urzędem Gminy Suchowola z siedzibą w Potoczku z jednej strony a z drugiej strony z Komitetem Budowy Kościoła i Komitetem Budowy Szkoły w Suchowoli. Komitety wybudowały cegielnię polową przy drodze, która prowadzi z Suchowoli do Kolonii Suchowoli. Wszelkie ciężary pieniężne pokrywała Gmina, jak podatki i opłata ludzi fachowych. Parafia dawała ludzi do pracy i drzewo do wypalania cegły. Lepszą cegłę brano na budowę Kościoła i szkoły, a gorszą sprzedawano ludziom. Wiele budynków z tej cegły jest wybudowanych na terenie parafii.

Do Komitetu Budowy Kościoła należeli; Ksiądz proboszcz Adam Moreń, rolnicy Józef Schab – były wójt, Józef Zając prezes Stronnictwa Ludowego (nie umiejący pisać) i Tomasz Malicki.

Do Komitetu Budowy Szkoły należeli; Hrabia Adam Łoś – właściciel majątku Adamowa i Szewni, sekretarz gminy Henryk Pawłowski, kierownik szkoły Kazimierz Gałuszko, rolnicy: Józef Szyper, Tomasz Bełz i Marcin Kukiełka.

Te Komitety zawarły umowę z Adamem Horochem strycharzem z Bożej Woli. Wypalanie cegły rozpoczęto wiosną 1929 r. ksiądz Adam Moreń miał niełatwą pracę. Część ludzi była związana z prawosławiem. Jeździli do cerkwi do Szewni brać śluby i chrzcić dzieci. Rozwijał się ruch ludowy antykościelny. Szczególnie w tym przodowała Feliksówka. Przeszkadzali Księdzu Moreniowi w poświęceniu pól w tzw. obchodach. Urządzali ,,Kocią muzykę”. Ludzie ci otrzymywali bezpłatnie z Francji czasopismo ,,Błysk” najprawdopodobniej wydane w ZSRR. Brali udział w Komarowie, gdzie krzyczeli ,,precz z klerem” Zapytali i Komarowiacy co to znaczy – nie wiedzieli jak odpowiedzieć gdy wracali trzech ludowców musiało klacz całować po ogon, bo chciano im wyprawić lanie. Opowiadał mi to Milczuk z Feliksówki, który powiedział, że wstydzi się tej swojej przynależności, ale był to zapał młodości. Tej wioski tylko kilka rodzin chodziło do Kościoła i do sakramentów świętych.

Przy wypalaniu cegły tez było różnie. Ludzie przywozili drzewo na wypalanie cegły, a inni kradli – jak stwierdził strycharz. Ksiądz Moreń przez kilka nocy pilnował drzewa. W nocy przyjechało dwóch mężczyzn z Kolonii Suchowoli. Nakładli furę drzewa. Ksiądz Moreń podszedł do nich. A oni od niego z siekierami. Byli go zarąbali, aby się nie wydało, ale Ksiądz Moreń miał pistolet. Jak to zobaczyli na kolana i dalej prosić, aby ich nie wydał. Uprosili. Nie wydał ich. Nigdy nie myślałem, że ja będę w Suchowoli. Słyszałem to od Księdza Morenia na odpuście w Łaziskach. Dokuczali jeszcze Księdzu Moreniowi za to, że wziął sobie za młodą gosposię z Kolonii Suchowoli. Przy takim podziale parafii doszedł do przekonania, że Kościoła nie wybuduje. Poprosił Księdza Biskupa o zmianę.

Zdał parafię Księdzu Władysławowi Bocianowi 5 czerwca 1935 r. według protokołu dziekańskiego Ksiądz Adam Moreń pozostawił na budowę nowego Kościoła 500000 (pięćset tysięcy) cegły i 100 t (sto ton) zlasowanego wapna 50 fur drzewa, a w kasie parafialnej 1872 zł 38 gr. oraz z pokładnego w kasie gminnej 759 zł 79 gr. Ksiądz Adam Moreń odszedł do Żółkiewki.

Ksiądz Władysław Bocian przystąpił energicznie do budowy Kościoła. Plan Kościoła wykonał inżynier Przymanowski z Warszawy. Była cała dyskusja, gdzie postawić ten nowy Kościół: czy na Mareczkowej Górze – tu gdzie obecnie mieszka rodzina Bazanów, czy przy Kolonii Suchowoli? Plan został wykonany do jednego z tych miejsc, ale zadecydowano, że trzeba postawić tu gdzie była cerkiew, bo jak zostanie to zostanie. Rozpoczęto budowę, ale bryła Kościoła okazała się za ciężka na to miejsce, ponieważ na głębokości kilku metrów jest mada. Parafia nie miała pieniędzy na nowy plan. Inżynier za jeden przyjazd z Warszawy brał 500 zł. (kilogram słoniny kosztował 2 zł) Ksiądz W. Bocian zadecydował. Budujemy według tego planu, a po nas niech się inni martwią.

Głównym majstrem murawskim został Krzysztofowicz z Zamościa. Miał swoich murarzy – między innymi Mariana Marmaja.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał dnia 24 X 1935 roku Ks. J. Cieślicki.

Były trudności z kopaniem fundamentów ponieważ przy tym Kościele unickim był cmentarz grzebalny. Ksiądz Bocian odważniejszym dawał wódkę, aby te ciała i kości znosili do jednego wspólnego grobu, który znajduje się po żeńskiej stronie przed ołtarzem św. Franciszka. Według opowiadania Józefa Kahana – dwa ciała były zachowane jak żywe Księdza ostatniego unickiego, który dużo wycierpiał od władz carskich i jego córki. Ten grób pokazywali zawsze rodzice dzieciom ze słowami: ,,umarli za wiarę”.

Komitet parafialny wyznaczał ludzi kolejno do pracy. Przychodzili ze swoim jedzeniem. Byli i tacy, którzy ani razu nie przyszli do pracy i jeszcze mieli dużo do mówienia. Ksiądz Władysław Bocian chodził ze zbiórką z Komitetowym. Zbierali wszystko co im kto dał; pieniądze, jaja, kury, len, zboże, itp. Chodzili na Dołach i na Kącie (Suchowola) z Łagowskim. Przyszli do jednego domu, aby coś dali. Kobieta była w domu, a mąż młócił cepem zboże. Kobieta wypadła z krzykiem: ,,zabierają krowę na Kościół”. Mąż wypadł ze stodoły z widłami prosto w Księdza. Komitetowy laską odbił widły, bo był przebił Księdza widłami. Cała ta rodzina Kukiełków wyginęła za Niemców. Tam gdzie stał dom rosną tylko krzaki. Ksiądz Władysław Bocian pożyczał pieniądze od parafian. Nie zawsze oddawał. Rodzina Grelów z Rachodoszcz jeszcze za moich czasów mówiła że należy im się z Kościoła 2000 zł przedwojennych. Wnuk Krzysztofowicza Ryszard Jednacz opowiadał, że dziadek podpisał jakiś kwit Księdzu Bocianowi na pieniądze, który nie otrzymał. Dziadek murarzom musiał zapłacić ze swego i oni nie miel co jeść – on to dobrze pamięta. Ksiądz Bocian obiecywał, że zawsze to później załatwi. Zbliżała się wojna. Było ludziom ciężko. A on chciał koniecznie zakończyć budowę Kościoła. Czasem zgnębiony postawą ludzi lubił sobie i wypić z kościelnym Michałem Szewczukiem.

Dzieci również wolały nosić cegły, niż uczyć się religii. Inżynier Przymanowski chciał od razu Kościół ankrować, ale nie było na to pieniędzy. Prace ciesielskie przy rusztowaniach wykonywał Józef Kahan, który za to otrzymał wszystko drzewo po rozebraniu starego Kościoła, ale to drzewo spaliło się w czasie walk o Suchowolę w 1939 roku.

Formy i rusztowania pod sklepienie Kościoła wykonał Gielecki z Tomaszowa Lub. Jan Szewczuk z Łabuń wykonał drzwi i okna drewniane do Kościoła. Lubowiecki ze Lwowa wykonał polichromię w całym Kościele, która została bardzo uszkodzona w czasie działań wojennych w 1939 r. i w czasie okupacji. Wszystkie obrazy za wyjątkiem Przemienienia Pańskiego, który pochodzi z Kościoła unickiego namalował Antoni Bodak. Na odwrocie każdego obrazu są wypisani ofiarodawcy i rok namalowania. Obecnie część obrazów jest w Kaplicy w Rachodoszczach.

Ksiądz W. Bocian zwraca się do Kurii Biskupiej w Lublinie dnia 15 XII 1938 r. aby pozwoliła nowy wybudowany Kościół poświęcić Księdzu Prałatowi Antoniemu Wójcikowskiemu z Krasnobrodu. Kuria Biskupia w swojej odpowiedzi z dnia 16 XII 1938 r. wydelegowała kogo innego do poświęcenia Kościoła.

Poświęcenia dokonał zgodnie z poleceniem Kurii Biskupiej dnia 18 XII 1938 r. Ks. Kanonik Józef Cieślicki dziekan Zamojski proboszcz ze Szczebrzeszyna. Należy jeszcze wspomnieć, że Ks. Jan Jędrzejewski zorganizował straż pożarną. Był jej gospodarzem. Straż pod kierownictwem Księdza organizowała przedstawienia i zabawy taneczne w remizie strażackiej wybudowanej za staraniem Ks. J. Jędrzejewskiego. Remiza była ośrodkiem kultury i trzeźwości. Ksiądz bywał na zabawach. Młodzież przerywała zabawę i przychodziła na nieszpory. Straż pilnowała, aby nie było dzieci na zabawie i aby wszyscy byli trzeźwi.

Dużo młodzieży należało do związku, raczej do stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Sztandary zachowały się do dziś w wieży kościelnej. Zaginął sztandar straży ogniowej, bo był niewygodny na dzisiejsze czasy, ponieważ na nim były motywy religijne. Podobnie i następni proboszczowie opiekowali się strażą, młodzieżą, kółkami różańcowymi i trzecim zakonem św. Franciszka z Asyżu.

Dzięki współpracy Kościoła, Gminy, księży, nauczycieli wybudowano Kościół szkołę i remizę strażacką. Uroczystości szkolne, wioskowe czy państwowe były zawsze poprzedzone Mszą św.

Wojna przerwała dalsze prace przy Kościele. Wojska niemieckie dotarły do Suchowoli 22 września 1939 r. Suchowola przechodziła kilka razy z rąk do rąk. Niemcy koniecznie chcieli ją zdobyć, ponieważ wywiad niemiecki dowiedział się, że w suchowolskiej szkole i na plebanii znajduje się Kancelaria Prezydenta. Sam Prezydent Ignacy Mościcki przebywał w Krasnobrodzie w majątku Fudakowskiego, który był senatorem. Pięć dni przed przyjściem Niemców cała świta wyjechała, ale Niemcy o tym chyba nie wiedzieli. Polacy atakowali od Krynic, a artyleria strzelała z Bożej Woli. Artylerzysta polski strzelał bardzo celnie. Pocisk wpadł do Kościoła i sporo Niemców zginęło i zostało rannych. Polacy zaminowali mostek koło Kościoła. Wjechali Niemcy na mostek tankietką i wylecieli w powietrze. Niemcy spalili Zakościół. Ludzi spędzili do Kościoła z Ks. Bocianem i z organistą Franeckim i kazali im trzymać ręce do góry i czekać na wyrok.

Przednią straż dywizji generała Olbrychta prowadził oficer Henryk Jerzy Szcześniewski, które połączone z odwodami Kawalerii przedzierały się na Suchowolę. Szcześniewski był nauczycielem w Krynicach znał teren i łatwo mu było przeprowadzić atak. Jednym skokiem znaleźli się w Suchowoli. Jak sam pisał z Francji do Ks. Szydłowskiego w 1967 r. Przyszedł do Kościoła z Kapelanem, kiedy Niemcy wieli, aby podziękować Bogu za pomoc. Patrzy a tu stoją ludzie w Kościele z podniesionymi rękami. Poznał Księdza Bociana. Zaczął z nim rozmawiać. Ludzie myśleli, że to Niemcy. Nie mogli uwierzyć, że polscy żołnierze ich uwolnili. Pobiegli wszyscy do płonących gospodarstw. Niemcy znowu zdobyli Suchowolę. Polacy znowu im odebrali na białą broń. Koło Kościoła zginęło dużo żołnierzy niemieckich i polskich koni. Sztab niemiecki zakwaterował się w domu Pietrynków. Żołnierze polscy podeszli posterunek niemiecki zadusili żołnierza i wrzucili granaty oknami do mieszkania. Suchowola znowu została odbita i tak kilka razy. Pod naporem wojsk niemieckich Polacy wycofali się 24 września w kierunku Krasnobrodu. O walkach w Suchowoli pisze generał Anders w swojej książce pt: ,,Bez ostatniego rozdziału”. Jakie przegrupowane oddziały brały udział w walkach o Suchowolę jest wypisane na tablicy pamiątkowej na Kościele i uzupełnione w kaplicy cmentarnej. Niemcy swoich zabitych żołnierzy wywozili do Potoczka i tam przy drodze Zamość – Krasnobród grzebali. Wszystkich nie zdążyli wywieść. Kilku swoich żołnierzy pogrubali na cmentarzu przy Kościele od strony zachodniej, ponieważ polska artyleria ostrzeliwała Kościół z Bożej Woli od strony północno – wschodniej.

Po kilku dniach Niemcy wycofali się a przyszły wojska radzieckie. Ci, którzy uważali się za Ukraińców nałożyli czerwone opaski i zaczęli organizować władzę. Przyszli do Księdza Bociana aby zrobić porządek z Niemcami, którzy leżą na cmentarzu owinięci w dywan Kościelny, który przyda im się do cerkwi, bo tu była cerkiew i będzie. Zabrali Księdza Bociana. Byli w czerwonych opaskach z bronią. W obecności Księdza Bociana wykopali tych żołnierzy. Okazało się, że nie było dywanu z Kościoła. Ksiądz chciał, aby ich z powrotem zasypać ziemią. Oni się uparli, aby ich wrzucić do dołu po wapnie, który był w rogu cmentarza na południowy – wschód od Kościoła. Powrozem zaczepiono za ciała tych żołnierzy i tak zawleczono je do dołu po wapnie. Zabrali im zegarki i jeden dali Księdzu Bocianowi. Tak jak te ciała wpadły do dołu taj je zasypano. Po tym fakcie wypito butelkę wódki z białą główką. Po kilku dniach przyszli Niemcy z powrotem. Przyjechało kilku oficerów z żołnierzami, aby zabrać ciała swoich kolegów. Zobaczyli co z nimi zrobiono. Zabrano Księdza i jego szwagra Andrzeja Zielińskiego. Na pewno dano im dobrze w skórę w Zamościu. Pytano Księdza kto to zrobił? Ksiądz nie powiedział. Po kilku dniach go wypuszczono.

Ojciec Andrzeja Zielińskiego nie wytrzymał, że Księdza wypuszczono, a syn siedzi. Pojechał do Zamościa i najprawdopodobniej wszystko powiedział bo przyjechali Niemcy z jego synem i z oficerem niemieckim, który niedawno był w mundurze oficera polskiego. Wykopali karabin maszynowy, sporo broni i amunicji, oraz kasę z którą zrobiono A. Zielińskiemu zdjęcie jak przesypuje z ręki do ręki polskie monety o nominalnej wartości 20-u złotych. Wypuszczono Andrzeja Zielińskiego, a zabrano Księdza Władysława Bociana w listopadzie 1939 r. i tych, którzy wykopywali ciała niemieckich żołnierzy: Józefa Szykułę, Pawła Fariona, Wincentego Szewczuka, Stanisława Pakułę, Pawła Basa i Pawła Kawałko.

Ksiądz Bocian został rozstrzelany dnia 31 maja 1940 r. na Rurach Jezuickich. Widziałem gazetę niemiecką przywiezioną przez Księdza Franciszka Zawiszę z obozu z Dachan na której było zdjęcie Księdza Bociana w sutannie z rękami w kieszeniach. Ksiądz Zawisza tłumaczył co tam pisze: ,,że Ksiądz Bocian nie tylko jest bandytą, bo znieważył ciała bohaterów niemieckich, ale jest ,,gross bandit” wielkim bandytą, bo nie wydał komunistów, którzy mu w tym pomogli”. Ta gazeta była w książce wizytacji biskupich i gdzieś zaginęła za Ks. Prob. Telakowskiego – nie wiem dlaczego.

O śmierci Ks. Wł. Bociana jest napisane w pracy Ks. Dr Zdzisława Golińskiego ,,Biskupi i Kapłani Lubelszczyzny w szponach gestapo 1939 – 1945” Lublin 1946 r. str. 43-44, oraz Ks. Jana Wosia SDB ,,Martyrologium Polskiego Duchowieństwa Rzymsko – katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939 – 1945” zeszyt III Akademia Teologii Katolickiej Warszawa 1978 r. str. 247-248.

Dlaczego w tych pozycjach nie podano całej prawdy? Czy nie chciano ze względu na cenzurę? Czy jej nie znano, że Ks. Władysław Bocian zginął za to, że nie wydał swoich parafian, że nosili czerwone opaski i że oni zbezcześcili ciała żołnierzy niemieckich, jak i z polskich ściągali buty i ubrania i tak ich grzebali? Fakt tak ogołocono dwóch polskich żołnierzy którzy byli zabici koło krzyża obok Kolonii Suchowoli. Okazało się to przy ekshumacji zwłok przez rodzinę. Tam zginęło dużo Niemców jak później mówili sami: ,,Na wiatracznej górze”. Pamiętam jeszcze dwa wiatraki które tam stały. Po aresztowaniu Ks. Wł. Bociana Kościół w Suchowoli obsługiwali Redemptoryści z Zamościa (według relacji p. Jadwigi Grzybowskiej nauczycielki i jej siostry Izabeli gosposi Księdza Czesława Szydłowskiego). O. Nocuń (Nencek?) który zmarł zarażony tyfusem w Suchowoli O. Majger w podeszłym wieku i O. Miller który zginął w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.

Ksiądz Czesław Szydłowski objął parafię Suchowola na św. Wojciecha w kwietniu 1940 r. przywieziony przez Ks. Dziekana Cieślickiego ze Szczebrzeszyna, gdzie był wikariuszem. Zamieszkał na plebanii razem z rodziną Księdza Bociana z matka i siostrą żoną Andrzeja Zielińskiego. Opatrzność Boża czuwała nad Ks. Cz. Szydłowskim. Ukrywał się kilkakrotnie na Kolonii Suchowoli w Rachodoszczach u p. p. Matuszaków i w Majdanie Ruszowskim u wójta gminy Łabunie Bindugi. Pod koniec okupacji przebywał krótko u folksdojcza sołtysa Suchowoli Andrzeja Zuszmana gdzie porządkował księgi metrykalne parafii. W roku 1943 Ks. Szydłowski był aresztowany jako zakładnik za kontyngent zbożowy, gdy parafianie odwieźli zboże po 10 dniach został zwolniony.

Dnia 30 czerwca 1943 r. Niemcy urządzili łapankę z obławą. Schwycili 153 mężczyzn. Księdzu udało się ukryć w stodole w sianie w skrytce przez dwa dni. Niemcy kwaterowali a plebanii i spali na sianie pod którym był ukryty Ksiądz Szydłowski. Wysiedlenie Suchowoli nastąpiło 9 lipca 1943 r. Nawet był taki wypadek, że parafianin przyprowadził Niemca na ganek plebanii ze słowami: ,,tu musi być gdzieś ukryty Ksiądz”. Niemiec był jakiś dobry nie chciał uwierzyć i poszli. Organistę Stanisława Franeckiego wraz z rodziną Niemcy w czasie wysiedlenia wywieźli do Niemiec. Ukrył się tylko ich najstarszy syn Janek, którym zaopiekowała się partyzantka AK. Ksiądz Cz. Szydłowski po wysiedleniu przebywał trochę i księży (u Ks. Ruska) i u swojej matki na Rurach Wizytkowskich. Gorzj było jeszcze z partyzantką. Były trzy grupy AK, BCh i banda złodziei. Ksiądz Cz. Szydłowski przeżył aż 7 napadów rabunkowych w których brali udział miejscowi ludzie. Do godziny 24 można było się spodziewać ,,partyzantki” a po 24 Niemców i tak też było całymi tygodniami i miesiącami. Ci najwięksi złodzieje którzy po wyzwoleniu przyznawali się do BCh zostali odznaczeni medalami a AK – wcy zostali wymordowani, albo wywiezieni na Syberię.

Na terenie parafii mieszkało kilka rodzin żydowskich, które ukrywały się w lesie i po piwnicach. Niektórzy ludzie dawali im jeść, pomimo, że za to groziła kara śmierci, ale byli i tacy, którzy swoich Żydów wydali i zapędzili do Niemców. Antoni Wiśniewski wydał Żydów, którzy ukrywali się w piwnicy u Gmysów razem z Roczkowskim, który był dziesiętnikiem. Stanisław Piłat z Kąta wydał Żydów, którzy ukrywali się w dołach koło Grabnika. Oddawali im Żydzi wszystko co mieli. Przypominali im jak u nich zarabiali ale nic nie pomogło.

Kahan Józef sąsiad mieszkający na południe od Kościoła z Michałem Szewczukiem długoletnim kościelnym w czasie wysiedlenia wszystkie paramenty liturgiczne salę katechetyczną, gdzie jest tylko wejście przez dach. Kielichy i świece zakopali w Kościele. Świece ,,czarni” nasiedleni przez Niemców znaleźli, a kielichy ocalały zakopane pod konfesjonałem.

Po wysiedleniu Kościół był zamieniony na schron. Okna były zakładane balami. Pod salą katechetyczną była kuchnia i ustępy.

Księgi metrykalne przed samym wysiedleniem Ks. Cz. Szydłowski zawiózł do Stanisława Grześki do Rachodoszcz, który był Komitetowym i teściem Jana Zielińskiego folksdojcza, który nie podlegał wysiedleniu. Po wysiedleniu je wyrzucił. Przechodząc tamtędy Ks. Cz. Szydłowski zobaczył to i prosił p. p. Grzybowskie, aby to zabrały. Z narażeniem życia zabrały w płachty te księgi i zaniosły do wójta do Majdanu Ruszowskiego, a on zawiózł je do Ks. Kostrzewy proboszcza w Łabuniach. A później Ks. Cz. Szydłowski zabrał je z powrotem do Suchowoli. W czasie swojej tułaczki Ks. Cz. Szydłowski był przez pewien czas w Szczebrzeszynie u Ks. Francszka Kapolskiego.

Tuż przed wyzwoleniem wpadał do Suchowoli i u sołtysa Andrzeja Zuszmana chrzcił dzieci i dawał śluby. Andrzej Zuszman pomimo że był folksdojczem i sołtysem pomagał ludziom i Księdzu jak mógł. Ratował kogo się dało. A złodziejska partyzantka rabowała go. Na jednym zabitym złodzieju przez AK (Lińskiego) któremu koledzy zmasakrowali twarz, aby go nie poznać sołtys Zuszman poznał swoje spodnie. Ludzie po wyzwoleniu tak go skrzywdzili i władze, ze zamieszkał w Szopinku, aby mieć spokój.

W kwietniu 1944 r. gdy zbliżał się front wszyscy nasiedleni wyjechali. Ludzie ci co nie zostali wywiezieni wracali do swoich ogołoconych gospodarstw.

Dnia 20 lipca 1944 r. wkroczyły wojska radzieckie do Suchowoli. Ks. Cz. Szydłowski przybył również do Suchowoli i zamieszkał na starej plebanii ,,popówce” – obnażonej bez okien, szkło było wyjęte, zamki powyrywane – meble zabrane przez miejscowych parafian. Z tego wszystkiego Ks. Cz. Szydłowski odebrał tylko obraz Chrystusa Króla – który poznał w czasie wizyty duszpasterskiej.

Podobny los spotkał tych, którzy byli wysiedleni z okolic Grabowca i nasiedleni do Suchowoli, bo ich gospodarstwa oddano Ukraińcom. Suchowolacy prawie nic im nie oddali. Przyjeżdżali Tymecki, Trybalski, Zawolski i inni. Po wyzwoleniu ludziom nie łatwo było żyć ze względu na zniszczenia wojenne i porachunki z czasów wojny i okupacji. Ksiądz proboszcz Czesław Szydłowski powoli za ofiary wiernych połatał blachę dach Kościoła. Zreperowano sklepienie w Kościele przedziurawione polskim pociskiem artyleryjskim w 1939 r.

W 1946 r. została wybudowana nowa organistówka. Mówiąc krótko do wizytacji Ks. Bp. Stefana Wyszyńskiego, która odbyła się 18 maja 1948 r. Ksiądz Cz. Szydłowski doprowadził Kościół budynki kościelne i ogrodzenie Kościoła i cmentarza grzebalnego do porządku. Płoty były drewniane i żerdzie, ale całe.

Kościół suchowolski został konsekrowany w czasie wizytacji kanonicznej przez Ks. Biskupa Stefana Wyszyńskiego dnia 19 maja 1949 r. przy licznym udziale księży i wiernych pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego i Zwiastowania Najświętszej Maryi Dziewicy.

Do następnej wizytacji biskupiej Ks. Cz. Szydłowski ogrodził siatką cmentarz grzebalny 1,68 ha i cmentarz przy Kościele. Siatka została zawieszona na słupkach z szyn z kolei wąskotorowej w ziemi ocementowanych.

W latach 1950-54 została wybudowana nowa drewniana plebania, ponieważ ,,stara popówka” nie nadawała się już na mieszkanie. zorganizował Ksiądz proboszcz również bibliotekę parafialną, która w czasie wizytacji Ks. Bp. Tomasza Wilczyńskiego liczyła 50 książek. Dnia 19 czerwca 1954 r. Są to czasy tzw. stalinowskie. Ludziom daje się ziemie dworskie. Muszą ludzie odstawiać obowiązkowo określoną ilość zboża, mleka i żywca. Po pewnym czasie zachęca się tych ludzi, aby tworzyli spółdzielnie produkcyjne. Następnie walczy się z nimi jak z kułakami aby doprowadzić ich przez duże podatki do nędzy materialnej.

Pomimo podpisania porozumienia między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej a Episkopatu Polskiego dnia 14 kwietnia 1950 r. w praktyce do października 1956 r. niewiele się zmieniło na lepsze. Ks. Szydłowski musiał organizować nauczanie religii przy Kościele. Księżom po aresztowaniu Ks. Prymasa kazano prowadzić księgi finansowe. Księży zaczęto dzielić na: ,,patriotów, karitasowców, pakrowców i wrogów ustroju”. Ksiądz Szydłowski pomimo szykan nie załamał się. Płacił kary administracyjne. Książki finansowej nie prowadził zgodnie z zaleceniem Księży Biskupów. Zieliński Andrzej zawarł umowę o wykonanie ogrodzenia metalowego Kościoła. Za Ks. Cz. Szydłowskiego wykonał tylko część ogrodzenia od strony zachodniej bez bramy. Ogrodzenie to nie zostało uzupełnione metalowymi kulami do dziś.

Pod rokiem 1959 w Inwentarzu jest taka uwaga Ks. Bp. Piotra Kałwy: ,,Od ostatniej wizytacji Kanonicznej Proboszcz nie wykazał dostatecznej aktywności w sprawie dalszej rozbudowy Kościoła parafialnego, a szczególniej urządzenia wnętrza. Suchowola 7 V 1959 r. + Petrus, Ep-pus Lublin”

Za ofiary dzieci, kółek różańcowych i poszczególnych osób sprawiano obrazy, chorągwie, i różne inne potrzebne rzeczy do liturgii. Baldachim podarowała Karolina Pypa z Rachodoszcz przysłany przez rodzinę z USA. Za Ks. Czesława Szydłowskiego do roku 1968 zelektryfikowano i zradiofonizowano Kościół i ułożono terakotę.

Do pomocy Ks. Cz. Szydłowski otrzymał w roku 1960 Ks. Franciszka Łysikowskiego, który pracował w Suchowoli przez cztery lata do roku 1964. Po nim mianował Ks. Bp. Piotr Kałwa Ks. Stanisława Wawrzyszuka, który w Suchowoli pracował przez cztery lata 1964-68. Obaj uczyli dzieci i pomagali Ks. proboszczowi. Ks. Wawrzyszuk z ofiar rodziców zrobiło ławki do wszystkich punktów katechetycznych. Znał się na ogrodnictwie. Przy południowej ścianie Kościoła z dziećmi sadził i pielęgnował róże. On również zorganizował pogrzeb Ks. Prob. Cz. Szydłowskiego, któremu ciągle parafianie dokuczali, że mało robi, że pieniądze z tacy zabierają p. p. Grzybowskie. Komitetowa zamiast bronić przed plotkami (Balicki, Kawałko, Nieć i inni) jeszcze bardziej je rozsiewali. Ks. Czesław Szydłowski zgnębiony tymi sprawami zmarł w szpitalu w Zamościu na zawał serca dnia 9 stycznia 1968 r. Liturgii żałobnej przewodniczył ówczesny sufragan Ks. Bp. Bolesław Pylak. Testamentu zmarły nie zostawił. Najważniejsze rzeczy po Ks. Cz. Szydłowskim zabrała rodzina, a reszta pozostała na plebanii dla następców.

Po śmierci Ks. Cz. Szydłowskiego, aż do przyjścia nowego proboszcza Ks. Józefa Telakowskiego pracował sam Ks. St. Wawrzyszuk. Ludzie posądzali go, że chce zostać proboszczem w Suchowoli. Nowy Ks. proboszcz bardzo szybko został zatwierdzony przez władze państwowe jako ,,pakrowiec” i bez porozumienia się z Ks. Dziekanem, z Ks. St. Wawrzyszukiem i z gosposiami po zmarłym Księdzu przyjechał z całym swoim gospodarstwem na samochodach ciężarowych oczywiście po powiedzeniu ludziom z Suchowoli w Zamościu, że przyjeżdża.

Panie grzybowskie były na to nieprzygotowane. Zebrał się tłum ludzi. Wywalili drzwi do plebanii. Jednymi drzwiami wnosili rzeczy Ks. Telakowskiego, a drugimi wyrzucali ,,graty” Grzybowskich. Przyjechał Ks. Dziekan Franciszek Zawisza i jemu jeszcze ludzie nagadali. Musiał uciekać. Władze i MO przyglądali się nie reagując. Rzeczy p. p. Grzybowskich wywieziono pod las po Mareczkową Górę do pustego domu. I tak z szumem wprowadzono nowego proboszcza. Ks. St. Wawrzyszuk po doznanych przykrościach od ludzi w obecności Ks. proboszcza, który na to nie reagował poprosił o urlop zdrowotny i już do Suchowoli nie wrócił. W czasie wyrzucania rzeczy po p. p. Grzybowskich znaleziono sporo pieniędzy razem z dowodem osobistym Ks. Cz. Szydłowskiego. Oddano te pieniądze Ks. J. Telakowskiemu. On dał je Komitetowym a oni podzielili je pomiędzy sobą. To co gosposie nagromadziły w spiżarce i w piwnicy za Ks. Cz. Szydłowskiego ludzie pod kierownictwem kmiecia z Zakościoła rozkradli niby rozdając biednym.

Rozpoczęły się sądy o pieniądze pomiędzy Ks. J. Telakowskim popieranym przez część parafian z jednej strony, a Grzybowskimi drugiej strony z Ks. Dziekanem Fr. Zawiszą i Ks. St. Wawrzyszukiem – którzy stali po ich stronie. Nienawiść wzrastała. Ks. proboszcz brał pieniądze z tacy na sądy. Taki stan rzeczy trwał przez cztery lata. Prym w sianiu rozbicia wiedli Balicki, Kawałko, Kuniec i Szewczuk. Ksiądz proboszcz J. Telakowski lubił postać na szosie, wypić piwa i ,,pogadać” z kim się dało.

Za niego zostało odwodnione prezbiterium, na oborze ostał zrobiony sufit cementowy na żelaznych belkach, nowy dach pokryty starym eternitem, raczej dachówką tzw. karpiówką. Ostał zrobiony chodnik dookoła Kościoła i studnie przy organistówce.

Do pomocy Ks. J. Telakowskiemu został mianowany 2 VII 1968 r. Ks. Mgr Edward Kaszak, który zajął się zorganizowaniem punktów katechetycznych w Bożej Woli, Feliksówce, Kolonii Suchowoli, na Kącie w Suchowoli i sali katechetycznej przy Kościele. Ksiądz proboszcz garstką rodziców urabiał mu opinię, że za dużo wymaga. Powstał nawet raz spór o deski, których dużo zostało po Ks. Szydłowskim. Ks. E. Kaszak chciał wziąć trochę desek na ustęp dla dzieci na Kol. Suchowolę. Przyjechał po nie Gęśla, ale babcia Florentyna Uleryk gosposia Ks. J. Telakowskiego narobiła tyle krzyku, ze ten człowiek pojechał bez desek. Ks. E. Kaszak chodził do rodziców w sprawie dzieci, które nie uczęszczały na lekcje religii. Rodzice zamiast mu pomóc to jeszcze przeszkadzali, gdy zaczął wprowadzać nauczanie niedzielne dla dzieci z klas II wraz z rodzicami. Jeździli do Dziekana Fr. Zawiszy, który protokularnie przesłuchiwał rodziców. Ks. Wicedziekan Marian Giermakowski przyjeżdżał na miejsce sprawdzać jak wygląda nauka i egzamin. Sprawę zakończył Ks. Bp. Ord. Piotr Kałwa na konferencji dekanalnej w Zamościu wobec czterdziestu księży: ,,Ksiądz Kaszak dobrze robi. Ja go tam posłałem. Ksiądz Dziekan niech pilnuje Zamościa. Uważam sprawę za załatwioną”. Podpisy w tej sprawie zbierał Kudełko z Kol. Suchowoli ojciec Kazimiery.

Po tych faktach zapoczątkowanych przez Ks. J. Telakowskiego, a popartych przez jego kolegę Ks. Fr. Zawiszę utarła się na stałe opinia, że Ks. E. Kaszak ciągle wymaga za dużo od dzieci i od parafian.

Ks. E. Kaszak corocznie urządzał św. Mikołaja dla dzieci Jasełka i Misterium Wielkanocne. W parafii były w każdym roku dożynki z wieńcami i dzieleniem się chlebem z miodem.

Staraniem władz Polski Ludowej zostały wyrzucone krzyże z grobów żołnierzy spoczywających na cmentarzu w Suchowoli. Położono poduszki cementowe z pomieszanymi nazwiskami poległych i postawiono pomnik, który Ks. prob. J. Telakowski poświęcił.

Episkopat Polski aby przeciwstawić się zaplanowanej ateizacji w szkole, w prasie, w radiu i telewizji organizował różne akcje. Nowenna przygotowana to 1000-lecia chrztu Polski 1957-1966. Odnowienie Ślubów Jana Kazimierza w 300-letnią rocznicę 1956. Nawiedzenie kopii obrazu MB Częstochowskiej. Obraz ten Władze Państwowe aresztowały. Księża Biskupi nie przerwali nawiedzenia. Parafię nawiedzała świeca zapalona przewożona z parafii do parafii i pusta rama na ołtarzu symbolizująca duchową obecność Matki Bożej. W parafii Suchowola odbyła się taka uroczystość dnia 8 grudnia 1971 r. Była ona poprzedzona misjami prowadzonymi przez Ojców Redemptorystów. Prawie wszyscy parafianie byli u Sakramentów świętych. Cała trasa od lasu potockiego była pięknie udekorowana. Plan dekoracji i oświetlenia wykonał Ks. E. Kaszak. Ludzie i młodzież wykonali to bardzo starannie: Bramę na Kącie zrobiła Boża Wola, trasę udekorowali Feliksówka i Rachodoszcze, fronton Kościoła Suchowola, a wnętrze Kolonia Suchowola.

19 styczeń 1997 – w minionym tygodniu zakończyłem Wizytę Duszpasterską. Było mało śniegu – wszędzie można było dojechać. Byłem nawet w Czarnowodzie. – Jest tam 4 domy.

Od dziś Radio Maryja nadaje w niedzielę o 15.15 specjalną audycję dla mieszkańców wsi – zachęciłem do słuchania.

16 luty 1997 – ogłaszam zakończenie zbiórki zboża na Seminarium Duchowne. W minionym tygodniu zostało zebrane zboże ok. 2,5 tony.

16 marzec 1997 – w minionym tygodniu – w czwartek, piątek i sobotę Rekolekcje Wielkopostne przeprowadził Ks. Wiesław Mokrzycki – wikariusz z parafii katedralnej w Zamościu. Z ważnych powodów osobistych w ostatniej chwili Ks. rekolekcjonista przesunął rekolekcje z niedzieli rozpoczynając w czwartek.

23 marzec 1997 – w minionym tygodniu panowie z Rachodoszcz zalasowali 5 ton wapna palonego, przywiezione z Józefowa, mimo, że po ciepłych dniach pogoda stała się prawdziwie marcowa. Dziś ziemię pokrywa warstwa śniegu, którego już nie było od lutego. Dobrze, że przed rekolekcjami przy pracy ok. 100 osób przez trzy dni posprzątaliśmy cmentarz grzebalny.

7 kwiecień 1997 – Przeniesiona Uroczystość Zwiastowania. W parafii trzy Msze św. 7.00 i 17.00 w kościele i 15.00 w kaplicy. Jest tyle śniegu, że pod Żyznowem brak przejazdu do Rachodoszcz. Musiałem iść kawałek pieszo, zostawiając samochód. A w drodze powrotnej znalazłem się w rowie. Bogu dzięki, że blisko Suchowoli i w miejscu gdzie rów był najpłytszy a za nim nie było pni drzew.

Dzień wcześniej, tj. w niedzielę 6 kwietnia w czasie sumy odpustowej w Rachodoszczach także cały czas padał śnieg. Co jednak nie przeszkodziło handlarce sprzedawać na dole przy szosie szczypy a także petardy i korki.

13 kwiecień 1997 – od lat (10) Msza św. na cmentarzu. Jest zimno, rano spadł śnieg. Ale ok. 10.00 pokazało się słońce i Msza św. była na cmentarzu, przy temperaturze ok. 4 stopni C. Rozdano 380 Komunii św.

20 kwiecień 1997 – początek katechez przed I Komunią św., która będzie w Uroczystość Trójcy Świętej. Przygotowuje się 39 dzieci.

1 maj 1997 – codziennie, także w niedziele Nabożeństwo Majowe w kościele o 19.30.

10 maj 1997 – Rozpoczęcie prac przy schodach wejściowych do kaplicy, lepikowanie fundamentów i dalej wznoszenie ścian, po uprzednim zgromadzeniu cegły i pustaka ceramicznego do środka przyszłej kaplicy. Dalej prace prowadzi pan Tadeusz Soboń z Mokrego koło Zamościa. Do pomocy przychodzą panowie z Rachodoszcz oraz kilku z Feliksówki i Bożejwoli wg potrzeb murarzy. O kolejkę pomocników oraz pań przygotowujących posiłki dbają panowie Szewczuk Franciszek i Bosiak Adam.

20 maj 1997 – Początek Nabożeństw ,,Poświęcenia Pól”. W tym roku nieco wcześniej z racji czerwcowej pielgrzymki Ojca św. do Polski.

25 maj 1997 – Uroczystość I Komunii o godz. 11.00, jak w roku ubiegłym.

W tym dniu odbywało się Referendum na temat przyjęcia lub odrzucenia projektu Konstytucji. Ostatecznie projekt został przyjęty, niewielką ilością głosów, mimo, że wielu sygnalizowało, że zawiera artykuły szkodliwe dla Polski – między innymi, możliwość zrzeczenia się praw na rzecz organizacji międzynarodowych oraz, że wychowanie dziecka powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka oraz wolność sumienia i jego przekonania. Większe poparcie Konstytucja ta otrzymała w województwach zachodnich. Województwo zamojskie, jak i inne na wschodniej części Polski były przeciwne. Gmina Adamów w województwie była na szóstym miejscu wśród gmin przeciwnych projektowi Konstytucji. Nasza gmina wyprzedziła w kolejności gminy: Zamość, Biłgoraj, Łabunie, Sitno, Komarów oraz miasta-gminy: Krasnobród, Szczebrzeszyn i Zamość. W naszej gminie szczególnie duży procent przeciwnych projektowi Konstytucji był w Rachodoszczach. Tylko co czwarty głosujący poparł.

15 czerwiec 1997 – Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa odprawiane są tylko w kościele, po Mszy św. o godz. 12.00.

Bóg zapłać pani Teresie Kuniec z Kąta za zorganizowanie Parafialnej Pielgrzymki – jeden autokar, na spotkanie z Ojcem św. w Krośnie i uczestnikom za religijną postawę.

18 czerwiec 1997 – Msza św. dla kończących naukę w Szkole Podstawowej w Suchowoli. – Absolwentów jest w tym roku 44.

27 czerwiec 1997 – Malarze z Hostynnego (Szumscy) zakończyli prace przy konserwacji dachu na kościele i plebanii.

13 lipiec 1997 – Na pomoc dla ofiar powodzi, która nawiedziła południowe rejony Polski, w kościołach zbierane są ofiary.

20 lipiec 1997 – W minionym tygodniu zalewano stropy nad wejściem i salą kaplicy. Na życzenie majstra, pana ………. , nie używano wyciągarki a przerzucano łopatami, korzystając z pośredniego pomostu, aby uniknąć zbędnych wstrząsów. – Ludzie nie mogli tego zrozumieć ale musieli tak robić.

Ks. Kanonik Grzegorz Stąsiek, proboszcz w Trawnikach, pochodzący z Kolonii Suchowola, wdzięczny Panu Bogu za szczęśliwą operację swojej mamy, ofiarował dla naszej parafii bursę i naczynko do zanoszenia Komunii św. chorym.

10 sierpień 1997 – Uroczystość Odpustowa i poprzedzająca ją Msza św. na cmentarzu, przebiegła tak jak w ubiegłym roku. Tacę przeznaczono na budowę kaplicy w Rachodoszczach (1900 zł), tj. prawie 100 intencji mszalnych. Mszę św. sprawował Ks. Dziekan – Ks. prałat Roman Marszalec z Krasnobrodu a kazanie wygłosił Ks. dr Andrzej Stopyra z Lipska. Uczestniczyli kapłani z parafii należących do naszego dekanatu.

Środowiska liberalne lansują usunięcie lekcji religii z przedszkoli i ocen z religii na świadectwach szkolnych. W związku z tym trwa akcja zbierania podpisów za pozostawieniem lekcji religii i ocen na świadectwach.

31 sierpień 1997 – Dzieci i młodzież szkolna, miała spowiedź przed początkiem nowego roku szkolnego. Dziś zaś Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony. Wieńce dożynkowe z Suchowoli, Feliksówki i Bożejwoli. Częstowanie obecnych chlebem z miodem.

8 wrzesień 1997 – Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Z racji, że jest to dzień pracy, Msza św. o 7.00 i 16.30 a w kaplicy o 14.30 .

Lekcje religii pozostały także w przedszkolach.

19 październik 1997 – W minionym tygodniu zabetonowano ostatnie dwa małe stropy nad ołtarzem i wschodnią nawą kaplicy i w ten sposób zakończono istotne prace w tym roku. Wykonanie głównego stropu pozostaje na rok następny.

Nabożeństwa Różańcowe są odprawiane w kościele codziennie o 17.00 a w niedziele po Mszy św. o godz. 12.00.

2 listopad 1997 – ofiary tacowe z 1 i 2 XI oraz przy poświęceniu krzyży nagrobnych zostały przeznaczone na budowę kaplicy.

23 listopad 1997 – Kontynuując praktykę z lat ubiegłych (od 1995 r.) dzieci w liczbie 65, zaprenumerowały zbiorowo miesięcznik ,,Promyk Jutrzenki” na I półrocze 1998 r.

Ponieważ wszystkie wioski z wyjątkiem – Malinówki i Grabnika mają przeprowadzoną powszechną telefonizację ( ponad 2/3 domów ma telefon), jest potrzeba przypomnieć numer telefonu do parafii 61-86-153. – Wiele spraw można uzgadniać przez telefon.

Należy podsumować, że we wrześniowych wyborach do Sejmu i Senatu RP wzięło udział nieco ponad 40% Polaków i w rezultacie powstał rząd koalicyjny AWS i Unia Wolności, a trzecie SLD pozostało w opozycji. W naszych obwodach wyborczych zdecydowaną ilość głosów otrzymała Akcja Wyborcza Solidarność.

19 – 20 – 21 grudzień 1997 – Rekolekcje Adwentowe, przeprowadził Ks. dr Andrzej Stopyra z Lipska.

31 grudzień 1997 – Ubieranie choinek – świerki pozyskane z otoczenia plebanii, święcenie owsa w Uroczystość Świętego Szczepana, łamanie się opłatkiem przez obecnych na Mszy św. – w Uroczystość Świętej Rodziny – tak jak w latach minionych. Od Uroczystości Świętego Jana trwa Wizyta Duszpasterska, gdzie poza datkami ,,kolędowymi”, są zbierane oddzielnie ofiary na kościół a przede wszystkim na budowę kaplicy. Większe ofiary (100 zł) czyli pięć intencji mszalnych, dają jednak tylko solidniejsi wierni w Rachodoszczach, Feliksówce w połowie od strony Rachodoszcz oraz sporadycznie w Żyznowie i Bożejwoli – Starej Wsi. W pozostałych rodzinach są to ofiary przeważnie 10-20 zł. Można dodać, że ofiary kolędowe też są wsparciem dla parafii, jeśli parafia liczy jak nasza ponad 1300 osób, bowiem to co ponad, po odliczeniu 15% na Kurię Diecezjalną jest też dla Parafii. Takie jest zarządzenie Ks. Biskupa Ordynariusza Jana Śrutwy.

17 styczeń 1998 – W Szkole Podstawowej w Suchowoli tzw. studniówka dla klas ósmych. Zaproszony Ks. Proboszcz przybył po godz. 20.30 i o godz. 21.00 poprosił o wspólne odśpiewanie ,,Apelu Jasnogórskiego”, przemawiając życzył miłej i Bożej zabawy, po czym powrócił do domu. Młodzież tę modlitwę poprowadzoną przez księdza oceniała bardzo dobrze. Szkoda, że część nauczycieli pozostała w tym czasie w innej sali przy stołach – goszcząc się. – Ale i za to ,,Bogu niech będą dzięki”.

3 luty 1998 – Jak każe tradycja po Uroczystości Ofiarowani Pana Jezusa, rozbieramy z dziećmi i młodzieżą dekoracje świąteczne w kościele. Trwają ferie zimowe to ułatwiają, jak również przeprowadzenie zbiórki pszenicy i żyta dla Diecezjalnego Seminarium Duchownego - około 2200 kg .

6 luty 1998 – Dzieci z klas trzecich i siódmych przynoszą do podpisania Dyplomiki I Piątków – Większość wykonuje je pomysłowo, ozdabiając obrazkiem i napisem pobożnym.

8 luty 1998 – Ks. Mieczysław Cisło, pochodzącemu z Niemirówka a mającemu rodzinę także w naszej parafii składamy wraz z modlitwą serdeczne życzenia z racji otrzymanych w Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej w Katedrze Lubelskiej – Święceń Biskupich.

25 luty 1998 – Środa Popielcowa. – Msze św. z poświęceniem popiołu i ,,posypaniem głów”, w kościele godz. 7.00 i 16.00 a w kaplicy 14.30.

Podziękowanie za prace przy porządkowaniu cmentarza grzebalnego oraz za ścięcie drzew przy kościele od strony północnej i ułożenie drewna przez mieszkańców Rachodoszcz oraz uporządkowanie placu przy kościele i podwórka parafialnego. Drewno materiałowe pocięte na brusy zostało ułożone a opałowe też uporządkowano. Wielka praca społeczna. Brusy mamy w przyszłości wykorzystać na stolarkę do kaplicy. Dzięki usunięciu pniaków po ściętych drzewach aby nie wystawały ponad powierzchnię ziemi, można było zobaczyć piękny plac przy kościele a sam kościół stał się także widoczny i jeszcze bardziej piękny. Bogu dzięki, że przy pracy nikomu nic się nie stało. A uszkodzone jedno przęsło ogrodzenia, da się wyprostować. Ścięte drzewa jak i zakupione w Zielonem jodły na dach do kaplicy, pociął sąsiad pan Kazimierz Duszejko za zwyczajną opłatę.

27 – 29 marzec 1998 – Rekolekcje Wielkopostne przeprowadził student z Lublina – sercanin – Ks. Jacek Łukasiewicz, potomek wynalazcy lampy naftowej. W niedzielę kończącą rekolekcje i w Palmową jeździłem do zgłoszonych chorych. – Ponad 40 .

27 kwiecień 1998 – Radio Maryja jest w Zamościu, transmituje Mszę św. z okazji rozpoczęcia obchodów 60-lecia kanonizacji św. Andrzeja Boboli, którego relikwie znajdują się w tym kościele. Z naszej parafii pojechaliśmy jednym autokarem.

Na pustym placu przy kościele rosną posadzone drzewa: 9 rajskich jabłoni, jeden głóg i 6 migdałowców. Dobrze rozwijają się jednak tylko jabłonie.

Przy kaplicy trwają prace przy głównym stropie kaplicy – szalunki i zbrojenia.

9 maj 1998 – W Uroczystości w Górecku Kościelnym, ku czci 350-lecia objawień św. Stanisława Biskupa, bierze udział z księdzem trzech zasłużonych ministrantów: Marcin Kołodziej, Adam Flaga i wykonujący fotografię Paweł Szynkarczuk, uczęszczający do szkół średnich. – Marcin – do Technikum Leśnego, Adam – Technikum Rolniczego i Paweł – Liceum św. Stanisława Kostki w Lublinie. – Pojechałoby więcej gdyby ksiądz miał większy samochód.

Dzieci przygotowujące się do I Komunii przychodzą do kościoła – także z Potoczka, chcące tu przyjąć I Komunię św. , w niedzielę na godz. 15.00.

18 maj 1998 – Gdy pan Piotr Walas z Zamościa, mający ojca Jana w Kolonii Suchowola przystąpił do dachu, okazało się, że trzeba podmurować gzymsy, których wcześniej majster nie chciał wykonać, gdyż dach będzie za bardzo stromy. Trzeba było przedłużyć śruby dla mur-łat wmurowane jeszcze jesienią, odczekać aż wszystko zwięzi i dopiero przystąpić do więźby dachowej. Przy okazji zrobiony został jakby dodatkowy wieniec. Szkoda tylko, że gdy ksiądz o nim pomyślał, to część północno – zachodnia była już zrobiona.

Po ustawieniu krokwi przystąpiono do murowania szczytów, które okazały się mozolne i pochłaniające wiele materiału. W szczycie wschodnim są trzy kanały wentylacyjne, które majster zakończył dość wysokim kominem – wyższym niż ten nad zakrystią. Sami postanowiliśmy go rozebrać do wysokości dachu a otwory pozostawić z boków pod gzymsem. Najtrudniejszą pracę, zdjęcie ciężkiej i trudnej do rozbicia na kominie betonowej ,,czapki”, wykonał sprawny i odważny 70-letni pan Adam Bosiak.

25 maj 1998 – od dziś odprawiane są Nabożeństwa Poświęcenia Pól, w takich miejscowościach: Suchowola A, Suchowola B, Feliksówka, Rachodoszcze, Bożawola – Stara Wieś, Bożawola – Poćwiartki z Koziarką, Żyznów Dolny z modlitwą przy krzyżu w Żyznowie Górnym, Kolonia Koziarka razem z przy szosie, Kolonia od lasu, Malinówka przy jednym krzyżu, Grabnik przy kapliczce i Czarnowoda – przy jednym krzyżu. W miejscowościach wcześniej wymienionych poza Mszą św., jest także procesja błagalna. Wydaje się, że procentowo mało przychodzi osób w Suchowoli B, tj. tuż przy kościele.

1 czerwiec 1998 – Urząd Gminy zorganizował Uroczystość 50-lecia małżeństw. Pierwszą część stanowiła Msza św. w kościele a następnie nadanie medali i poczęstunek w budynku szkoły. ……….. pana Wojewodę reprezentował jego delegat – pracownik Urzędu Wojewódzkiego. Osoby urzędowe zajęły miejsce po lewej stronie ołtarza a Jubilaci przed ołtarzem.

7 czerwiec 1998 – Uroczystość Trójcy Świętej. I Komunię św. przyjęło 31 dzieci, w tym 4 z Potoczka, które do Suchowoli dojeżdżają do szkoły. Do Bożego Ciała - ,, Biały Tydzień”, w ramach którego był już kolejny raz wyjazd pielgrzymkowy do kaplicy w Rachodoszczach, gdzie rodzice przygotowali miły poczęstunek dla dzieci, w scenerii pięknych drzew ogrodu państwa Szewczuków. – Było ognisko dla pieczenia kiełbaski. Ponieważ było ciepło, to lody które pojawiły się na deser, sprawiły prawdziwą radość.

21 czerwiec 1998 – Zachęta do spowiedzi na koniec roku szkolnego.

2 lipiec 1988 – Już dwunasty raz do Krasnobrodu wyrusza Parafialna Piesza Pielgrzymka. Wyjście o godz. 8.00, powrót na godz.17.00. Wyrusza prawie 100 osób, wraca nieco mniej gdyż kilkanaście osób wraca z rodziną pojazdami.

6 lipiec 1998 – Jan Piskor spod Bazanowej Góry przerobił na własną odpowiedzialność zawieszenie dzwonu i dziś z pomocą mężczyzn z Rachodoszcz, zawiesił go na wieżyczce nowej kaplicy. Okazało się, że aby nie było podwójnych uderzeń serca i aby głos był mocniejszy trzeba dociążyć serce.. – Nie wyszło to estetycznie ale nie było innej możliwości. Dzwon dzwoni przy lekkim pociągnięciu linką i przestaje dzwonić natychmiast, gdy przestaje się pociągać. Wydaje się, że przez to będzie mniejsza wibracja wieży. – Oby było dobrze.

12 lipiec 1998 – Radio Maryja organizuje VI Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę dla swoich słuchaczy. Z naszej parafii jeden autokar, zorganizowany przez panią Teresę Kuniec z Kąta.

26 lipiec 1998 – Pan Walas z bratem Edwardem dalej kryją blachą kaplicę. Blacha zarówno powlekana na wieżę jak i ocynkowana na właściwy dach jest kupowana u pana Dudka w Zamościu przy ul. Młyńskiej, który ją przywozi z huty w wielkich rulonach i na miejscu tnie na arkusze jakie są potrzebne. Na plac budowy przywozi własnym transportem.

6 sierpień 1998 – Uroczystość Odpustowa. Mszę św. i kazanie ks. Kan. Grzegorz Stąsiek – rodak z Kolonii Suchowoli, organy – Adam Flaga z Kolonii Suchowoli, śpiewy: Agnieszka Gęśla, Jolanta Bazan, Aneta Pokryszka, Jadwiga Grabowska, Magdalena Najda. – Taca dziś ze wszystkich Mszy św. na budowę kaplicy w Rachodoszczach. – Podobnie było w minioną niedzielę, gdy była Msza św. na cmentarzu.

23 sierpień 1998 – Dziś modlimy się o opamiętanie dla tego kto zniszczył kierunkowskazy postawione przez służby drogowe na skrzyżowaniu przy kościele.

30 sierpień 1998 – Msza św. dziękczynna za plony. Wieńce: z Suchowoli, Feliksówki i Bożejwoli oraz chleb i miód.

1 wrzesień 1998 – Dzieci z naszej szkoły po uroczystościach szkolnych, przychodzą do kościoła na Mszę św. Gdy zaczęły się gromadzić, była jeszcze nieco spowiedź, do czasu przybycia większości dzieci.

7 wrzesień 1998 – Na wieżyczce kaplicy został umieszczony krzyż z kulistą podstawą. Krzyż wykonał ze swego pan Adam Bosiak z synami. Podstawa i zamontowanie pan P. Walas. Wcześnie dzieci krzyż przyniosły od pana Bosiaka i uczestniczyły w modlitwie poświęcenia.

4 październik 1998 – Ukazał się pierwszy numer tygodnika ,, Niedziela” z wkładką redagowaną przez naszą diecezję. Zapisałem się na 15 egzemplarzy. – Większość pewnie rozdam, bo kto chce mieć systematycznie, to prenumeruje u listonosza i przed niedzielą mu przynosi.

16 październik 1998 – Na Mszę św. w 20 rocznicę wyboru Papieża Polaka, o godz. 17.45, przyszła znaczna grupa parafian.

2 listopad 1998 – Taca jak w roku ubiegłym i ofiary przy poświęceniu krzyży, na budowę kaplicy.

8 listopad 1998 – Liczenie wiernych:

Komunia Obecni

Kobiety Mężczyźni Kobiety Mężczyźni

Godz. 8.00 103 35 211 164

Godz.10.00 65 19 102 83

Godz.12.00 89 8 168 68

Wszystkich obecnych - 801 , w tym w Rachodoszczach - 185

Komunii rozdanych - 255 + 62 , w tym w Rachodoszczach - 84

12 listopad 1998 – Pan Walas przerwał z powodu zimna prace przy dachu. Pozostały rynny spustowe przy daszku nad wejściem głównym i daszek za ołtarzem. Są parapety okienne przy zamontowanych w tym roku w różnym czasie aluminiowych okien z podwójnymi, tzw. ciepłymi szybami. Okna wykonała i zamontowała firma z Zamościa przy współpracy bratniej firmy z Lublina.

16 listopad 1998 – W szkolnym etapie Konkursu Wiedzy Religijnej, organizowanym przez Kuratorium Oświaty wzięło udział 9 uczniów. – Do etapu regionalnego zakwalifikowały się: Bożena Bajak i Jolanta Kania, obydwie z Rachodoszcz.

29 listopad 1998 – I Niedziela Adwentu. Jak w roku ubiegłym nasza parafia otrzymała do rozprowadzenia 220 świec, jako pomoc dla dzieci, organizowaną przez Caritas. Cena świecy – 4 zł.

18 – 19 – 20 grudzień 1998 – Rekolekcje Adwentowe przeprowadza O. Władysław Surdyka z Zamościa – Redemptorysta. W dniu zakończenia rekolekcji jedziemy z Ojcem do chorych. – Czuję się źle i dlatego proszę Ojca o pomoc. Ja jadę w teren a Ojciec w Suchowoli i Kolonii.

1 styczeń 1999 – Uroczystość Bożej Rodzicielki. Kazanie głosi i dwie Msze św. odprawia O. Władysław, a trzecią Ks. proboszcz będąc na przepustce szpitalnej do niedzieli 3 stycznia. Podczas pobytu w szpitalu Ks. proboszcza, od Wigilii do dziś, wszystkie Msze św. sprawował O. Władysław. W zwykłe poza dniem pogrzebu Mszy św. nie było. Podczas pobytu Ks. proboszcza w szpitalu, parafianie okazali wiele dojrzałości. Troszczyli się o warunki posługi O. Władysława a za proboszcza modlili się, czego znakiem były telefony do Katolickiego Radia Zamość i Radia Maryja oraz deklaracja modlitwy przy spotkaniu.

8 styczeń 1999 – Ks. proboszcz wrócił ze szpitala i od niedzieli normalnie stara się pracować a jutro idzie z Wizytą Duszpasterską do Kolonii Koziarka. Jest sucha droga – będzie wszędzie jeździł.

26 styczeń 1999 – Zakończenie tegorocznej Wizyty Duszpasterskiej. Bogu Niech Będą Dzięki. – Bo w Święta wyglądało na to, że będzie musiał ją przeprowadzić ktoś inny.

14 luty 1999 – Do Kościelnej Służby Porządkowej na Pielgrzymkę Ojca Świętego do Zamościa zgłosiło się 46 osób. Wymagania Komitetu Organizacyjnego określały normę 10 osób na 1000 wiernych w parafii. A więc z parafii zgłosiła się prawie podwójna ilość. – Bogu dzięki.

21 luty 1999 – Rozpoczyna się Nawiedzenie Krzyża w rodzinach jako przygotowanie do VII Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny i do Jubileuszu 2000-lecia od Narodzin Zbawiciela. Krzyże gratis wykonał młody stolarz z Feliksówki pan Ryszard Bamburski. Młode małżeństwo z Kąta i Feliksówki stanowiło parafialną delegację na poświęcenie krzyży w Środę Popielcową w Katedrze Zamojskiej. Jeden krzyż rozpoczął Nawiedzenie od Kolonii Feliksówki a drugi od Kąta. Wszystkie rodziny krzyż przyjmują. Mało jednak rodzin przy tej okazji przystępuje do spowiedzi.

28 luty 1999 – Podczas tegorocznej zbiórki zboże w darze dla Diecezjalnego Seminarium Duchownego zebrano ponad 2900 kg – większość pszenicy ale ok. 900 kg to żyto. W zbiórkę angażują się szczególnie dzieci szkolne, ale są też i dorośli, zwłaszcza do podwożenia.

18 – 21 marca 1999 (czwartek – niedziela) – tzw. Rekolekcje Ewangelizacyjne, przeprowadził ze swoją grupą rekolekcyjną O. Bogdan za Zgromadzenia Krwi Chrystusa, które w Łabuńkach koło Zamościa rozpoczęło prowadzenie Hospicjum, czyli opiekę na razie wyjazdową dla przewlekle chorych. Pewne spotkania grupa miała także w budynku szkoły, po uzgodnieniu z panią dyrektor. – Nauki w szkole w dniu rekolekcji nie było. Na koniec rekolekcji udałem się do chorych, do których Rekolekcjonista nie dotarł. Rekolekcjonista bowiem w czasie rekolekcji nawiedził i wyspowiadał kilku chorych w domach ale blisko kościoła.

28 marzec 1999 – w minionym tygodniu porządkowano cmentarz grzebalny. Śmieci gratis panowie z Suchowoli przewieźli ciągnikami zasypując dół po piasku branym na kaplicę z parafialnej piaskowni między cmentarzami.

2 kwiecień 1999 – kwiaty do Grobu Pańskiego ofiarowało Kółko Różańcowe z Bożejwoli i z Feliksówki. Grób pomógł ustawić pan Jan Walas z Kolonii od lasu – w tym roku kończący 80 lat – dobry stolarz i parafianin – chociaż o jednym oku. – Drugie stracił przed laty w wypadku przy pracy.

Wielkanocne ofiary przeznaczamy na Diecezjalny Fundusz Organizacji Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Zamościa. Parafia jest zobowiązana wpłacić 2x osoba – tj. 2x2350= 4700 zł . W tym połowę daje osobiście ksiądz.

11 kwiecień 1999 – Uroczystość Odpustowa Miłosierdzia Bożego, jeszcze w starej kaplicy, nie ma miejsca na procesję i nie ma obcych księży. Taca w całości na budowę kaplicy, podobnie na kaplicę taca w przyszłą niedzielę na Mszy św. na cmentarzu. W Rachodoszczach udzielono 375 Komunii św. a na cmentarzu 860.

Aby przed Pielgrzymką zakończyć Nabożeństwa Poświęcenia Pól – rozpoczynam je w tym roku już 17 maja.

30 maj 1999 – I Komunia św. o godzinie 11.00 – nie udało się mimo starań wprowadzić alb.

Trwa wydawanie identyfikatorów dla członków Kościelnej Służby Porządkowej. Identyfikator ma numer – zgodny z Dowodem Osobistym i fotografia. Dodatkowe wyposażenie to furażerka w kolorze pomarańczowo-żółtym i żółta chusta. Po kartę wstępu zapisało się460 osób z parafii.

12 czerwiec 1999 – członkowie Kościelnej Służby Porządkowej jadą autobusem na koszt parafii na swoje miejsce służby na placu liturgii z Ojcem Świętym. – Wyjazd o 6.45. Wszyscy którzy uzgodnili wspólny wyjazd autokarami wyruszają o 11.00. Jest piękna upalna pogoda. Atmosfera wielkiej radości. Jadę z ludźmi ale miejsce na placu mam wśród księży mających udzielać Komunii św. w sektorze ,,O” – vis a vi ołtarza – w odległości ok. 50 m.

Ojciec Święty przylatuje przed godziną 18.00. W czasie Liturgii Słowa przemawiając mówi ,,że tu najlepiej widać piękno pól i lasów”. Od zachodu nadciąga chmura, pada kilka kropel deszczu, ale burza jakby czeka. Po liturgii za chwilę pada deszcz, dochodzimy do autobusów stojących na bazie Autonaprawy, to już jest prawdziwa ulewa. Przyjeżdżamy pod kościół – deszcz nie pada, ale wcześniej deszcz pozrywał mokre duże flagi.

2 lipiec 1999 – jak w latach ubiegłych Piesza Parafialna Pielgrzymka do Krasnobrodu wyrusza o godz. 8.00 po Mszy św. w kościele. – Idzie duża grupa kandydatów do Sakramentu Bierzmowania. Wczoraj w Suchowoli miała postój obiadowy Piesza Pielgrzymka z Grabowca. W przygotowanie bigosu i herbaty zaangażowały się dzielne parafianki.

10 lipiec 1999 – sobota – Ks. Biskup Ordynariusz Jan Śrutwa udzielił Sakramentu Bierzmowania, młodzieży która w tym roku ukończyła klasy VII, VIII i I średnie w liczbie 130. Młodzież ofiarowała ornat dla parafii. Każdy bierzmowany otrzymał pamiątkowy obrazek z podpisem Ks. Biskupa i następującym tekstem wspominającym, że upływa dopiero miesiąc od Pielgrzymki Ojca Świętego do Zamościa.

,,Chcę Was zapewnić: Papież bardzo miłuje młodych i zależy mu na Waszej przyszłości”.

,,… przyszłość Świata, naszej Ojczyzny i Kościoła zależy od Was”.

,,Szanujcie i miłujcie Waszych rodziców”.

,,Gdy będzie Wam trudno, niech myśl Wasza biegnie ku Chrystusowi, który Was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i pomaga przetrwać każdą trudność”.

Jan Paweł II do młodych

- Łowicz, 14.06.1999 r.

u d z i e l a j ą c S A K R A M E N T U B I E R Z M O W A N I A

w pierwszym miesiącu po wizycie O J C A Ś W I Ę T E G O w Zamościu

z serca błogosławię

Suchowola , 10 lipiec 1999 r.

6 sierpień 1999 – Odpust Parafialny – przybyli księża z dekanatu, Mszę św. sprawował rodak Suchowoli Ks. Mieczysław Piłat – salezjanin, homilię głosił Ks. Bogdan z Łabuniek – Witkowski. Zbierane są podpisy pod deklaracją przynależności do Komitetu Ratowania Radia Maryja, które ma trudności z otrzymaniem pozwolenia nadawania swego programu na cały kraj.

12 wrzesień 1999 – Parafialne Dożynki – Trzy wieńce, miód i chleb z Kąta, Feliksówki i Rachodoszcz. Do Krasnobrodu na Diecezjalne wybraliśmy delegację z Suchowoli – Kąta.

W Suchowoli otwierają dwie klasy pierwsze gimnazjum, likwiduje się sześcioklasową szkołę w Rachodoszczach i do trzech pozostawia w Kolonii Suchowola. Pani katechetka uczy w Kolonii Suchowoli dwie godziny i w Suchowoli 16, ja w Suchowoli 12 godzin, po dwie godziny VI, VIII i I gimnazjum. Jest nowa pani dyrektor – atmosfera nauczycieli wobec księdza pełna życzliwości.

1 październik 1999 – Nabożeństwa Różańcowe tylko w kościele o godz. 17.30. Potem będziemy przyśpieszać, aż do godziny 16.30.

7 październik 1999 – na apel Radia Maryja jedziemy autokarem na Jasną Górę – Wyjazd po Apelu – jesteśmy rano w Kaplicy Cudownego Obrazu. Biorę udział w koncelebrze i mam zaszczyt czytać Ewangelię. Nieczytelną podałem informacje o pielgrzymce i witający Ojciec Paulin inne, naszej parafii nie wymienił. Pisząc nie wiedziałem, że te kartki posłużą do powitania pielgrzymów. Na kartce była bowiem informacja, że dane posłużą jedynie do zakonnej statystyki.

Na głównej Mszy św. koncelebrowanej na Szczycie było ok. 200 tysięcy sympatyków Radia Maryja. Wróciliśmy na 24.00, w późnej atmosferze.

Listopad 1999 – Wypominki czytam i odmawiam różaniec przed Mszami w niedziele w kościele i kaplicy.

W drugiej połowie listopada spadło w ciągu trzech dni ponad 50 cm mokrego śniegu. Trudno było się gdzie ruszyć. Do pogrzebu sąsiada śp. Jana Bazana używano sań.

Śnieg zsuwając się z dachu oberwał ¾ rynien na kaplicy, odsuwając jeszcze bardziej dzień pierwszej Mszy św. w nowej kaplicy mimo, że wewnątrz są tynki, posadzki i boazeria.

16 grudzień 1999 – godz. 16.00 kolejna miesięczna Msza św. w intencji Ojca Świętego. Jutro rozpoczynamy Rekolekcje Adwentowe, które poprowadzi Ks. Kanonik Tadeusz Bereza, mój były proboszcz z Bychawy obecnie kapelan w Tuligłowach koło Krasnegostawu. W niedzielę zaś ogłoszone jest przez Komisarza Wojewódzkiego w Lublinie , referendum w sprawie odwołania Rady Gminy w Adamowie, po zebraniu ponad 500 podpisów przez lewicowych przeciwników obecnego Wójta przy większości prawicowej Rady Gminy. Referendum ma kosztować Gminę, a więc wszystkich ponad 20 tysięcy złotych – tj. 20 miesięcznych dobrych pensji. Cóż. Demokracja umożliwia i takie marnotrawstwo społecznych pieniędzy.

20 grudzień 1999 – zabrakło frekwencji – referendum nie odwołało Rady Gminy.

26 grudzień 1999 – Niedziela Świętej Rodziny i Święty Szczepan – łamanie się opłatkiem kościele i kaplicy po Mszy św. oraz zwyczajne poświęcenie owsa.

9 styczeń 2000 – wczoraj na zakończenie Nawiedzenia Krzyża Rodzin – w Kolonii od lasu, w domu państwa Pielów, na prośbę starszych mieszkańców była sprawowana Msza św. Dom był pełny. Przybyła także parafianka z Malinówki, która z racji alkoholika syna, krzyża nie przyjmowała.

17 styczeń 2000 – zakończono tegoroczną Wizytę Duszpasterską. Wszyscy, z wyjątkiem rodziny Draganów w Feliksówce – Świadkowie Jehowy – kapłana przyjmują, chociaż wielu do kościoła nie chodzi albo z powodu wieku i zdrowia albo z religijnej obojętności. Skromne ofiary dla księdza oddzielano od najczęściej także skromnych na kościół czy budowę kaplicy – tu bywały ofiary nawet nieco przewyższające trzy intencje mszalne.

Intencje mszalne dla jednego kapłana w zasadzie są, zwłaszcza licząc …….. w dni świąteczne.

30 styczeń 2000 – Duszpasterstwo Rolników przysłało informację o miesięczniku ,, Ziemia Rodzinna”. Nie było chętnych do zaprenumerowania.

13 luty 2000 – obfite opady mokrego śniegu uszkodziły konstrukcję dachu stodoły – dobrze, że nie runął. W parafii zawaliło się kilka dachów. W Rachodoszczach u państwa Bajaków runęły dachy na trzech budynkach gospodarczych. Wiele jest także złamanych sosen w lasku między cmentarzami. Jeszcze do końca miesiąca gdy śnieg nagle stopniał – właśnie wtedy łamiąc dachy, parafianie w czynie usunęli uszkodzone sosenki, przygotowując z ładniejszych materiał na naprawę dachu stodoły oraz drewnianych ogrodzeń działki za starą organistówką oraz gospodarczego podwórka parafialnego. W lutym zakończono także zbiórką zboża jako dar dla Seminarium Duchownego. Zebrano rekordowo dużo – ok. 3250 kg .

12 marzec 2000 – Trwa Wielki Post. Gorzkie Żale z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele po 12.00 a w kaplicy po jedynej Mszy św. o 10.00. Droga Krzyżowa w kościele dla wszystkich w piątki o 15.00 – po niej Nabożeństwo Eucharystyczne z Komunią św. i Litania do Najświętszej Krwi. W kaplicy – wierni sami Drogę Krzyżową odprawiają o 15.45 a na Nabożeństwo Eucharystyczne dojeżdżam, mając jeszcze chwilę czasu na umożliwienie spowiedzi.

2 kwiecień 2000 – w minionym tygodniu parafianie pracując społecznie oczyścili cmentarz ze starych wianków – paląc ja a resztki wraz ze skorupami po lampkach zsypując w dół po wybranym piasku na budowę kaplicy, już wywiezionym i przygotowanym koparką do wywiezienia. Pocięto także wiele drewna na opał i przygotowano i przybito materiał ogrodzeniowy. Pan Kozłowski z Ulicy, do kościoła nie chodzi ale dach na stodole poprawił prawie za darmo.

9 kwiecień 2000 – dziś zakończyły się rekolekcje rozpoczęte w czwartek, dniem spowiedzi, z racji, że w sobotę księża byli na spowiedzi w Kosobudach. Dla tych, którzy chcieli być u spowiedzi dopiero w sobotę, był także jeden spowiednik. Z racji, że w tym samym czasie są rekolekcje w parafii Kosobudy, taki układ jest do przyjęcia. Zapewnie ……….. W niedzielę kończącą rekolekcje i w następną wyspowiadałem w domu, udzieliłem Komunii św. 43 chorym, udzielając 5-ciu także Sakramentów Chorych.

18 kwiecień 2000 – generalne sprzątanie, mycie w nowej kaplicy. Do pracy przyszła przynajmniej jedna osoba z każdego domu. Mimo tak wielu rąk, nie udało się w pełni oczyścić posadzki z zabrudzeń spoiną. – Ale i tak już jest dobrze. – Lepiej zawsze może być. Mycie posadzki po zrobieniu było nie możliwe. – Było już listopadowe zimno.

23 kwiecień 2000 – po Mszy św. z procesją rezurekcyjną w kościele o godz. 6.00 o godz. 10.00 Msza św. – pierwsza w nowej kaplicy. Najpierw poświęcenie kaplicy i jej wyposażenia. Obrazy Drogi Krzyżowej i inne obrazy ścienne za wyjątkiem z nastawy ołtarzowej – Bożego Miłosierdzia i Figury Matki Bożej Fatimskiej, są przeniesione ze starej kaplicy. Także tabernakulum jest odnowione w Przemyślu u pana Szpunera, ale jest to, które było w starej kaplicy. Obudowę tabernakulum, stół ołtarzowy, ambonę, dwa konfesjonały stałe, trzy przenośne, dziesięć ławek listwowych z drewna jesionowego wykonał w Lublinie pan Jan Dolecki, pochodzący z Bożejwoli i mający żonę z Rachodoszcz (Pupiec) za opłatę jak mówił 1/3 mniej niż liczą w Lublinie. Figurę Matki Bożej zakupiono w Tomaszowie w sklepie z dewocjonaliami. Jest to zrealizowanie zamiaru jaki powstał gdy były rozpoczynane prace przy kaplicy. Miało wtedy miejsce Uroczyste Nawiedzenie Sanktuariów Maryjnych w naszej Ojczyźnie przez Figurę Matki Bożej Fatimskiej. Obraz Pana Jezusa Miłosiernego pomogła kupić rodzina Bojarskich z Zamościa, mieszkająca poprzednio w Suchowoli – córka, siostra Renata wyszukała Obraz w Krakowie w sklepie przy swoim klasztorze, a przywiózł go , nawet bez zwrotu kosztów przejazdu – ojciec pan Tadeusz. Wisi także mosiężny żyrandol (24 świece) i mosiężne kinkiety (8x3 świece) i na chórze (4x1 świeca), wykonane w Przemyślu. Wykonawca wykonał na zamówienie telefoniczne i sam przywiózł. Żyrandol ma mały stopień izolacyjności i były problemy z jego podłączeniem, gdy został zawieszony na mocno uziemionym haku, połączonym z elementami zbrojenia kaplicy. – Trzeba było założyć izolację na haku. Gdy uszkodzi się pod upływem czasu i nacisku izolacja, żyrandol będzie powodował zwarcia w instalacji elektrycznej. Na Mszy św. wierni wypełnili kaplicę i przylegającą do niej salę. Zapowiada się, że przed drzwiami stać nie będą, ale ci co się czują lepiej poza kaplicą będą uczestniczyć w sali. – Ale to lepiej niż na dworze. Na rozpoczęcie liturgii, w kaplicy brakuje jeszcze nagłośnienia. – Przywiozłem przenośne.

24 kwiecień 2000 – W nowej kaplicy na usilną prośbę rodziców, pierwszy chrzest dziecka – Patryka Greniuka. Rodzice nabyli maleńkie gospodarstwo w Rachodoszczach, od państwa Podobow, którzy przeprowadzili się do Łabuń, tam budując nowy dom na kupionej działce. Poprzednicy nie chodzili na Mszę św. wcale, chociaż księdza z wizytą przyjmowali. – Okaże się, czy ci nowi będą lepsi. Na razie przy sprzątaniu kaplicy nikt z nich nie był. – Ale może z racji dziecka nie mogli.

7 maj 2000 – Nabożeństwa Majowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele o 19.30 a w kaplicy o 20.15. – Udało mi się dojechać każdego dnia.

15 maj 2000 – Przystąpiono do rozbierania starej kaplicy. Drewno z dachu wzięli ludzie, składający ofiary na kaplicę. Część pustaków zabrali państwo Cybulowie, gdyż pamiętali, że je przed 19-tu laty dali na kaplicę. Starą cegłę, wszelki gruz wywieziono na utwardzenie drogi na górze – równoległej do szosy przy kaplicy. Najwięcej woził pan Stanisław Bosiak. Samo rozbijanie ścian wykonał koparką pan R. Mołdoch z Kalinowic. Po rozebraniu kaplicy, przestawieniu ogrodzenia, wyrównując linię południową wg uzgodnienia z panem Janem Szewczukiem, etapami równano cały plac, wkopując się w południowo – zachodnią część. Część potrzebnej ziemi dał pan Bosiak zza remizy poszerzając własne podwórko.

W drugiej połowie maja były Nabożeństwa Poświęcenia Pól we wszystkich wioskach. Najmniej brało udział w Suchowoli ,,B”, czyli gdzie jest kościół. W Suchowoli ,,A” – na Kącie Msza św. była przed nową kapliczką Matki Bożej Fatimskiej, postawioną przed swoim domem przez państwa Bogumiłę i Mieczysława Łagowskich.

15 lipiec 2000 – rozpoczęcie prac przy schodach wejściowych na plac przed kaplicą. Deszczowa pogoda utrudniała prace. Po pokonaniu trudności wykonano jeszcze betonową płytę, wykorzystując pozostały józefowski kamień, łączącą jedne i drugie schody ( na plac i do kaplicy). Ponieważ rozpoczęły się żniwa szczególnie trudno było o piasek.

16 lipiec 2000 – na odbudowę zniszczonego prawdopodobnie przez burzę kamiennego krzyża z roku 1985 stojącego przy szosie do Zamościa przy skrzyżowaniu pod Rachodoszczami z polną drogą do środka Feliksówki przeprowadzono zbiórki pieniężne w Rachodoszczach, Feliksówce i Żyznowie dolnym. Prace zobowiązał się wykonać kamieniarz z Krasnobrodu, pan Janusz Gontarz. Po kamień do Józefowa własnymi samochodami jeździli: pan Tyrka Mieczysław z Feliksówki – mimo, że do kościoła nie chodzi oraz Szewczuk Stanisław z Rachodoszcz.

30 lipiec 2000 – z powodu zimna i deszczowej pogody – Msza św. odpustowa za zmarłych jest odprawiana nie na cmentarzu lecz w kościele. – Kościół jest wypełniony.

6 sierpień 2000 – przy dość ładnej pogodzie Uroczystość Odpustowa – główną Mszę św. i pierwszą w tym dniu celebrował Ks. Kan. Aleksander Sieciechowicz – proboszcz parafii Łabunie, homilię głosił Ks. dr Tadeusz Czuk, notariusz Kurii Diecezjalnej i proboszcz parafii Żdanów. Po południu była jeszcze Msza św. w kościele o 17.00 i w kaplicy o 18.30.

15 sierpień 2000 – Msze św. w kościele 8.00 i 10.00 i wyjazd do Krasnobrodu a o godz. 17.00 Msza św. przy odbudowanym krzyżu pod Rachodoszczami. Przy pięknej pogodzie zgromadziło się tyle osób, że był przydatny przenośny wzmacniacz z mikrofonem.

Po przystąpieniu na miejscu do pracy pan kamieniarz zasugerował, że podcięcie drzew niewiele da, najlepiej ściąć je całe. Szukano jednak proboszcza aby wyraził zgodę i pan Stanisław Bosiak, który w tym miejscu ma pole ściął drzewa – dwie lipy, i wszystko posprzątał mimo czasu jeszcze żniwnego. Ponieważ stary krzyż stał nad głęboką doliną oddzielającą go od szosy – dolina powstała po dawnej polnej drodze, którą wymywała płynąca z góry woda – powstała konieczność zasypania jej, aby z szosy było przejście do figury. Dla przepływu wody położono kręgi betonowe i udrożniono przepływ pod polną drogą skręcającą do Feliksówki. Ziemię na powiększenie wzgórka pod krzyż i przejście z szosy do niego, uzyskano plantując rozległe wzniesienie działki pana Bosiaka za krzyżem względem polnej drogi. – Było po żniwach i była okazja – koparka była po pracy przy kaplicy w Rachodoszczach, to operator pan Mołdoch wykonał także tę pracę. Pani Krystyna Grześko zaś posadziła już kwitnące kwiaty. Trzeba dodać, że pierwszy który zainteresował się odbudową był pan Krzysztof Flaga z Rachodoszcz pod Majdanem Ruszowskim. Przeprowadził także zbiórkę pieniędzy w Rachodoszczach. W Feliksówce zaś sprawnie zbiórkę przeprowadziły panie Pilip Jadwiga żona Krzysztofa i Niedźwiedź Dorota żona Leszka.6 listopad 2000 – korzystając z ciepłej pogody i suchej pogody posprzątano z cmentarza grzebalnego wszystkie resztki po lampkach palonych na Uroczystość Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Było ich kilka furmanek konnych. Zsypano je do dołu gdzie dzień wcześniej koparką wybrano piasek. Koparka zniwelowała także plac na groby w stronę wysypiska śmieci.

26 listopad 2000 – W Uroczystość Chrystusa Króla został powołany Parafialny Zespół Charytatywny – Kierująca pani Wiesława Wasiura, zastępca kierującej Teresa Kuniec i członkowie: Kostrubiec Zofia, Kania Halina, Słota Mirosława, Szynkarczuk Jadwiga i Tyrka Zofia. Oby z Bożą pomocą uczynił wiele dobra.

Aby wykonać promiennikowe ogrzewanie kaplicy w Rachodoszczach od dziś są roznoszone opłatki, a ofiary przeznaczone na ten cel.

8 – 9 – 10 grudzień 2000 – trwają rekolekcje adwentowe, które prowadzi Ks. Prałat Muszyński pochodzący ze Świdnika a robiący doktorat na KUL z Teologii Duchowości

W Rachodoszczach w przeddzień Rekolekcji zainstalowano 8 lamp o łącznej mocy 12 kW. Wydaje się, że trzeba będzie jeszcze zwiększyć

17 grudzień 2000 – W ramach prowadzonej przez Caritas akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom rozprowadziliśmy 194 świec po 4 zł.

25 grudzień 2000 – Pasterka – taca na Fundusz Ochrony Życia. Komunii św. udzieliłem 563 osobom. W Dzień Bożego Narodzenia na Mszy św. o godz. 8.00 i 12.00 Komunię św. przyjęło 586 osób. Z kaplicy brak liczenia. Ogółem w 2000 roku rozdano w parafii łącznie z kaplicą 43000 Komunii św.

27 grudzień 2000 – brak śniegu, lekka odwilż – rozpoczyna się Wizyta Duszpasterska w Malinówce, Grabniku i Czarnowodzie. Jak w latach ubiegłych składane są ofiary kolędowe oraz na kościół.

31 grudzień 2000 – niedziela I po Bożym Narodzeniu. Porządek zwyczajny niedzielny. – Po każdej Mszy św. Nabożeństwo Eucharystyczne i dziękczynienie za miniony rok, wiek i tysiąclecie. Na koniec obecni na Mszy św. otrzymują opłatek i dzielą się między sobą. Do Księgi Przyjaciół Radia Maryja wpisało się 114 osób.

15 styczeń 2001 – Wizytą Duszpasterską na Zakościele, kończy się tegoroczna wizyta. Specjalnie zamkniętych domów nie było. Pojedyncze osoby – kilku mężczyzn nie było w domu bez ważnego powodu, np. pan Ryszard Pasieczny, najmowany przez parafian do posługi grabarza. Dalej jest jedna rodzina ,,Świadków Jehowy” w Feliksówce młodzi Draganowie mieszkający razem z teściami Gęślami.

4 luty 2001 – jest łagodna zima. Dopiero od czterech dni leży kilkanaście centymetrów śniegu i dziś w nocy było minus 19 stopni C. – W dzień jednak jest znacznie cieplej i zapowiada się odwilż. Ogrzewanie w kaplicy okazało się konieczne. Dodano jeszcze 6 kW. – Jest więc razem 18 kW i po włączeniu jest już dobrze ale mogłoby być cieplej.

7 luty 2001 – w kaplicy Msza św. zamówiona przez osobę z Feliksówki – przyszła zamawiająca i pani Fik Stefania z Rachodoszcz z ………. jedyna mimo, że w niedzielę Msza była zapowiadana. Jest już pełna odwilż (+ 9 stopni C) a w kaplicy woda pozostawiona z niedzieli zamarzła. – Na Mszę św. trzeba było włączyć ogrzewanie.

Przyszedł pocztą kolejny drugi numer miesięcznika ,, Nasza Arka” – zamówiło go 24 osoby. Rycerz Niepokalanej otrzymuje 10 osób, Mały Rycerz 7-ro dzieci, ,, Promyk Jutrzenki” – 37 dzieci, Tygodnika ,,Niedziela” za pieniądze rozchodzi się ok. 5 egzemplarzy – mimo, że rozprowadza się wydawnictwa diecezjalne i o 1/3 taniej (zamiast 2,90 tylko 2 zł). Niedzielne wydanie dziennika katolickiego ,, Nasz Dziennik” kupuje 2-3 osoby.

1 marzec 2001 – wcześniej niż w latach ubiegłych odebrano zboże, zebrane dla Diecezjalnego Seminarium Duchownego w ilości 3040 kg . Jak w latach ubiegłych nie zbierano w Malinówce, Grabniku i Czarnowodzie.

17 marzec 2001 – zakończono prace porządkowe przy cmentarzu grzebalnym, przy ogrodzeniu podwórka parafialnego. Pan Wójt wydał zgodę na zagospodarowanie kawałeczka działki wioskowej położonej w trójkącie między placem kościoła a plebanii i utwardzoną drogą do plebanii. Jest to teren zaniżony ponad 1 m w stosunku do drogi. Będzie podwyższony śmieciami, przysypanymi wykopaną wcześniej ziemią.

Trwa Wielki Post – Droga Krzyżowa w kościele o 15.00 a w kaplicy odprawiają sami wierni o 15.45 – na koniec dojeżdża ksiądz, aby udzielić Komunii św.

31 marzec 2001 – sobota – zakończenie rekolekcji wielkopostnych, które od czwartku prowadził Ks. Jerzy Król – student studiów doktoranckich na KUL. Na koniec – w niedzielę ksiądz proboszcz jeździł do 33 chorych.

9 kwiecień 2001 – w kaplicy zainstalowano barierkę przy schodach prowadzących bezpośrednio do kaplicy oraz przy tarasie, umieszczając elementy rurkowe starych barierek przy dawnych schodach prowadzących z drogi na plac, do prostej jednej barierki przy nowych schodach prowadzących od drogi na plac. Nową ozdobną barierkę oraz kratę w oknie południowym sali wykonał pan R. Niedźwiedź z Krasnobrodu a prostą – tylko z rurek miejscowi fachowcy – Bosiak Krzysztof i Pupiec Stanisław. Pan Pupiec obydwie pomalował. Na poprawionych w ubiegłym roku schodach wejściowych pan R. Leśniak z Krasnobrodu ułożył płytki przeciwpoślizgowe, produkcji włoskiej. Pan J. Dolecki wykonał brakujące bez oparcia ławki, podstawę pod obraz procesyjny Matki Boskiej Częstochowskiej, obiecując wykonać siedziska dla ministrantów, fotel dla celebransa, czekając z zapłatą nawet do zimy.

9 maj 2001 – pan Ulanowski z Zamościa rozplanował i ułożył w wykopanych rowach rury PCV do odprowadzenia wody deszczowej.

14 maj 2001 – położono kostkę brukową na opasce kaplicy i na chodniku do hydrantu czerpania wody. Prace wykonali robotnicy pana Nabożnego z Zamościa, dojeżdżający z Komarowa. Plac wyrównano i posiano trawę.

Przez cały maj Nabożeństwa Majowe z księdzem – w kościele o 19.30 a w kaplicy o 20.15.

Nabożeństwa Poświęcenia Pól zorganizowano od 28.05 do 16.06. W Feliksówce i w Suchowoli część A. – było najbardziej uroczyste. Z tym, że procesja najbardziej była udana w Feliksówce – wszyscy szli nikt nie zostawał przy krzyżach.

29 czerwiec 2001 – Na Mszach św. mało ludzi – ok. połowy obecnych w niedzielę. Msze św.: o 8.00 i 17.00 w kościele i o 18.45 w kaplicy. Wszędzie po każdej Mszy św. ostatnie w tym roku Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.

14 czerwiec 2001 – Boże Ciało – godz. 11.00 główna Msza św. z procesją do czterech ołtarzy, przy ul. Zamojskiej. Do procesji proszeni są kandydaci do Sakramentu Bierzmowania, którzy już wcześniej brali udział na Rynku Wielkim w Zamościu w Hołdzie Zamojszczyzny Prymasowi Tysiąclecia.

2 lipiec 2001 – Piętnasta Parafialna Piesza Pielgrzymka do Krasnobrodu, razem wyrusza 87 pątników, wśród nich ok. 20 kandydatów do Sakramentu Bierzmowania.

8 lipiec 2001 – rodzice bierzmowanych organizują przygotowania uroczystości – wybierają skarbnika, delegację rodziców proszących o Sakrament Bierzmowania dzieci, ustalają wykonanie dekoracji.

15 lipiec 2001 – Otrzymałem zaległe fotografie z I Komunii św. , którą przyjęło w dniu 10 czerwca b.r. 26-ro dzieci, w tym jedno specjalnej troski. Dzieci przystępowały wokół ołtarza prowadzone przez rodziców naturalnych lub z konieczności przybranych. W czasie Białego Tygodnia – do Bożego Ciała, w środę udały się autokarową pielgrzymkę – szkolny ,,Gimbus”, do kaplicy w Rachodoszczach, gdzie w sali matki dzieci z Rachodoszcz, przygotowały dla nich po Mszy św., ciasto i napoje. Podczas Mszy św. dzieci stały – jeden szereg dziewczynek i dwa chłopców. Siedziała jedynie dziewczynka specjalnej troski. Podczas liturgii dwaj chłopcy czytali lekcje a trzy dziewczynki śpiewały psalm, Alleluja i przewodniczyły śpiewowi pieśni dziecięcej ,, Panie Jezu zabierzemy Cię do domu” oraz wcześniej ,,Już gościsz Jezu w sercu mym” oraz złożyły dary ofiarne w postaci naramiennego welonu, Księgi Trzeźwości z wpisem swoich przyrzeczeń nie palenia i nie picia do pełnoletniości, oraz rodziców nie pijących alkoholu w dniu I Komunii dziecka w liczbie 24. Jednocześnie pan Piotr Deryło z Zamościa, mający rodzinę w Hutkowie, dostarczył fotografie z Bożego Ciała – procesja wyrusza z kościoła, - ołtarz visa vi szkoły nawiązuje do przeżywanego Roku Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W przygotowaniu tego, tj. trzeciego ołtarza największy wkład dają nauczyciele mieszkający w Domu Nauczyciela, przy ul. Szkolnej. – Procesja powraca do kościoła. Procesja miała miejsce po raz 15, ul. Zamojską do czterech ołtarzy po Mszy św. o godz. 11.00 . Nie uzyskiwano na nie dotąd żadnych pozwoleń, podobnie jak na procesję w Dniu Zadusznym, z kościoła na cmentarz grzebalny.

21 lipiec 2001 – Panie H. Kania i M. Soroka od wiosny pielęgnowały kwiaty wzdłuż schodów a dziś panowie usunęli szopę budowlaną – widoczną przez drzewa – jako ostatni znak budowy. Była ona stawiana z drewna parafialnego, w lipcu 1996, przez panów z Rachodoszcz.

29 lipiec 2001 – Z Zamościa do kaplicy w Rachodoszczach przywiózł Ks. Biskupa Pomocniczego Mariusza Leszczyńskiego pan Zbigniew Ćwik z Feliksówki, wójt naszej Gminy Adamów – sam zaproponował taką przysługę. Od granicy parafii poprzedzały – prowadząc, kilka innych samochodów osobowych. Było to 15 minut przed 9.00. Ks. Biskup wysiadł na dole, gdzie zdążył wyjść Ks. proboszcz z ministrantami i niewielką grupą wiernych. Większość śpiewała ,,Godzinki” w kaplicy. Ks. Biskup przez chwilę rozmawiał z ludźmi, także na górze przed wejściem na schody prowadzące bezpośrednio do kaplicy. Przy śpiewie ,,Witamy Cię” Ks. Biskup podszedł na stopnie ołtarza, gdzie adorował Najświętszy Sakrament. Gdy usiadł na fotelu dla celebransa – powitalny wierszyk powiedziały dwa przedszkolaki a następnie pa nowie Adam Bosiak i Franciszek Szewczuk. Po słowach Ks. proboszcza przemówił Ks. Dziekan z Krasnobrodu – Ks. Prałat Roman Marszalec – wyrażając uznanie za wybudowaną piękną świątynię. Ks. Biskup ubrał się w szaty do Mszy św., korzystając z maleńkiego pomieszczenia pod chórem. Tam czekali ministranci i procesyjnie z krzyżem wszyscy podeszli do ołtarza, gdzie Ks. Biskup sprawował Mszę św. w intencji zebranej wspólnoty, i budujących kaplicę. Jeszcze wcześniej przed ubraniem się do Mszy św. Ks. Biskup odmówił modlitwę uroczystego poświęcenia ołtarza i świątyni, następnie pokropił wodą święconą ołtarz i kaplicę wewnątrz oraz zewnątrz, przechodząc po utwardzonym kostką brukową odwodnieniu. Na zakończenie Ks. Biskupowi podziękowali za posługę małżonkowie – Maria i Jerzy Sorokowie z Rachodoszcz. Wychodząc z kaplicy Ks. Biskup pozwolił się sfotografować wraz z licznie zgromadzonymi na schodach. Do uchowoli Ks. Biskup dojechał samochodem z panem Cybulą z Rachodoszcz o 11.30, zachodząc na plebanię. O godz. 11.45, gdy ks. proboszcz był w kościele, Ks. Biskup w towarzystwie przybyłego ze Żdanowa ks. T. Czuka przyszedł przed boczne wejście do kościoła, gdzie także wyszedł ks. proboszcz z ministrantami. Ks. Biskup poprzedzony ministrantami głównym wejściem wszedł do kościoła gdzie przed ołtarzem w pięciu szeregach stali kandydaci do bierzmowania a za nimi ich świadkowie. Po powitaniu przez dzieci szkolne, ministrantów, młodzież, rodziców bierzmowanych, powitanie i sprawozdanie ks. proboszcza. Ks. Biskup sprawował Mszę św. za całą parafię, za bierzmowanych i chorych. W czasie powitania Ks. Biskup witającym dawał pamiątkowe obrazki, nie pozwalając całować pierścienia biskupiego i do każdego kierując ciepłe słowo. Na fotografii delegacja młodzieży, witająca Ks. Biskupa, tj. Jadwiga Grabowska z Kąta i Kazimierz Ćwik z Bożejwoli – Poćwiartek. Obydwoje studiują – Kazik na KUL i chętnie włącza się do czynnego udziału w liturgii parafialnej. Do 30 osób z trzeciej klasy naszego gimnazjum, dołączyły dwie osoby z Zamościa, jedna z nich to studentka, ochrzczona kilka dni wcześniej w parafii Św. Brata Alberta. W grupie przygotowywanej przez naszą parafię były dwie osoby ,,sprawne inaczej” – jedna na wózku – widoczna na fotografii z poprzedniej strony. W czasie Mszy św. bierzmowani przynieśli w procesji z darami – dar w kopercie dla Ks. Biskupa, Księgę Trzeźwości z wpisanymi prawie wszystkimi swoimi przyrzeczeniami abstynencji do pełnoletniości, ampułki z wodą i winem oraz naczynie z chlebem do konsekracji. Sami także czytali lekcje mszalne i wezwanie ,,Modlitwy Wiernych”. W śpiewie Psalmu wyręczyła ich starsza młodzież. W czasie Mszy św. nie było organisty. Korzystając z mikrofonu śpiewy zaczynała parafianka – pani Teresa Kuniec. Na koniec podziękowanie Ks. Biskupowi wypowiedzieli przedstawiciele bierzmowanych. W imieniu całej parafii podziękowali małżonkowie z Kąta państwo Ewa i Janusz Margolowie. – Pani Ewa jako pochodząca z parafii Tarnoszyn, gdzie kiedyś Ks. Biskup był proboszczem, wywołała miłe wspomnienie Ks. Biskupa z tej parafii. Po Mszy św. Ks. Biskup spotkał się z dziećmi, członkami Żywego Różańca – każdemu dając pamiątkowy obrazek, podobnie jak wcześniej każdemu z bierzmowanych. Bierzmowani za swoje składkowe pieniążki dostali pamiątkowe różańce i obrazek pocztówkowy sługi Bożego Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – z napisem na odwrocie:

,, Nie wystarczy urodzić się człowiekiem,

trzeba jeszcze być człowiekiem”

Stefan Kardynał Wyszyński

Udzielając

Sakramentu Bierzmowania

w Pierwszym Roku Trzeciego Tysiąclecia,

Roku Sługi Bożego

Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

z Serca Błogosławię

+ podpis Ks. Biskupa

Suchowola, 29 lipiec 2001.

W tej samej drukarni, tj. z Kościoła św. Michała w Zamościu, wykonano pamiątkowe podziękowanie dla kierownika budowy kaplicy – pana T. Sobonia z Mokrego i panów Adama Bosiaka i Franciszka Szewczuka z Rachodoszcz, szczególnie zaangażowanych w budowę kaplicy, które otrzymali z rąk Ks. Biskupa na koniec Mszy św. w Rachodoszczach.

5 sierpień 2001 – z powodu obfitych opadów deszczu, Msza św. odpustowa za zmarłych, sprawowana od 15 lat w niedzielę poprzedzającą odpust parafialny, była sprawowana w kościele, który wierni wypełnili – na zewnątrz stać nie mogli, a pod koniec Mszy św. tak padał deszcz, że trzeba było kilka minut pozostać w kościele po skończonej Mszy św. Na Mszę św. przybył dziekan z diecezji zielonogórskiej – Dominik Kamiński, mający stryjka w Kolonii Koziarka, oraz Ks. Kanonik Grzegorz Stąsiek, rodak z Kolonii przy szosie, proboszcz w Trawnikach, diecezji lubelskiej, który wygłosił okolicznościowe kazanie.

6 sierpień 2001 – o 7.30 Msza św. w kaplicy, w kościele główna Msza św. o 12.00, którą sprawuje z posługą liturgiczną Ks. dziekana Dominika i kaznodziei – ks. dr Wiesława Galanta – prefekta Seminarium Diecezjalnego ks. dr P. Kornefel – proboszcz z Jarosławca. Posługę w konfesjonale pełnili ks. dziekan R. Marszalec, który na koniec odmówił modlitwy i wyjaśnił sprawę otrzymania odpustu , księża z Łabuń proboszcz A. Sieciechowicz i wikariusz Mieczysław Grabowski i ze Żdanowa – ks. T. Czuk proboszcz parafii i notariusz Kurii Diecezjalnej. Na chórze i przy mikrofonie na dole śpiewem kierowali panowie Jacek i Andrzej Gresztowie, pochodzący z Białowoli, mający z Rachodoszcz dziadków a pracujących w orkiestrze wojskowej w Zamościu oraz w filharmonii w Gliwicach. Swoją obecnością uświetnili także skromny obiad odpustowy, traktując swoją posługę bezinteresownie dla parafii z którą czują się rodzinnie związani. Na koniec Mszy św. ksiądz celebrans P. Kornefel poświęcił koper własnymi słowami, ukazując koper jako znak zobowiązania do naszej przemiany – koper przemienia, nadając odpowiedni smak np. kiszonym ogórkom. Przy pięknej słonecznej pogodzie odbyła się procesja Eucharystyczna.

19 sierpień 2001 – w ciepłe, słoneczne popołudnie 9 ministrantów i ich dwóch kolegów przybyłych na wakacje do rodziny, wyruszyli z księdzem proboszczem na rowerową pielgrzymkę – wycieczkę do Czarnowody przez Bazanową Górę i Kolonię Feliksówkę a wracając drogą prowadzącą do Suchowoli, na pograniczu Pasternika i Zastawu. Pielgrzymi zatrzymywali się przy spotykanych krzyżach – a było ich 6, odwiedzili siedlisko bobrów, wchodzili na wieżyczkę myśliwych, patrząc z góry na panoramę Suchowoli i pola zróżnicowane terenowo, z których większość zboża rolnicy już zebrali – nigdzie nie było pracujących na polu. Część pól jednak nie jest uprawiana i rosną wieloletnie chwasty. Uprawę często utrudnia ukształtowanie terenu, zwłaszcza, że weszły do użytku kombajny i inne maszyny wymagające dużego równego obszaru. Ogólny obraz pól pod Czarnowodą na terenie Suchowoli, przedstawia się bardzo ubogo i wydaje się bez przyszłości rolniczej. Pewnie pozostanie tylko coraz bardziej w naturalnym otoczeniu pieszy szlak turystyczny. Dostrzega się jednak, że pan Wójt troszczy się aby drogi wśród pól były przejezdne, choć tylko do ostatniego domu w Kolonii Feliksówka, są utwardzone żwirem. Wszędzie było widać ślady kolejnej pracy koparki – równiarki. Chociaż jednemu z uczestników ciągle odmawiał posłuszeństwa rower – jak mówili nie chciał ciągnąć, przepuszczał – to wszyscy byli zadowoleni, pewnie także dlatego, że w Czarnowodzie pani Teresa Radlińska z pomocą męża Henryka, który zrywał porzeczki czerwone, poczęstowała ich kompotem, jak mówili takim jakiego mama nie robi oraz smaczną szarlotką, ile kto chciał. Dobrze, że jest tam jeszcze taka rodzina. – Szkoda, że też bez przyszłości w Czarnowodzie, pan Henryk po zawale, a dzieci w Tomaszowie Lubelskim i Lublinie.

3 wrzesień 2001 – Początek roku szkolnego. – Najpierw o godz. 8.00 Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Tak zaplanowała po raz pierwszy Dyrekcja Szkół. Dotąd Msza św. była po uroczystościach w szkole i przychodziła tylko część uczniów a z nauczycieli nikt. Z powodu złej pogody Pani Dyrektor w kościele przekazała istotne informacje i uczniowie wrócili do domów.

21 listopad 2001 – Zakończono przyjmowanie na zbiorową prenumeratę czasopism katolickich. – Stale zaprenumerowano: Rycerz Niepokalanej – 10 egzemplarzy; Mały Rycerz Niepokalanej – 6 egzemplarzy; Nasza Arka – 46 egzemplarzy. Każdej niedzieli będzie rozprowadzane 10 egzemplarzy ,, Niedzieli” – w sposób samoobsługowy – w wyznaczonym miejscu pod chórem. – Na podobnych zasadach będzie dostępne 5 egzemplarzy ,, Drogi” – tygodnika dla młodzieży.

8 i 16 grudzień 2001 – wyjeżdżałem do chorych którzy nie będą mogli przybyć do spowiedzi do kościoła w dniu rekolekcji adwentowych. W obydwa dni łącznie u 34 chorych. – Jeździłem własnym ,,maluchem”, bez pobierania żadnych datków ,, na paliwo”.

21 – 23 grudzień 2001 – (piątek – niedziela) rekolekcje przeprowadził Ks. Kanonik Zdzisław Ciżmiński – rektor kościoła św. Katarzyny a Zamościu. Z racji rekolekcji piątek był dniem wolnym w naszej szkole – więc dla uczniów naszej szkoły była Msza św. z nauką o 11.00 wydzielonym ,,słowem dla gimnazjum”. Po Mszy św. wieczornej nauka dla młodzieży dojeżdżającej do szkół zawodowych, średnich oraz pozaszkolnej. Z konieczności dekorację kościoła wykonano po rekolekcjach, tj. w niedzielę od 15.00. Same świerki pan R. Pasieczny wyciął z ogrodu parafialnego i ustawił przed rekolekcjami.

asterka 2001 – taca została przeznaczona jak w roku ubiegłym na Fundusz Ochrony Życia. Na pomoc zaś dla dzieci organizowaną przez Caritas rozprowadzono 194 świece po 4 zł (kilkanaście świec pomogła rozprowadzić parafia Łabunie).

27 styczeń – 10 luty 2002 – w czasie zimowych ferii w szkole – przeprowadzono zbiórkę zboża dla Seminarium Duchownego – łącznie ok. 2800 kg .

11 luty 2002 – rozpoczęto prace przy wycince odrostów i zbędnych drzew na cmentarzu grzebalnym. Pracy jest wiele, trzeba także usunąć od strony płotu pas zasadzonych kiedyś sosen, rosną przy samych grobach. W przygotowaniu wyciętego drzewa na ogół wiele pomagał pan Jan Walas wraz z dziećmi z Kolonii od lasu, za co przygotował także dla siebie wóz drzewa wycinając zbędne sztuki w rosnącym ,,zagajniku”.

Wielki Post 2002 – Droga Krzyżowa w kościele i kaplicy oraz Gorzkie Żale jak w latach poprzednich.

14 – 17 marzec 2002 – z sugestii Ks. Ciżmińskiego, który zachorował i nie mógł przeprowadzić rekolekcji wielkopostnych, rekolekcje przeprowadził brat Bogumił - ,,pustelnik”. Mimo, że nie spowiadał i nie sprawował Mszy św. – to ludzie słuchali z zainteresowaniem i nabyli wiele książek jego autorstwa.

13 maj 2002 – z racji wspomnienia Matki Boskiej Fatimskiej w kaplicy w Rachodoszczach Msza św. Gościła rapsodystka z Krakowa, która wcześniej w kościele w Suchowoli recytowała poezję, a teraz w kaplicy. Pani Maria Przybylska – tak brzmi jej nazwisko ma w Kolonii Feliksówce na działce nabytej od pani Łapińskiej, wybudowaną wspólnie z siostrą Teresą lekarzem pediatrą z Lublina, letnią ,,rezydencję”, którą poświęciłem 6.08.2000 r. Pani Teresa – pierwsza z prawej w ciemnych okularach a obok pani Maria i z drugiej strony księdza – mąż pani Marii. Obydwie panie zachwycają się widokiem z tego tarasu doliny Suchowolskiej – szczególnie urozmaiconej krajobrazowo z rosnącymi na miedzach polnymi gruszami. Pani Maria wydała kolejny tomik swoich wierszy, drukuje także swoje artykuły w tygodniku ,,Niedziela”.

26 maj 2002 – I Komunia św. w kościele parafialnym o godz. 11.00. Po Mszy św. wspólna fotografia. W górnym rzędzie stoją panie wychowawczynie klas a na wysokości rzędu dziewczynek, pani Monika Czerniak, katechetka, w zastępstwie będącej na urlopie macierzyńskim pani katechetki Barbary Szykulskiej.

W liturgię czynnie włączyły się dzieci oraz ich rodzice, np. Magda Komisarczuk i jej rodzice: pani dr Joanna pracująca w Ośrodku Zdrowia w Adamowie, pan Adam, mający a Zamościu firmę handlową. Państwo Komisarczukowie mają jeszcze dwoje młodszych dzieci i planują na stałe zamieszkać w Feliksówce, gdzie na ojcowiźnie pana Adama, budują dom, o ciekawej architekturze.

W środę podczas Białego Tygodnia – dzieci odbyły pielgrzymkę do kaplicy Bożego Miłosierdzia, gdzie po Mszy św. poczęstowały się ciastkiem i kompotem oraz przed kaplicą zrobiły sobie pamiątkową fotografię.

19 czerwiec 2002 – Zbliża się koniec roku szkolnego i katechezy w szkole. Trzecie klasy miejscowego gimnazjum, korzystając z wolnego dnia rozdanie świadectw zostało odgórnie przesunięte, w zaplanowanym pierwotnie dniu otrzymania świadectw uczestniczyli w kościele we Mszy św. i po śniadaniu przygotowanym w stołówce szkolnej przez pracujące tam panie – na kiełbasę pieniądze dałem – wyruszyli autokarem wynajętym przez Ks. Katechetę, do miejsc kultu – kaplic, do których uczęszczają, a więc Rachodoszcz, Potoczka, Jacni i Szewni. Nawiedziliśmy także w Krasnobrodzie – Podzamku budujący się kościół – wielką życzliwość okazał i informacji o budowie udzielił pan kierownik budowy. W Krasnobrodzie byliśmy najpierw przy kaplicy św. Rocha, a potem w klasztorze i na Kalwarii, gdzie młodzież odprawiła Drogę Krzyżową.

Lipiec 2002 – dzięki pomysłowości parafianina pana Stanisława Piłata przebudowano grób zmarłego przed 34 laty Ks. Proboszcza Czesława Szydłowskiego. Po latach – grób wykonany szybko i w zimie, na którym było obramowanie z płyt lastrykowych, a w środku ziemia na kwiatki, groził zapadnięciem się stropu typu ……… , na bednarce, bez dobrego oparcia z boku – boki się już kruszyły. Okazało się, że grób jest bardzo głęboki ale i zbyt szeroki. Wymurowano więc dodatkowe ściany boczne po zabetonowaniu podłoża z trumną ks. Szydłowskiego pod nim. Ścian czołowych nie ruszano gdyż odległość między nimi jest bardzo dobra, tzn. 210 cm . W rezultacie powstało miejsce dla dwóch kapłanów, których wypadłoby kiedyś pochować na cmentarzu tutejszym. Dla poszczególnych kondygnacji są złożone odpowiednie płyty stropowe. Pomnik wykonał pan Józef Bożek z Zawady koło Zamościa. Po wykonaniu pomnika okazała się konieczna przebudowa daszku nad ołtarzem, ołtarz i stopnie – które są ze słabego betonu kruszyły się. Stopnie zagruntowali i obłożyli płytkami panowie Ryszard Leśniak i Piotr Piłat z Krasnobrodu, oni także przebudowali daszek. Do odpustu Przemienienia Pańskiego pan Bożek wykonał z szarego granitu ołtarz oraz otoczenie wyłożył kostką. Trudne było przygotowanie terenu pod kostkę. Były między ołtarzem a grobem ks. Czesława dwa duże pnie po dębach , których skracaniem zajmował się pan Stanisław Mokrzecki z Grabnika z pomocą pana Kolano z Suchowoli przez dwa dni a najpierw dzień plantowali ziemię usuwając mający wiele korzeni stary krzew rosnący w czołowej części przy grobie Księdza. Gdy kiedyś pnie spróchnieją, kostka może się zapadać. Cóż pni nie było sposobu usunąć. Układ pomnika Ks. Szydłowskiego nie jest równoległy do ołtarza, a to dlatego że takie są ściany pierwotne grobu, a murowane w środku nowe, nie można było wiele zmienić gdy długość była 210 cm . Ponieważ ściany te do wysokości gruntu są bardzo mocne o grubości 25 cm, nie widzieliśmy potrzeby ich burzyć. Muorwanie zaś dodatkowych bocznych ścian i zwężenia grobu do ok. 90 cm było konieczne aby mógł być wykonany pomnik, gdzie jedna płyta nie może być zbyt szeroka. Zależało nam także, aby powstałe dwie nowe wnęki grobowe można było przykryć płytami o znormalizowanych rozmiarach. Tablica mosiężna i orzeł, była na żelaznym krzyżu stanowiącym część składową starego pomnika. Po wykonaniu tych prac zrodziła się myśl upamiętnienia wcześniejszego Proboszcza Parafii Suchowola. – Myśl uczynił rzeczywistością – do 1 IX wspomniany pan Józef Bożek

2 wrzesień 2002 – poniedziałek – początek roku szkolnego – Msza św., przy obecności także pani dyrektor Anny Głębockiej i nowego wicedyrektora Andrzeja Jarszaka. Na Mszy św. chciał grać Sebastian Czechyra – uczeń III klasy gimnazjum. Zgodziłem się – to ułatwiło przebieg liturgii.

W niedziele i święta na jednej Mszy św. zaś śpiewem kieruje Adam Flaga z Kolonii Suchowola, student II roku AR w Lublinie. Pomaga mu wg ich uzgodnień koleżanka z Adama zespołu weselnego Magda Najda z Suchowoli. Wystąpiłem przed niedzielą z taką propozycją po rozważeniu aktualnej sytuacji, powstałej po mojej wcześniejszej odmowie zatrudnienia w charakterze organisty innego parafianina. Adam będzie obsługiwał wszystkie śluby i na szczególne życzenie rodziny – także pogrzeby. Spotkałem się szybko z opinią parafian, że trafnie zdecydowałem.

14 wrzesień 2002 – W Diecezjalnym Dniu Ministranta w Krasnobrodzie wzięło udział 35 chłopców z naszej parafii. Pojechaliśmy wynajętym szkolnym ,,gimbusem”. Maluchem zaś zawiozłem skromny poczęstunek kanapki, herbatę, owoce.

23 wrzesień 2002 – W Mokrym Lipiu koło Radecznicy jest Radio Maryja, które transmituje w każdy poniedziałek Mszę św. z różnych kościołów. Z naszej parafii pojechał autokar dorosłych – ok. 40 osób i drugi 50 osób młodzieży, przede wszystkim z gimnazjum. – Młodzież była zachwycona. Po drodze nawiedziliśmy Sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy.

27 wrzesień 2002 – dla pierwszych dwóch klas naszego gimnazjum organizuję Dzień Integracyjny. – Po pięciu lekcjach szkolnych młodzież uczestniczy w kościele we Mszy św. Następnie w sali przy kościele spożywa drożdżówkę popijając herbatą i wynajętym autobusem jedzie do swoich kaplic i kościołów. A więc: Rachodoszcz, przez Feliksówkędo Hutkowa, Potoczka, Jacni, Bondyrza i powrót – wysiadając po drodze, aż do Bożejwoli przez Rachodoszcze. W każdej kaplicy, uczęszczająca tam młodzież prowadziła jedną tajemnicę różańca. – W Rachodoszczach, jedynie było inaczej – w kaplicy Koronka do Bożego Miłosierdzia, a tajemnica w drodze do Hutkowa. Wprawdzie w Jacni trzech chłopców, nic nie mówiąc pozostało uciekając za kaplicę; ale w całości sprawa się udała. Zresztą widać to na fotografiach obok. Matka ucznia z Hutkowa wieczorem przez telefon dziękowała za zorganizowany wyjazd. Na koszty całego wyjazdu, tylko uczniowie z naszej parafii złożyli się po 2 zł. – Już są bardziej ,,zgrani”

10 październik 2002 – Po ośmiogodzinnej pracy, pan Waldemar Łania, ul. Misięgiewicza 26/1, Przemyśl (0-16) 648-53-08, uruchomił napęd elektryczny przy dzwonie na wieży kaplicy w Rachodoszczach, programując dzwonienie: codziennie 6, 12,15, 21 a w niedziele 9.30, - ma działać. Gwarancja na 2 lata.

10 listopad 2002 – Liczenie:

Obecni Komunia

Mężczyźni Kobiety Mężczyźni Kobiety

Godz. 8.00 114 144 36 92

Godz. 10.00 112 85 30 77

Godz. 12.00 97 150 25 85

323 379 91 254

702 345

Pogoda typowo jesienna, mokro. W tym dniu była także druga tura wyborów Wójta. – Wszędzie, z wyjątkiem Bondyrza zdecydowaną większość otrzymał pan Dariusz Szykuła, nauczyciel w Szewni, zamieszkały w Jacni, popierany przez wszystkie siły przeciwne poprzedniemu Wójtowi, który wywodził się z dawnej ,,Solidarności”. W Suchowoli wybrany Wójt otrzymał o prawie 1/3 więcej głosów niż jego przeciwnik (430 do 304) a w Rachodoszczach przewaga była mniejsza (252 do 193). Rachodoskie środowisko we wszystkich wyborach jest bardziej ,, prawicowe”.

11 listopad 2002 – Święto Niepodległości. W kościele po Mszy św. o 11.00 a w kaplicy po Mszy św. o 13.00 – młodzież naszego gimnazjum poprowadziła program akademii patriotycznej. Propozycja wyszła od dyrekcji szkoły. Akademię przygotowała pani Marzena Teterycz ( stoi z tekstem) i pani Alina Kamińska (siedzi w ławce). Szkoda, że pani Marzena kupiła mieszkanie w Krasnobrodzie.

1 grudzień 2002 – I Niedziela Adwentu – rozdano 604 kartek uczestnictwa we Mszy św., nie dając dzieciom do lat 7.

20 – 22 grudzień 2002 – Rekolekcje Adwentowe przeprowadził Ks. mgr Grzegorz Chabros – kapelan Szpitala Jana Pawła II w Zamościu. Na zakończenie w niedzielę udzielono nieco ponad 900 Komunii św. W poprzednie dwie niedziele byłem razem u 40 zgłoszonych chorych. Przeżyte rekolekcje szczególnie pozytywnie oceniła młodzież i dzieci. W sobotę – w dzień spowiedzi pomagało paru księży z dekanatu.

29 grudzień 2002 – Niedziela Świętej Rodziny – pod koniec Komunii św. ministranci rozdali obecnym po 1/3 kartki opłatka, którym obecni podzielili się po błogosławieństwie i słowie kapłana.

5 styczeń 2003 – w kościele po Mszy św. o godz. 8.00 były ,,Jasełka”przygotowane przez uczniów tutejszej szkoły w reżyserii pani nauczycielki Aliny Kamińskiej, zamieszkałej w Kolonii Suchowola.

17 styczeń 2003 – mimo trzech dni przerwy – dziś zakończono Wizytę Duszpasterską. Oto uzyskane dane: poświęceń – 598 + 2 domy opuszczono + 3 zamknięte z nieznanych powodów. Ilość parafian faktycznie mieszkających w parafii, łącznie z przebywającymi na pracy w odległych miastach oraz poza granicą – najwięcej we Włoszech – 2131. Dalej jedna rodzina w Feliksówce – 5 osób, to Świadkowie Jehowy. Powiększa się liczba ludzi chorych, zniedołężniałych oraz nie mających środków do życia. Rolnictwo zostało już zniszczone, decyzjami dostosowawczymi do Unii Europejskiej. – Wielu narzeka, ale są i tacy , którzy mają nadzieję, że w przyszłości w Unii Europejskiej będzie im lepiej. Jest ich jednak mało.

8 luty 2003 – Podobnie jak wszyscy uczący w gimnazjum w Suchowoli – przyjąłem zaproszenie na tzw. studniówkę, ponieważ młodzież nie tylko wręczyła zaproszenie ale także na kartkach – bezimiennie napisała, czego od księdza oczekuje. I tak przed rozpoczęciem ,,Poloneza” – otrzymałem mikrofon abym coś powiedział. Przytoczyłem słowa św. Pawła (1 Kor, 10,31) ,,Bracia, przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”.- Rozwinąłem te słowa i na koniec poprosiłem o modlitwę, której nauczył nas Pan Jezus. Po obejrzeniu pięknie zatańczonego ,,Poloneza”- szkoda, że nie przez wszystkich uczniów, pozostałem do kolacji, tj. 18.30 a więc już całą godzinę. Kolacja była oddzielnie dla nauczycieli i uczniów, - poszedłem do uczniów i zgodnie z sugestią pisemną, poprosiłem o modlitwę przed posiłkiem. Odmówiliśmy ,,Anioł Pański” i ,,Pobłogosławiłem ten posiłek”. Posiłek się przedłuża, więc po spożyciu filiżanki rosołu udałem się na plebanię, obiecując, że jeszcze przyjdę. Rzeczywiście przyszedłem kilka minut przed 21.00. O 21.00 poprosiłem o zapalenie światła gdy ucichła muzyka, a następnie poprosiłem aktywnego ministranta lektora z tej młodzieży aby przeczytał opis wydarzenia na weselu w Kanie, ponieważ będzie to wprowadzenie w II Tajemnicę Światła Różańca Świętego. Sebastian Czechyra pięknie przeczytał (J 2, 1-11) i poprosiłem o podejście do mnie 12 osób (wszyscy stali wokół ścian) – i po ponownej prośbie gdy już zgromadziła się dwunastka – poleciłem aby pierwsza osoba odmówiła ,,Ojcze nasz” i ostatnia ,,Chwała Ojcu” a innych dziesięcioro ,,Zdrowaś Maryja” – z odpowiednim dodatkiem po słowie ,,Jezus” – dostali tekst. Po tajemnicy różańcowej poprowadziłem modlitwę dziękczynną i zawierzenie młodzieży Matce Bożej i zaśpiewali ,,Apel Młodzieżowy”, a na koniec wszyscy trzymając się za ręce zaśpiewali religijną kołysankę ,,Zapada zmrok – Panience na dobranoc”. Gdy wrócono do muzyki tanecznej nawiedziłem mamy pracujące w kuchni szkolnej aby im podziękować za pracę. Przed poczęstunkiem do domu ( na wynos) zdecydowanie obroniłem się, tłumacząc, że przyda się to jeszcze młodzieży. O 21.30 byłem w domu. Młodzież bawiła się do 2.30 – w miarę potrzeby posilając się.

16 kwiecień 2003 – Środa Wielkiego Tygodnia. – Do tego dnia udało się wyciąć zadrzewienie w …….. ok. 10 m od grobów po lewej stronie cmentarza oraz kilka drzew wśród grobów i wywieźć śmieci z cmentarza zakopując w dolinie pomiędzy kościołem a plebanią – jak w ubiegłym roku.

Rekolekcje od czwartku do niedzieli V Wielkiego Postu przeprowadził Ks. Michał ze Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa w Łabuńkach. Spowiedź była w sobotę. – Pomagało 5-ciu spowiedników z dekanatu.

18 kwiecień 2003 – Po liturgii Wielkiego Piątku do godziny 22.00 adoracja Pana Jezusa. Brała w niej udział młodzież męska w strażackich mundurach.

4 maj 2003 – Na Mszy św. sprawowanej na cmentarzu jako świąteczny dar dla zmarłych tam spoczywających przyjęło Komunię św. 860 osób.

11 maj 2003 – Do parafii przybył siedmioosobowy zespół kleryków z naszego Seminarium Diecezjalnego. Ksiądz Prałat głosił na Mszach św. homilie, a zespół grał i śpiewał. Wcześniej – w sobotę wieczorem odprawili z oprawą muzyczną Nabożeństwo Majowe. Na nocleg czterech kleryków pojechało do domu jednego z nich do Białowoli. – Rozprowadzili po 10 zł. wszystkie kasety ze swoimi nagraniami. – Świadczy to, że występ podobał się ludziom.

13 maj 2003 – Wspomnienie Matki Boskiej Fatimskiej – o 19.30 Msza św. z procesją w kaplicy w Rachodoszczach.

2 czerwiec 2003 – rozpoczęcie Poświęcenia Pól – o 18.00 w zwykłe dni. Nie było takiego Nabożeństwa w Czarnowodzie, gdzie po śmierci pana Henryka Radlińskiego i wyjeździe żony Teresy do córki w Lublinie, zostało 4 osoby – w dwie sprawne – pan W. Greszta z żoną. Nie było też w Malinówce, gdzie po przeprowadzeniu się do Suchowoli rodziny Żwirków, zostało 7 osób w trzech domach, ale tylko jeden – pan Kozłowski Stanisław z żoną utrzymują w miarę żywą więź z Parafią, chociaż z racji, że żona pochodzi z Hutkowa i tam mają bliżej , często tam uczestniczą we Mszy św.

15 czerwiec 2003 – Pierwszy raz przyjęło Komunię św. podczas Mszy św. o godz. 11.00 - 26 dzieci – w tym jedno z Potoczka – parafia Krasnobród, z racji uczęszczania do naszej suchowolskiej szkoły.

13 lipiec 2003 – J. E. Ks. Biskup Jan Śrutwa podczas Mszy św. niedzielnej sprawowanej o godz. 12.00 w kościele parafialnym udzielił Sakramentu Bierzmowania 80 uczniom naszego gimnazjum.

27 lipiec 2003 – zakończono prace przy kaplicy w Rachodoszczach. – Najpierw wiosną zasadzono cztery płożące i 8 rosnących w górę iglaków – płożące na zboczu a rosnące wyżej po zachodniej stronie kaplicy, tym samym oddzielając część która będzie jako trawnik systematycznie koszonej. Trawę poza tym terenem obiecał kosić pan Andrzej Teterycz.

Pan Janusz Kawałko korzystając z niewielkiej pomocy społecznej uzupełnił brakujące elementy ogrodzenia od strony zachodniej , wykonał je tak, aby był dostęp do części narożnej znajdującej się poza ogrodzeniem. Najpierw nieco w czynie społecznym a na koniec za pieniądze pomalowano całość ogrodzenia.

Pan Andrzej Szumski z Zamościa pomalował dach kaplicy farbą którą można stosować bezpośrednio na ocynk. Malował 2 razy. Pan Józef Bucior koparką przez swego pracownika - operatora z Majdanu Wielkiego złagodził spadki wschodniej części placu przy kaplicy , jednocześnie poszerzając parking przed wschodnią częścią kaplicy , bo zasypując zbyteczny wykopany wcześniej rów wzdłuż szosy. – Zimą stając na poboczu samochodem, było niebezpieczeństwo wjechania do rowu. – Woda zaś tym rowem nigdy nie płynęła. Po wschodniej części placu, powstała łagodna ale wystarczająco widoczna krawędź oddzielająca część trawnikową od ,,łąkowej”. W planie wiosennym jest posadzenie wzdłuż tej krawędzi odpowiednich krzewów.

6 sierpień 2003 – W niedzielę przed odpustem jak w latach ubiegłych Poświęcenie Pojazdów i Msza św. na cmentarzu. – W odpust główna Msza św. o 12.00 sprawowana przez głoszącego także homilię O. Andrzeja – Redemptorystę z Zamościa. Dla pracujących Msza św. o 17.00 w kościele i 19.00 w kaplicy.

31 sierpień 2003 – Msza św. dziękczynna za zbiory. – Było więcej wieńców, z każdej wioski a z Suchowoli dwa, gdyż w przyszłą niedzielę są planowane w Jacni Gminne Dożynki i pan Wójt zmobilizował, także finansowo poszczególne Koła Gospodyń Wiejskich. Z Suchowoli poza Kołem Gospodyń Wiejskich z Ulicy, był wieniec od Kółek Różańcowych, który na Dożynki Gminne ostatecznie nie pojechał, choć był zgłoszony, z powodu choroby nagłej najważniejszej aktorki pani Janiny Pakuła z Ulicy.

7 wrzesień 2003 – przyjąłem zaproszenie pana Wójta i pojechałem na Mszę św. dożynkową, sprawowaną na stadionie w Jacni przez proboszcza parafii Ks. Prałata Romana Marszalca z Krasnobrodu. Najpiew siedziałem wśród wiernych dając okazję do spowiedzi, a przynajmniej przypominając o niej, i po udzieleniu Komunii św. – było więcej osób niż Ks. Prałat się spodziewał, trzeba było dzielić – wróciłem na Mszę św. do Suchowoli na godz. 12.00. Na podium – przy ołtarzu w czasie Mszy św. nie było ani Wójta ani nikogo z władz gminy. – Z placu zaś gdzie oczekiwałem na penitentów wyraźnie zwracały na siebie uwagę dwa (małe) parasolowe namioty, reklamujące piwo produkowane przez Browary. W organizację włożono wiele wysiłku – urządzono duży parking z drogą dojazdową, zorganizowano licznych porządkowych, sprowadzono nawet polową wojskową kuchnię, która także w czasie Mszy św. była widoczna, że dymi. –Wydaje się, że zbyt mało było troski o Mszę św., która powinna być najważniejsza.

28 wrzesień 2003 – w czasie Mszy św. modlimy się za kleryka Ks. Ks. Pallotynów – Kamila Kudełko z Kąta, składającego śluby zakonne.

7 październik 2003 – W klasztorze S.S. Klarysek składa śluby zakonne – wieczyste s. Agnieszka Kania z Rachodoszcz. Na Uroczystość zostałem zaproszony, ponieważ nie było żadnych przeszkód, więc byłem. Uroczystościom przewodniczył Ks. Biskup Ordynariusz Jan Śrutwa, był ks. proboszcz z Sitańca – Ks. Bolesław Zwolan i pięciu OO. Franciszkanów, którzy sprawują opiekę duszpastersko – kapłańską nad klasztorem. – Siostrze Agnieszce – Kindze, nie brak rodziców, mimo, że 30 sierpnia, a więc nieco ponad miesiąc temu, odbył się w Suchowoli pogrzeb jej ojca Stanisława, zmarłego na raka w 56 roku życia. Oczywiście s. Agnieszka na pogrzebie nie była. Byli zaś OO. Franciszkanie i przekazali jej potrzebne informacje, także przez telefon komórkowy – najbardziej aktualne.

28 październik 2003 – w parafii niezwykły pogrzeb śp. Stanisławy Cisło z Bożejwoli, wujenki Ks. Biskupa Mieczysława Cisło, biskupa pomocniczego z Lublina. – Ks. Biskup dał nam lekcję ludzkiej życzliwości i rodzinnej więzi, bo przyjechał na pogrzeb, sprawował Mszę św., gdy ja spowiadałem cały czas w konfesjonale, poprowadził także na cmentarz. Przed Mszą św. Ks. Biskup był na plebanii a z cmentarza pojechał do Krasnobrodu, nawiedzić grób swoich rodziców – Obok Ks. Biskupa idzie pan Adam Flaga – student, posługujący na prośbę rodziny jako organista. – Ten, który od września 2002 r. obsługuje w kościele jedną Mszę św.

1 – 2 listopad 2003 Msze św. i procesje jak w latach ubiegłych.

2 listopad 2003 – W Starym Zamościu jest obecne, nawiedzające w poniedziałki Radio Maryja i Telewizja Trwam. – Pani Teresa Kuniec zorganizowała autokar i pojechało ok. 40 osób. – Szkoda, że większość nie zmieściła się w kościele i uczestniczyła na zewnątrz. Mszy św. przewodniczył Ks. Prałat, ojciec duchowny diecezjalnego seminarium Eugeniusz Goliński, były proboszcz parafii św. Michała w Zamościu. Homilię wygłosił, (Ks. Andrzej Stopyra – zachorował) a więc Ks. Tomasz Bomba, dyrektor Katolickiego Radia Zamość. Uroczystość uświetniła Orkiestra Włościańska z Zamościa.

16 listopad 2003 – wynik liczenia:

Obecni Komunia

Mężczyźni Kobiety Mężczyźni Kobiety

8.00 123 140 32 80

10.00 62 73 16 53

12.00 82 130 20 63

Razem w parafii uczestniczyło we Mszy św. 610 osób, a do Komunii św. przystąpiło 264. Parafia zaś w tym czasie liczyła ok. 2120

21 grudzień 2003 – Od piątku do IV Niedzieli Adwentu rekolekcje. Pierwszy raz od 10 lat nie można uzyskać dnia wolnego w szkole, mimo prośby nawet w Departamencie Szkolnictwa w Warszawie. Ostatecznie pani dyrektor zaproponowała, aby rekolekcjonista spotkał się z dziećmi i młodzieżą w szkole w piątek, gdyż i tak jest to dzień ostatni przed Świętami i tzw. Opłatek. I tak też było, że z młodszymi było spotkanie o 8.00 a ze starszymi o 12.00. Rekolekcjonistą był O. Stanisław Kiełbasa z Zamościa. Z zadania wywiązał się świetnie. W sobotę do spowiedzi i w niedzielę na zakończenie byli w kościele. – Ciekawe, czy to będzie tradycją na przyszłość.

Jak trudno dobrą tradycję utrwalić to świadczy 11 listopada. W minione dwa lata była akademia dla ludzi w kościele przygotowywana przez uczniów w szkole, a w tym roku nie było – cisza. – Żadnej propozycji.

14 styczeń 2004 – Zakończenie Wizyty Duszpasterskiej. Byłem wszędzie, także w Czarnowodzie i Malinówce. Poza ofiarami kolędowymi przyjmowałem ,,ofiary na kościół”, z przeznaczeniem na odnowienie drewnianych ołtarzy w kościele. Po dołączeniu ofiar za opłatki – można będzie prace rozpocząć, z nadzieją, że z pomocą ofiar tacowych uda się je dokończyć.

7 luty 2004 – przyjąłem zaproszenie młodzieży na ,,Bal Gimnazjalny”. Byłem na rozpoczęciu, w czasie posiłku, o 21.00 – spełniłem wyrażoną prośbę młodzieży i trzy razy poprowadziłem modlitwę, wykorzystując doświadczenie roku ubiegłego. – Młodzież wcześniej jednak lepiej przygotowałem do ,,Anioł Pański”, przed posiłkiem, odmówienia jednej tajemnicy różańca, gdzie były wcześniej przygotowane osoby mówiące poszczególne ,,Zdrowaś Mario” – wraz z ustalonym i nauczonym dopowiedzeniem po słowie ,,Jezus”, a także śpiew samego ,,Apelu” i na koniec pieśni ,,Zapada zmrok”, gdzie już nie było trudności aby obecni stali wielkim kołem, trzymając się za ręce.

W Balu Gimnazjalnym brał udział Tomek Dragan, którego rodzice, tuż po jego chrzcie (5 miesięcy) przeszli do Świadków Jehowy. W środę, po uroczystości spytałem go – jak się czuł na balu – powiedział ,,dobrze”. A myślałem, że to wszystko, a zwłaszcza moja obecność bardzo go denerwowała. – A więc, to tym lepiej.

6 luty 2004 – ponieważ wiadomo, że w czasie Nawiedzenia Matki Bożej w Kopii Jasnogórskiego Obrazu w parafii, tj. 29 – 30 lipiec będzie Ks. Biskup mógł udzielić Sakramentu Bierzmowania, to jako znaczący znak przygotowania do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania wielu kandydatów rozpoczęło, często kolejny raz praktykę I Piątków Miesiąca.

15 – 28 luty 2004 – trwają w zimowym terminie ferie szkolne. Trwa zima, leży śnieg, nie wykonuje się żadnych prac porządkowych, jak to bywało w latach minionych.

25 luty 2004 – Początek Wielkiego Postu. – Msza św. w Środę Popielcową, Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale jak w latach minionych. – W Zamościu, w kinie miejskim na terenie koszar wyświetlany jest film p.t. ,,Pasja” – amerykańskiego reżysera Mela Gibsona. – Byłem dwa razy – raz z parafialną autobusową pielgrzymką, a drugi raz jako opiekun, podobnie jak inni wydelegowani nauczyciele, z uczniami naszej szkoły, którzy jechali dwoma autobusami. Głębokie przeżycie, a dla jego utrwalenia 15 rodzin zakupiło potem kasetę video z tym filmem.

Tuż przed końcem Wielkiego Postu pogoda umożliwiła wykonanie istotnych prac porządkowych na cmentarzu grzebalnym bez karczowania krzewów i wycinania zbędnych drzew. – Dalej śmieciami wyrównywano parking w stronę plebanii.

Z racji zapowiedzianych Misji św. przed Nawiedzeniem Matki Bożej zamiast rekolekcji jest tylko dzień spowiedzi w sobotę przed V Niedzielą. W czasie trzech Mszy św. w kościele i jednej w kaplicy kazanie głosił O. Redemptorysta z Zamościa. Z myślą o uporządkowaniu terenu przy starej organistówce, wycięto niepotrzebny krzew, usunięto słup po dawnej linii telefonicznej, wyrównano plac, ponownie go ogrodzono siatką i pomalowano ściany i dach organistówki. Następnie postawiono metalowy krzyż i zasadzono ozdobne iglaki.

3 maj 2004 – Ochotnicza Straż Pożarna w Rachodoszczach obchodzi 50-lecie działalności. Prosili o Mszę św. w kaplicy o 15.00, którą uświetniła młodzieżowa orkiestra dęta pod dyrekcją pana Andrzeja Greszty z Zamościa. Większość młodzieży pochodzi z Białowoli. Na tę okazję strażacy wykonali metalowy krzyż, który ustawili w miejscu zniszczonego drewnianego, blisko skrzyżowania na działce państwa Teteryczów. Taki sam krzyż wykonali – tylko z materiału parafialnego, na plac visa vis kościoła w Suchowoli i oni go tam ustawili.

6 czerwiec 2004 – Uroczystość Trójcy Świętej. – Podobnie jak już kilkanaście lat I Komunia – 27 dzieci. Prawie wszystkie ubrane w liturgiczne alby. Przez kolejne dwa dni dzieci przychodzą do kościoła na Mszę św. o godz. 16.00, a w środę jadą do kaplicy w Rachodoszczach . – Po Mszy św. zostają poczęstowane ciastkiem i napojami przez rodziców z Rachodoszcz z pomocą finansową także pozostałych rodziców.

21 lipiec 2004 – o godz. 18.00 w środę rozpoczynają się tygodniowe rekolekcje – misje, prowadzą je redemptoryści Elbląga – O. Waldemar Michalski, we współpracy z O. Janem Rzepielą. – OO. Redemptoryści przygotowania w całym dekanacie, a rozdzielał ich przysyłając nawet z odległych klasztorów O. Stanisław Kiełbasa, rektor klasztoru w Zamościu. – Program Misji był następujący:

Środa – 21.07. – godz. 18.00 rozpoczęcie w kościele.

Czwartek – 22.07. – godz. 8.00 – Msza św. w kościele

- godz. 11.00 – Msza św. dla dzieci

- godz. 15.30 – Msza św. w kaplicy w Rachodoszczach

- godz. 18.00 – Msza św., a po niej nauka stanowa dla niewiast

Piątek – 23.07. – godziny te same, tylko z wyjątkiem Mszy św. dla dzieci – o każdej innej godzinie zamiast Mszy św. – Misyjna uroczystość pokutna. A po uroczystości o 18.00 – nauka stanowa dla mężczyzn.

Sobota – 24.07. – dokładnie jak w czwartek, tylko wieczorem na koniec Misyjne spotkanie dla młodzieży. W tym dniu jest spowiedź dla wszystkich i ostatnia nauka specjalna dla dzieci i ostatnia wieczorna stanowa.

W niedzielę porządek zwyczajny niedzielny 8.00 i 12.00 w kościele i 10.00 w kaplicy i w czasie Mszy św. Misyjna uroczystość opowiedzenia się za Chrystusem.

Poniedziałek o 8.00 i 18.00 w kościele a o 15.30 w kaplicy , podczas Mszy św. odnowienie ślubów małżeńskich, a we wtorek , składanie postanowień różańca rodzinnego , a po Mszy porannej wyjazd do zgłoszonych wcześniej chorych (29). W środę nabożeństwa końcowe. Taca z niedzieli i ze środy zbierana przez OO. Misjonarzy.

Tuż przed rozpoczęciem Misji pan Leszek Sołtys z Kraśnika, korzystając z pomocy swoich współpracowników zakończył złocenie ołtarzy bocznych i konserwację tarczy głównego oraz feretronów procesyjnych. Prace trwały, z wyjątkiem sobót ok. 2,5 miesiąca. Panowie spali i stołowali się u państwa Flagów w Kolonii przy szosie

Od Adwentu do tego czasu, po każdej niedzielnej Mszy św. odmawialiśmy kolejną tajemnicę różańcową.

Podczas misji w czasie wolnym parafianie wykonywali dekoracje wg podziału czynności; Suchowola - trasę przejazdu z trzema bramami, tj. na granicy parafii na Dołach przed Potoczkiem, sto metrów przed kościołem – główna powitalna i na granicy z Hutkowem, tj. za cmentarzem pożegnalna. Całość trasy była udekorowana jednakowymi proporczykami z wianuszkami z różnych zbóż i wstążeczkami. Bramę na ogrodzeniu kościoła i dekorację ogrodzenia placu przy kościele oraz frontonu kościoła wykonali wierni z Rachodoszcz i Bożejwoli. Na noc wykonano oświetlenie reflektorami sylwetki kościoła. O tron dla Obrazu i dekorację wnętrza kościoła wstęgami od sufitu i kwiatami oraz napisem nad ołtarzem zatroszczyli się wg przydziału wierni z Feliksówki i Kolonii. Wierni sami gromadzili na ten cel fundusze a co zostało przekazali dla parafii i sami wszystko wykonywali. Należy podkreślić, że w wykonanie głównej bramy powitalnej zaangażowali się panowie strażacy wraz ze swoimi przełożonymi – naczelnikiem i zastępcą. Wierni z Suchowoli przybierali całą drogę przejazdu Obrazu na terenie parafii, a więc od Dołów pod potockim lasem do końca cmentarza grzebalnego, więc i strażacy ubierający bramę powitalną byli z OSP w Suchowoli.

Młodzieżowa orkiestra z Białowoli, pod dyrekcją pana Andrzeja Greszty pochodzącego z Białowoli , a którego Radzice pochodzili z Racodoszcz, wraz z bratem rodzonym – Jackiem, zadbali o stronę muzyczną całego powitania. Na całej trasie przejazdu Obraz pilotuje radiowóz policyjny na sygnale świetlnym i dźwiękowym. Poza Obrazem w specjalnie przygotowanej kaplicy, proboszcz poprzedniej parafii, siedząc obok ojca paulina – kierowcy, przewozi Ewangeliarz, który przekazuje proboszczowi następnej parafii, gdy ten po wysunięciu Obrazu przez O. Paulina, powita Go, klękając i całując.- W tym czasie orkiestra wykonała swój utwór.

Obraz wyjęli z progu kaplicy wybrani strażacy i podali Go nauczycielom – czterem paniom uczącym w naszej szkole, następnie od nauczycieli Obraz przejęła młodzież, a następnie dwa małżeństwa. Przed drzwiami kościoła obraz przejęli strażacy - przedstawiciele poszczególnych jednostek działających w parafii, a więc z Feliksówki i Rachodoszcz wnosząc do kościoła i ustawiając na przygotowanym tronie między prawym bocznym ołtarzem a ołtarzem soborowym – mszalnym. Po ustawieniu Obrazu miejscowy proboszcz położył Ewangeliarz na poduszce obok Obrazu. W innych parafiach był często oddzielnie stojący pulpit, jeśli było dużo miejsca. Tu zaś był już ołtarz mszalny i to miejsce było najodpowiedniejsze. Następnie proboszcz zapalił świecę wcześniej przygotowaną, a pożyczoną na tę okazję od parafii Łabunie. Zresztą jedyna pożyczona rzecz. Była to świeca olejowa z ładnym metalowym lichtarzem. Służyła całą dobę, bez dolewania oliwy. Oczywiście dekoracja świecy – lichtarza, została wykonana przez panie dekorujące wnętrze kościoła, a dokładnie przez kwiaciarkę ze Szczebrzeszyna, przygotowującą wszystkie kwiaty, którą opłaciły rodziny z Kolonii Suchowola. Po śpiewie ,,O Maryjo witam Cię” i odczytaniu, właściwie odśpiewaniu Ewangelii o Nawiedzeniu Matki Bożej u św. Elżbiety, w zastępstwie chorego w tym dniu proboszcza parafii Kosobudy – Józefa Zdybla, wikariusz Ks. Bogdan Kornaga wraz z delegacją, podziękowali Matce Bożej za Nawiedzenie, trwając przez chwilę na klęczkach i składając wiązankę kwiatów i wracają do siebie.

Dziewczynki I Komunijne, które w czasie procesji Obrazu sypały kwiaty zajęły miejsca przy Obrazie, a O. Paulin zapalił małe ale intensywne reflektorki. Po słowach powitania wypowiedzianych przez proboszcza, słowa powitania wypowiedzieli przedstawiciele rodziców (mówiła tylko matka, pani doktor Komisarczuk, a zanim rozpoczął swoje słowa ojciec – mąż, prowadzący komentarz już zapowiedział śpiew, przewidziany między przemówieniami, i swego tekstu nie powiedział). Następnie mówiła młodzież i wreszcie dzieci. Po powitaniach rozpoczęła się liturgia Mszy św. od śpiewu ,,Chwała na wysokości”. Lekcje czytali Julita Czechyra, tegoroczna maturzystka i Stach Najda student zaoczny i zarazem kierownik – nie właściciel piekarni w Adamowie. Ewangelię czytał dziekan, przybyły z Ks. Biskupem Janem Śrutwą, a kazanie głosił O. Waldemar Michalski z Elbląga. Po kazaniu Ks. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania 39 uczniom trzeciej klasy gimnazjum. Po Mszy św. – przed błogosławieństwem , Ks. Biskup poświęcił odnowione – pozłocone boczne ołtarze, nowy mszalny i szaty liturgiczne ofiarowane dla parafii. Poświęcił Ks. Biskup także dwa obrazy, które udało się zakupić. Planowany trzeci obraz Matki Bożej, wykonawca nie zdążył jeszcze wykonać. – Szkoda.

Po błogosławieństwie Ks. Biskupa poprzedzonym kilkoma ciepłymi słowami i po śpiewie ,,My chcemy Boga”, kapłani z Ks. Biskupem – przeszli na kolację, a wartę rozpoczęli strażacy trwając na zmianę cały czas Doby Nawiedzenia. Poza stojącymi na warcie strażakami – w mundurach a z czapką na ręce, co godzinę zmieniali się czuwający na modlitwie wierni wg ustalonego planu:

Czwartek 29 lipca 2004 r.-

- 16.00 – Modlitewne oczekiwanie i wyjście na powitanie Obrazu.

- 17.00 – Powitanie Obrazu w kościele i Msza św. z Sakramentem Bierzmowania

Po Mszy św. do godz. 20.00 indywidualne czuwanie, zwłaszcza staruszków.

- 20.00 – Czuwanie młodzieży młodszej

- 21.00 – Czuwanie młodzieży starszej , poprzedzonej Apelem Jasnogórskim.

- 22.00 – Czuwanie wiernych z Malinówki, Grabnika, Czarnowody i Dołów.

- 23.00 – Wspólne modlitwy za zmarłych

Piątek 30 lipca 2004 r. –

- 0.00 – Pasterka Maryjna

- 1.00 – Czuwanie wiernych z Kąta

- 2.00 – Czuwanie wiernych z Ulicy i Pasternika

- 3.00 – Czuwanie wiernych Zastawu, Przedkościoła i ul. Krasnobrodzkiej

- 4.00 – Czuwanie wiernych z pod Góry, ul. Zamojskiej i ul. Szkolnej

- 5.00 – Czuwanie wiernych z Zakościoła

- 6.00 – Czuwanie wiernych z Żyznowa

- 6.30 – Czuwanie wiernych z Bożejwoli Starej Wsi

- 7.30 – Godzinki

- 8.00 – Msza św. poranna

- 9.00 – Czuwanie wiernych z Bożejwoli Poćwiartek i Koziarki

- 10.00 – Czuwanie wiernych z Kolonii Koziarka

- 11.00 – Czuwanie wiernych z Kolonii przy szosie

- 12.00 – Anioł Pański i czuwanie wiernych z Kolonii od lasu

- 13.00 – Czuwanie wiernych z Feliksówki

- 14.00 – Czuwanie wiernych z Rachodoszcz

- 15.00 – Msza św. na zakończenie Nawiedzenia poprzedzona Koronką do Bożego Miłosierdzia

- 16.00 – Wyjazd do Krasnobrodu

Tak jak na początku procesji z Obrazem, lekko kropił deszcz, który następnie ustał, to w nocy padał dość obficie, przestając dopiero ok. godz. 6.00. Mimo to podczas Apelu o 21.00 kościól był wypełniony, a niewiele wolnego miejsca było podczas modlitwy za zmarłych z racji pogody w kościele oraz podczas Pasterki Maryjnej. Apel z wykorzystaniem przeźroczy prowadził O. Paulin, a paserkę z miejscowym proboszczem koncelebrowali rodacy: Ks. Mieczysław Piłat – salezjanin, emerytowany proboszcz parafii Kamyk koło Częstochowy i Ks. Grzegorz Stąsiek – proboszcz parafii Trawniki koło Lublina. Kazanie wygłosił Ks. Piłat. Na Mszy św. była siostra salezjanka z Częstochowy – Zofia Zielińska, pochodząca z Suchowoli, siostrzenica Ks. Władysława Bociana, budowniczego kościoła w Suchowoli. Nie przyjechał mimo obietnic brat pallotyn z Częstochowy Edward Buryło, pochodzący z Suchowoli – Kąta i kleryk pallotyn – Kamil Kudełko z Suchowoli – Kąta, którego w tym czasie przełożeni wysłali do Rzymu. Mimo zaproszeń nie przybył żaden kapłan pracujący jako wikariusz w minionych latach w Suchowoli, a mogło przybyć nawet trzech.

W dniu Pożegnania, przed południem ukazuje się słońce i świeci do wieczora. Stąd możliwość rodzinnych spotkań: np. pan Bajak z Bożejwoli Poćwiartek z córką, synem mieszkającym z żoną w Suchowoli i wnuczkami. – Szkoda, że z Bożejwoli, w zwyczajną niedzielę przychodzi tylko stale rodzina Ćwików – rodzice i trzech synów i niekiedy Bosiakowie – rodzice i córka.

Do Krasnobrodu pojechała delegacja kilku osób, szczególnie zaangażowanych w dekorację. Powitanie – przejęcie Obrazu było przy kaplicy nad wodą, a samo Uroczyste Nabożeństwo na powitanie było na placu, gdzie odbywają się Uroczystości Odpustowe. Po Mszy św. wniesiono Obraz do kościoła. Wyraziliśmy więc podziękowanie klękając i składając kwiaty wysoko na podium, po czym zeszliśmy tylnym wejściem i przez zakrystię udaliśmy się do domu samochodem pani Kamińskiej.

W sobotę 31 lipca odrabiałem misyjnego spowiednika w Suścu, a w niedzielę 1 sierpnia o 12.00 – Msza św. na cmentarzu grzebalnym.

Wszystkie dekoracje, ponieważ nie były do oddania, pozostały do 6 VIII , do odpustu, kiedy to zaczęliśmy je rozbierać, co się przeciągało w czasie. A dekoracje przy krzyżach przydrożnych pozostawały jeszcze dłużej.

Kazanie odpustowe 6 VIII głosił i Mszę św. o 12.00 sprawował Ks. Grzegorz Chabros, młody proboszcz z Tyszowiec.

26 sierpień 2004 – Ostatnia niedziela sierpnia – Parafialne Dożynki. Jest wieniec z Suchowoli i Feliksówki, obydwa mają też udać się do Krasnobrodu na Dożynki Diecezjalne.

1 wrzesień 2004 – Msza św. w kościele o 8.00 a później uroczyste rozpoczęcie roku w szkole i normalna praca.

21 listopad 2004 – Liczenie wiernych: mieszkańców ok. 2160 , wiernych – 2150

Obecnych 8.00 – m – 144; k – 146 komunia – m – 34; k – 80

10.00 – m – 72; k – 73 m – 29; k – 32

12.00 – m – 91; k – 129 m – 32; k – 75

Razem obecnych 655, u Komunii 282. Wydaje się, że ożywienie związane z Nawiedzeniem, wyraźnie słabnie.

17 grudzień 2004 – Ks. Józef Zwolak z parafii Lipsko rozpoczyna rekolekcje adwentowe. – Ja jestem w szkole, nie ma dnia wolnego. Nie ma więc w tym dniu nauki dla dzieci. Wieczorem zaś jest nauka stanowa dla młodzieży. W sobotę jest młoda osoba, która była uzależniona – daje świadectwo. W sobotę na spowiedzi jest czterech dodatkowych kapłanów, ale wydaje się, że za mało, ale nie było kogo wziąć.

W niedzielę – w dniu zakończenia jest także świadectwo trzeźwiejącego alkoholika. Po południu w niedzielę jadę do chorych poza Suchowolą a w poniedziałek w Suchowoli – razem 40 chorych.

27 grudzień 2004 – rozpoczyna się Wizyta Duszpasterska, jadę do dwóch domów w Malinówce, trzech w Grabniku i dwóch w Czarnowodzie oraz do połowy w Feliksówce. Rano był przymrozek ale szybko rozmarzło, ale do Czarnowody dojechałem, choć z trudem przez las od Feliksówki. Najbardziej dokuczyła glina w Grabniku.

15 styczeń 2005 – Kolejny raz otrzymałem od swoich uczniów z trzeciej klasy gimnazjum, zaproszenie na Bal Gimnazjalny. Mało było czasu na przygotowanie, zaproszenie otrzymałem w środę przed sobotą, ale jeszcze udało się przygotować i śpiew Apelu i rozdzielić poszczególne ,,Zdrowaś” w tajemnicy II Światła. Zaśpiewaliśmy stojąc jednym kołem i trzymając się za ręce ,,Zapada zmrok”. Przed Polonezem był czytany werset 1 Kor. 10, 31, była Modlitwa Pańska i życzenia udanego balu. Później były wierszowane słowa wdzięczności wypowiedziane w żartobliwej formie przez uczennicę klasy III –Patrycję Grabowską, gdzie była także wzmianka o księdzu katechecie, a następnie wprowadzające słowo pani dyrektor. Po Polonezie młodzież otrzymała gromkie oklaski i została zaproszona na posiłek. Zbliżała się godz. 18.00, gdy już podano filiżanki z rosołem, udało się rozpocząć a dalej już spokojnie odmówić ,, Anioł Pański” i ,,Pobłogosław ten posiłek”. W czasie posiłku włączyłem płytę z kolędami. Końcowej modlitwy po posiłku nie było, gdyż niektórzy bardzo szybko pojedynczo wychodzili, nie czekając na ,,ciastko”. O 21.00 stojąc kołem, najpierw odśpiewaliśmy Apel Młodzieżowy a następnie, Krzysio Pakuła odczytał Ewangelię o cudzie w Kanie (J. 2, 1-11) i wcześniej wyznaczone uczennice odmówiły kolejne ,,Zdrowaś” jednocześnie podając sobie różaniec. Na koniec, dość żywy Tomek dodał ,,O mój Jezu”. Było też, ale odczytane, rozważanie apelowe napisane przez księdza. Na koniec wszyscy stojąc w kole – wielkim i załamanym trzymając się z ręce zaśpiewali wszystkie zwrotki ,,Zapada zmrok” – Maryjną kołysankę. Na koniec wszyscy spontanicznie oklaskiwali, dziękując sobie wzajemnie za miłe przeżycia. – Tak je także wprost oceniło wielu pisząc na lekcji religii swoje wspomnienia z balu.

14 luty 2005 – Po ponad miesięcznym oczekiwaniu parafia otrzymała zgodę z Urzędu Gminy na wycinkę drzew zagrażających pomnikom, kościołowi i ludziom na cmentarzu grzebalnym i przy kościele. Jest dużo śniegu więc prace musimy odłożyć na później.

7 marzec 2005 – Ponieważ podczas naszych rekolekcji wielkopostnych – spowiadało w dniu spowiedzi (22 II) sześciu kapłanów z dekanatu, teraz trzeba im odrobić. W ubiegłym tygodniu, w poniedziałek i we wtorek spowiadałem w Krasnobrodzie, dokąd nie było wielkich trudności z dojazdem, ale wyboje w zajeżdżonym śniegu sprawiły, że musiałem u mechanika obok klasztoru wymienić wahacz, który choć urwany pozwolił dotrzeć na spowiedź. Jak ocenił mechanik, ,,miał ksiądz opiekę u Tego w górze”. Dziś zaś i jutro mam spowiedź w Łabuniach. – Dojechałem z księżmi z Krasnobrodu prostą drogą przez Ruszów. W drodze powrotnej z powodu śniegu było to niemożliwe. Jechaliśmy więc przez Zamość i po dojechaniu pod Białowolę musieliśmy zawrócić i przez Zwódne, Żdanów, Adamów dopiero dotrzeć do Suchowoli. Dalej księża pojechali do Krasnobrodu przez Hutków. We wtorek musieliśmy jechać do Łabuń przez Zamość, ale wrócić udało się już odśnieżoną drogą przez Ruszów. W środę rano dowiedziałem się, że z powodu śniegu lekcje w szkole w Suchowoli odwołano do końca tygodnia. Drogę do plebanii odśnieżył sprzęt gminy jeszcze w poniedziałek wieczorem, a we wtorek poprawił zięć pana Szykuły z Zakościoła – pan Malicki. Więc dziś jest przejezdna, ale jaka będzie w piątek, gdy trzeba będzie jechać na zakończenie Drogi Krzyżowej do Rachodoszcz, w sobotę do Kosobud na spowiedź, w niedzielę do Rachodoszcz i w poniedziałek na spowiedź do Lipska?

12 marzec 2005 – W nocy padał śnieg. Do Kosobud dojechałem po godzinnej jeździe i w dwóch miejscach – w środku Szewni i przed Wólką Wieprzecką, z pomocą dobrych ludzi, którzy pomogli mi wyjechać z zasp. Po południu odśnieżono i wróciłem bez przeszkód.

13 marzec 2005 – Po porannych opadach śniegu i wiejącym wietrze wybrałem się do chorych, ale tylko w Suchowoli. Nawiewany śnieg jest suchy i dało się pokonać zaspy, zaopatrując 14 osób.

20 marzec 2005 – Widać wiosnę, większość śniegu spłynęła, ale jeszcze do Bożejwoli nie mogłem przejechać od Rachodoszcz i musiałem jechać przez Majdan Ruszowski, aby do 17.45 zaopatrzyć 19 osób. Poza panem Mieczysławem Pałką w Rachodoszczach wszyscy pozostali przyjmowali tylko Sakrament Pokuty i Eucharystię

26 marzec 2005 – Wielka Sobota – poświęcenie pokarmów, tak jak w roku ubiegłym 8.00 i 9.00 w kościele, oraz 8.30 – Kąt; 8.45 – Ulica; 9.20 – Feliksówka; 10.00 – Rchodoszcze; 10.20 – Bożawola Stara Wieś; 10.30 – Poćwiartki; 10.40 – Bożawola – Koziarka; 10.50 – Kolonia Suchowola – przy Koziarce; 11.00 – Kolonia od lasu – przy kapliczce; 11.10 – Kolonia pod Malinówką.

Liturgia w kościele o 17.00 – rozpoczęcie poświęceniem ognia przygotowanego przez młodzież strażacką, mającą wartę przy Grobie Pańskim.

27 marzec 2005 – W nocy nastąpiła zmiana czasu, ale Rezurekcję udało się rozpocząć o 6.00. Ministranci doliczyli się, że na Rezurekcji przystąpiło do Komunii św. 720 osób, a o 12.00 243. Była ładna pogoda, chociaż w miejscach zacienionych, np. pod wschodnią i północną ścianą kościoła leżał śnieg.

28 marzec 2005 – Wielkanocny Poniedziałek – wreszcie o godz. 12.00 chrzest dwóch maleńkich dziewczynek, które powiększyły do trzech, liczbę ochrzczonych w tym roku dzieci.

2 kwiecień 2005 – Od rana dekorujemy trasę przejazdu Ks. Biskupa – od granicy parafii, tj. początek Rachodoszcz od strony Zamościa do kościoła w Suchowoli. Parafianie dekorują także kościół i przygotowują tron oraz bramę w ogrodzeniu kościoła.

Mówi się bardzo często o chorobie Ojca Świętego , co rzuca cień na przygotowanie wizytacji. I stało się. Tuż przed 22.00 wiadomości radiowe - ,, O godzinie 21.37 zmarł Jan Paweł II” – W radiu i telewizji program zmieniony na poważny, z przytaczaniem słów Jana Pawła II.

3 kwiecień 2005 – O godz. 9.00 przyjeżdża Ks. Biskup – Już w pierwszym słowie mówi: ,,Wszystko się odbędzie” – Po przekroczeniu bramy i ucałowaniu krzyża i pokropieniu obecnych przed kościołem wodą święconą, Ks. Biskup odmawia modlitwę za zmarłego Jana Pawła II i dalej nawiązuje do tego smutnego wydarzenia. W kościele Ks. Biskup informuje, że z racji śmierci Papieża nie będzie przemówień powitalnych, jedynie przyjmie kwiaty. Ks. proboszcz po słowach powitania i sprawozdania sprawuje Mszę św., w czasie której kazanie głosi Ks. Biskup nawiązując do sylwetki Jana Pawła II . – W czasie Komunii, Ks. Biskup udziela Komunii wiernym, a po Mszy św. poświęca Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, który dzień wcześniej został umieszczony w bocznym ołtarzu, w miejscu św. Franciszka, przeniesionego na ścianę prezbiterium, według ustaleń z ubiegłego roku z Ks. Biskupem Mariuszem Leszczyńskim przewodniczącym Komisji Artystyczno – Budowlanej.

Na koniec Mszy św. Ks. Biskup udzielił obecnym Pasterskiego Błogosławieństwa – spotkał się przy ołtarzu z dziećmi, powiedział ciepłe słowo dla pań z Żywego Różańca i dziewcząt ze scholi. Na plebani spotkanie ……… z sołtysami i radnymi gminy z terenu parafii, w czasie którego Ks. Biskup zapoznał zebranych z dokumentem Jana Pawła II dotyczącym śmierci Papieża. – Goście pozostali, a Ks. Biskup udał się na chwilę modlitwy na cmentarz grzebalny, z którego pojechał do szkoły, na spotkanie z nauczycielami. Kilka chwil po 12.00 Ks. Biskup był już w kaplicy przy ołtarzu. Nie wyszedłem przed schody, tak mało było czasu, a chciałem jeszcze wystawić portret Jana Pawła II przewiązany kirem. Po ubraniu się w zakrystii także była modlitwa za ś. p. Jana Pawła II i zapowiedź, że nie będzie ,,wierszyków”. Po Mszy św. i procesji, zgodnie z życzeniem Ks. Biskupa obiad u gospodarza w Rachodoszczach i odjazd do Zamościa.

4 kwiecień 2005 – W liturgiczną Uroczystość Zwiastowania sprawujemy dwie Msze św. za zmarłego Jana Pawła II.

10 kwiecień 2005 – Na cmentarzu grzebalnym Msza św. jako świąteczny dar dla zmarłych. Komunię św. przyjmuje 870 osób.

Do tego dnia wycięto drzewa przy kościele od strony południowej z przeznaczeniem na ławki do kościoła, wywieziono śmieci gnijące z cmentarza, szkło po lampkach zapakowano w worki aby zabrał je Urząd Gminy, oraz częściowo wyrównano plac przy kościele, kryjąc jednocześnie część pni drzew. W następnym tygodniu usunięto niemożliwe do skrycia pnie i dowieziono brakującą ziemię, ale już samochodem i koparką wynajętą w Krasnobrodzie, zasiano trawę, zasadzono 7 ozdobnych krzewów i przygotowano dołki dla 3 dębów.

19 kwiecień 2005 – godz. 18.40 – rozlega się głos: ,,Habemus Papam” – Józef Ratzinger, który przyjął imię Benedykt XVI. Nowy Papież ukończył 78 lat życia i był bliskim współpracownikiem Jana Pawła II, pochowanego o godz. 10.00 8 kwietnia, kiedy to przez 15 minut biły dzwony, był to dzień wolny w szkołach i przez czas transmisji zamarł ruch na drogach.

24 kwiecień 2005 – godz. 18.00 – Benedykt XVI podczas Mszy św. inauguracyjnej nawiązał do słów: ,,Nie lękajcie się”, wypowiedzianych na tym samym placu przed prawie 27 laty przez Jana Pawła II. – To miłe.

18 maj 2005 – o godz. 8.00 na Mszę św. w intencji Jana Pawła II przychodzą uczniowie naszej szkoły . Po Mszy św. jest akademia na cześć Jana Pawła II, Prymasa Stefana Wyszyńskiego i Ks. Władysława Bociana oraz posadzono ku ich pamięci po jednym dębie, które poświęcił w Katedrze Ks. Biskup Jan Śrutwa, w sobotę 30 kwietnia o godz. 10.00.

27 maj 2005 – godz. 22.00 – 31 uczniów III klasy gimnazjum oraz 15 osób młodych spoza gimnazjum wyjechało autokarem na Pielgrzymkę, aby 28 V o 6.00 być w Kaplicy Jasnogórskiej i złożyć wizytę siostrze Zofii Zielińskiej – Salezjance i siostrze Joannie Teterycz – Karmelitance, uczestnicząc w młodzieżowym programie muzycznym pod Szczytem i o 23.00 powrócić do domu.

W czerwcu 2005 roku miały miejsce, podobnie jak w latach ubiegłych Nabożeństwa Poświęcenia Pól: Grabnik przy kapliczce, Suchowola A z Mszą św. przy krzyżu na Ulicy, poprzedzoną procesją od krzyża na Dołach. Suchowola B – Msza św. w kościele poprzedzona procesją od stuletniego krzyża na polu pana Górnika pod Kolonią od lasu. Feliksówka – Msza św. w domu strażaka w trakcie procesji przez całą wioskę. Rachodoszcze – Msza św. w kaplicy, poprzedzona procesją od stuletniego krzyża pod Bożąwolą. Bożawola – Stara Wieś – Msza św. w remizie poprzedzona procesją od ołtarza ubranego na skrzyżowaniu dróg w części ,,Dąbrowa”. Bożawola Poćwiartki i Koziarka – Msza św. w remizie poprzedzona procesją w …….. od Koziarki i przez Poćwiartki. Kolonia Suchowola przy szosie i Koziarka – Msza św. w remizie w trakcie procesji od krzyża na skrzyżowaniu z drogą do Kolonii od lasu do krzyża na Koziarce. Kolonia od lasu – Msza św. przy kolejnym (trzecim) krzyżu , w trakcie procesji przez wioskę. W Malinówce mieszkają, podobnie jak w Grabniku dwie małe rodziny, dlatego w tych miejscowościach nabożeństw nie było.

Ks. mgr Piotr, pochodzący z parafii Matki Bożej w Tomaszowie Lub., po dwóch latach pracy w parafii Stróża koło Kraśnika i trzynastu w parafii Józefów, rozpoczął 1 lipca 2005 roku Mszą św. sprawowaną w kaplicy w Rachodoszczach w I Piątek, pracę w naszej parafii; z całą kapłańską gorliwością.

2 lipiec 2005 – po Mszy św. o godz. 7.00, Ks. Piotr poprowadził Parafialną Pieszą Pielgrzymkę do Krasnobrodu, która wyruszyła 19 raz, także pieszo wracając po zakończeniu głównych uroczystości.

6 sierpień 2005 – Mszę św. odpustową wraz z kazaniem sprawował Ks. Adam Firoszosz – Kanclerz Kurii Biskupiej. Ks. Dziekan Prałat Roman Marszalec z Krasnobrodu oficjalnie powitał Ks. Piotra, wypowiadając wiele ciepłych słów.

Ponieważ do odpustu Ks. Piotr zakończył urządzanie lokum dla siebie, z generalną przebudową łazienki (na piętrze), teraz po odpuście wyjeżdża na ok. trzytygodniowy urlop. Wraca na ostatnią niedzielę sierpnia, kiedy to są w Suchowoli Powiatowe Dożynki.

28 sierpień 2005 – Z racji Dożynek Powiatowych, jest następujący porządek: Msza św. na placu dożynek o 10.00 a w kościele o 16.00 i w kaplicy o 17.30.

Plac dożynek, to przyszłe boisko – stadion na Pasterniku pod lasem za domem państwa Grelów i Farionów. Sugerowałem organizatorom, aby Msza św. była w kościele, ale ustąpiłem pod naciskiem wielu. Zadbałem jedynie aby nie było reklamy piwa, np. na moją uwagę dach namiotu z dużym napisem nazwy jednego ze znanych browarów organizatorzy pokryli zielonymi gałązkami. – Jednak i tak zaraz po Mszy św. można było zauważyć kobiety pijące piwo z dużych szklanic. Obecni mieli okazję skorzystać ze spowiedzi w dwu przenośnych konfesjonałach. Komunii św. pomagali udzielać dwaj księża z Krasnobrodu.

Pan Stanisław Mokrzecki przewozi przez bramę placu dożynkowego Starostów dożynek – małżeństwo z Adamowa.

Po przekazaniu chleba ks. celebransowi , który umieścił go na przygotowanym miejscu przy ołtarzu – obok krzyża procesyjnego, chleb otrzymuje Starosta Powiatu. Wśród wieńców z którymi przybyły delegacje gmin powiatu zamojskiego, wiele ma treści czysto religijne. Całości towarzyszyła piękna słoneczna pogoda, chociaż rolnicy pragnęli dla swoich pól potrzebnego deszczu. We Mszy św. podobnie jak Starostowie, wszyscy obecni uczestniczą w należytym skupieniu. Ponieważ zbliżały się wybory parlamentarne i prezydenckie, to po Mszy św. przedstawiciele kandydujących z poszczególnych partii chcieli się zareklamować. Pan Starosta ma gest. Ponieważ wcześniej ustaliliśmy, że w czasie Mszy św. będzie zwyczajna niedzielna zbiórka na tacę, bez dodatkowych datków od organizatorów, więc to podziękowanie jest dla nas świadectwem, że dobrze postąpiliśmy. – Można dodać, że po homilii, choć była krótka, były oklaski.

STAROSTA ZAMOJSKI

Ksiądz Kanonik

Henryk Nogalski

Proboszcz Parafii

Suchowola

Proszę o przyjęcie serdecznych podziękowań za uroczystą ofiarę Mszy Świętej w intencji rolników podczas uroczystości obrzędowej Dożynek Powiatowych ,,Adamów 2005r.”

Dziękuję za wygłoszenie tak wzniosłej i pouczającej homilii oraz za wspólne przeżywanie tych uroczystości.

Poświęcenie chleba i wieńców jako darów Bożych było wspaniałym świadectwem uznania dla trudnej pracy rolników.

Jednocześnie proszę przekazać wyrazy podziękowania księdzu Piotrowi Rawlikowi za pomoc w sprawowaniu ofiary Mszy Świętej. Wraz z podziękowaniem proszę przyjąć życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

Henryk Matej

Zamość 12.09. 2005 r.

1 wrzesień 2005 – W kościele Msza św. o 8.00 dla uczniów szkoły miejscowej z udziałem dyrekcji i nauczycieli. Po Mszy św. akademia przygotowana przez uczniów, a w niej także podziękowanie nauczycielom (dwie panie) odchodzącym na emeryturę oraz księdzu proboszczowi, którego w szkole od dziś zastępuje Ks. mgr Piotr Rawlik, ucząc osiemnaście godzin tygodniowo. Pani katechetka Barbara Szykulska ma w tym roku godzin dwadzieścia.

Październik 2005 – Nabożeństwa Różańcowe w niedziele w kościele, po Mszy św. o godz. 12.00, a w kaplicy po Mszy św. o 10.00. W dni powszednie w kaplicy o 17.00 Msza św. i Nabożeństwo, a w kościele podobnie o 17.30.

Poniższa fotografia upamiętnia sakrament małżeństwa zawarty przez naszego parafianina Pawła Szynkarczuka z Suchowoli, jaki zawarł w parafii Szydłówek koło Szydłowca w ostatnią sobotę sierpnia 2005 r. Paweł jest najstarszym z ośmiorga rodzeństwa. Studiuje w Akademii Medycznej w Białymstoku. Od wczesnych lat jako chłopiec, uczeń szkoły średniej – katolickiej w Lublinie i przez dotychczasowe pięć lat studiów, gdy był w domu, w każdą niedzielę służył do Mszy św. Dowiedziałem się, że jego żona – Barbara śpiewała u siebie w scholi parafialnej i na jej ślub przyjechał ksiądz opiekun tej scholi, obecnie pracujący poza Szydłówkiem. Pawłowi nie mogliśmy towarzyszyć z racji, że w ostatnią niedzielę były wspomniane wcześniej dożynki, a do Szydłówka jest ok. 300 km . Także w niedzielę po ślubie, gdy młodzi byli w Suchowoli, Paweł służył do Mszy św. – Szkoda, że takich postaw jest mało.

Fotografia obok uwidacznia grupę pielgrzymów w Kałkowie ……. która zatrzymała się w drodze na Jasną Górę, gdzie będzie zgromadzona Rodzina Radia Maryja – Lipiec 2005. W Kałkowie było upalnie a na drugi dzień w Częstochowie od homilii lał deszcz do końca Mszy św., podobnie jak i podczas Mszy św. wieczornej w sobotę. Najtrudniej było udzielać Komunii św. Nie wszyscy mieli możliwość przyjęcia.

11 listopad 2005 – Po wczorajszej akademii szkolnej – dla uczniów młodszych oraz po raz drugi dla starszych, młodzież naszej szkoły pragnie przeżyć ten szczególny dzień także w kościele. Młodzież jedzie autokarem do Rachodoszcz, gdzie uczestniczy we Mszy św. a po niej daje swój program , jak wczoraj w kościele. Nikt z kaplicy nie wychodzi, wszyscy trwają w skupieniu. W drodze do Suchowoli, młodzież została zaproszona do szkolnej stołówki, na śniadanie, przygotowane przez szkolne kucharki, a sfinansowane przez parafię, podobnie jak koszt przejazdu wypożyczonego autokaru.

O godz. 12.00 – były przez 15 minut czytane wypominki, aby młodzież miała czas na śniadanie, gdyż z powodu homilii nieco dłuższej w Rachodoszczach, powstało małe opóźnienie. Tu teraz przed Mszą św. ma miejsce akademia. Wydaje się, że ponieważ była Msza św. już o godz. 8.00, gdzie swój program miał zespół dorosłych z Ulicy, teraz obecnych jest mniej niż oczekiwaliśmy, co ukazuje ta fotografia, zrobiona przez pana wicedyrektora – Andrzeja Jarszaka, zamieszkałego w Adamowie. Aktorzy, zarówno młodzi jak i starsi, są bardzo zaangażowani aby wszystko dobrze było. Końcowe oklaski świadczyły, że tak właśnie było. Po wyjściu aktorów, była sprawowana Msza św. bez homilii, którą doskonale zastąpiły teksty akademii.

2 grudzień 2005 – Godzinkami o godz. 9.00 rozpoczynamy Rekolekcje Adwentowe, które prowadzi Ks. dr Czesław Galik z Łabuń. Z racji Pierwszego Piątku dla uczniów odprawiających I Piątki była Msza św. o 7.00 i dla młodzieży będzie nauka stanowa po Mszy św. o godz. 15.30 . Z racji braku dnia wolnego w szkole, nauki rekolekcyjnej dla dzieci w tym dniu nie ma. Do Rachodoszcz jedziemy na 14.00.

3 grudzień 2005 – Dzień spowiedzi: 9.00 – Godzinki; 9.15 – spowiedź; 10.00 – Msza św.; 11.15 – spowiedź dzieci; 11.30 – Msza św. szkolna; 13.30 – nauka rekolekcyjna w kaplicy; 14.00 – spowiedź i Msza św.; 15.30 – w kościele nauka; 16.00 – spowiedź i Msza św.

4 grudzień 2005 – II Niedziela Adwentu – zakończenie rekolekcji w kościele o 8.00 i 12.00 a w kaplicy o 10.00. O 14.30 wyjazd do chorych w Suchowoli – w teren będzie wyjazd w przyszłą niedzielę. Zgłoszono chorych – w Suchowoli 9 osób a w terenie – 22.

23 grudzień 2005 – od godziny 8.00 Ks. Piotr i pani Kamińska – nauczycielka w naszej szkole, z pomocą kilkunastu młodych ludzi wykonują świąteczne dekoracje. Świerki ofiarował i w przeddzień przywiózł pan Jan Buryło z Kąta – własne z ogródka.

25 grudzień 2005 – O północy Pasterka koncelebrowana z całą pełną asystą ministrancką, przygotowaną przez Ks. Piotra. Taca na tej Mszy św. na Fundusz Obrony Życia. Wcześniej w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom rozprowadzono 195 świec, przesyłając pieniądze na Caritas.

W ciągu dnia Msze św. jak w niedzielę. O 12.00 była druga koncelebra i był udzielony chrzest trojgu dzieciom.

Tydzień przed Świętami pan Jan Dolecki ustawił drugi rząd ławek, wydłużając obydwa poza filar pod chórem.

W Uroczystość Świętego Szczepana na KUL taca i czytany list rektora KUL.

Od 27 XII przez dwa tygodnie trwa Wizyta Duszpasterska. Ksiądz Piotr chodzi w całej Suchowoli i połowie Kolonii przy szosie. Obydwaj księża mają jednakową ilość domów – 296. W czasie Wizyty parafianie poza ofiarą dla księdza, składają także oddzielnie, najczęściej większą ofiarę na Kościół, w tym roku z myślą przede wszystkim o generalnym remoncie organów.

6 styczeń 2006 – Przed główną Mszą św. uczniowie naszej szkoły wystawiają Jasełka, w reżyserii pani Aliny Kamińskiej, za co otrzymują mocne brawa. Jest to odmłodzony zespół aktorów. Większość z ostatnich klas szkoły podstawowej i pierwszej gimnazjum, ale spisują się jak dorośli. Śmierć ścięła głowę Herodowi, którego korona spadła na posadzkę i prowadzi dialog z diabłem o prawo nie tylko do jego ciała, ale także do duszy.

Datek pieniężny, który wcisnąłem opiekunowi na potrzeby aktorów, przekazano mi na potrzeby kościoła, gdy w czwartek przed 28 stycznia składałem podanie o dni wolne od nauki i dowóz uczniów na rekolekcje wielkopostne.

28 styczeń 2006 – W szkole od godziny 18.00 Bal dla trzecich klas gimnazjum. Zaproszenie kilka dni wcześniej delegacja wręczyła nie tylko aktualnemu Księdzu Katechecie ale także byłemu. Z zaproszenia mógł skorzystać jedynie ,,aktualny” – Ks. Piotr. Przed ,,Polonezem” poza modlitwą było pełne humoru podziękowanie nauczycielom i pracownikom szkoły przez uczennicę o poetyckich zdolnościach, o czym świadczy powyższy jego tekst:

,,Dzisiejszy wieczór jest ważny zarówno dla nas,

jak i dla naszych bliskich i nauczycieli,

którzy nie raz, już dosyć nas mieli,

ale i tak pomóc nam zechcieli,

za to serdecznie podziękować im pragniemy,

dlatego w kilku słowach o nich piszemy:

Bida w nas jest the beast, nasza Ania fajna jest

Ona władzę w ręku trzyma i statutu nie nagina.

Informatyka i dyrekcji pomaganie, to Pana Jarszaka zadanie.

Prócz tego filmiki pyka i do Internetu wtyka.

Pan Terlecki nam tłumaczy, co to prędkość i co ona w ruchu znaczy.

No i czasem nas strofuje, bo sprawdziany wciąż szykuje.

Pani Szmidt od polskiego, ciągle uczy nas nowego

I choć czasem na nas krzyczy to i tak nam dobrze życzy.

Spasiba – dziękuję, hor ove you – jak się czujesz

Pani Alicja, Małgosia i Tatiana, uczą nas tego od rana.

Kiedy były Polski rozbiory? Jakie ją męczyły potwory?

Tego uczy nas Marysia, którą pozdrawiamy dzisiaj.

Obliczanie! Wszystko wiemy! Ciągle coś tam dodajemy.

Panią Elę tak kochamy, że wręcz matmę uwielbiamy.

No a teraz czas na zmianę, bo nowego księdza mamy.

Jeszcze nauk co niemiara, bo ksiądz Piotr się bardzo stara.

Księdza Henia wciąż kochamy i go w sercach swoich mamy.

Becikowe, ważna rzecz, PiS, PO mówi precz.

Budżet nowy, czy też nie, pani Maria wszystko wie.

Alkany – równiki, to dla nas koniki,

Panią Elę uwielbiamy i egzamin łatwo zdamy!

Biegi, skoki i przewroty, to zadania naszej ,,floty”.

Pani Gosia, Kasia, Ania oczywiście i pan Krzyś

Troszczą się o to nawet dziś!

Dziękujemy również obsłudze całej, za pyszne obiadki i czyste sale,

Nie zapominamy o was wcale!

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy

I o wyrozumiałość apelujemy!

Choć nie zawsze bywa grzecznie;

To dziękujemy i za wszystko przepraszamy serdecznie!”

Jako wprowadzenie do Tajemnicy Drugiej Światła, uczeń Karol Kania z Rachodoszcz przeczytał Ewangelicki opis cudu Pana Jezusa w Kanie Galilejskiej. Kolejni uczniowie odmawiali poszczególne ,,Zdrowaś” – Jak widać czynią to w wielkim skupieniu.

1 marzec 2006 – Środa Popielcowa – Msza św. z poświęceniem popiołu o 7.00 i 16.15 w kościele a w kaplicy o 14.45. Udział w liturgii o 1/3 mniejszy niż w zwykłą niedzielę.

Droga Krzyżowa w piątki o 15.00 w kościele i o 16.00 w kaplicy. Księża zmieniają się aby co dwa tygodnie prowadził każdy Drogę Krzyżową zarówno w kościele jak i w kaplicy.

W Wielkim Poście wyświetlany jest film o Papieżu Janie Pawle II. Jest na niego wyjazd autokarowy z Parafii oraz ze szkoły, gdzie wśród opiekunów jedzie także Ks. Piotr.

12 marzec 2006 – II Niedziela Wielkiego Postu początek Rekolekcji, które prowadzi O. Redemptorysta z Zamościa O. Andrzej Ćwik. W niedzielę o 15.00 jest dodatkowa Msza św. z nauką dla młodzieży. Przyszło ok. 40 osób. Spowiedź we wtorek a w środę zakończenie. Spowiadał we wtorek Ks. Leon Rogalski z Domu Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie, Ks. z Kosobud, dwaj z Krasnobrodu i dwaj z Łabuń. Ks. Leon zastąpił Ks. ze Żdanowa, który w ostatniej chwili odwołał przyjazd. Sześciu obcych to ilość optymalna.

Chorych zaopatrujemy w sobotę 17 marca.

18 marzec 2006 – Na pogrzeb śp. Ojca Ks. proboszcza do parafii Baranów jedzie z parafii delegacja 50 osób autokarem i kilka samochodów osobowych a księży z dekanatu reprezentuje Ks. Dziekan Prałat Roman Marszalec i Ks. Leon Rogalski. Śp. Lucjan Nogalski zmarł o świcie 17 marca po dwumiesięcznej ciężkiej chorobie. Przez 18 miesięcy przebywał na plebanii. Mimo tylko jednego dnia delegacja się zorganizowała i nawet zdołali wypisać szarfę. Homilię głosił Ks. dr Krzysztof Targoński z Lublina, lekcję czytali ministranci z Suchowoli, Psalm i werset przed Ewangelią śpiewały dziewczęta z Suchowoli, które przyjechały z panem Adamem Flagą – pełniącym częściowo obowiązki organisty w Suchowoli. Pan Adam prowadził śpiewy.

9 kwiecień 2006 – Niedziela Palmowa. Poświęcenie palm na każdej Mszy św. W kościele także procesja – idą dziećmi z palmami środkiem pod chór i w męską nawę, przechodzą przed ołtarzem w nawę żeńską i środkiem wracają do ołtarza mszalnego.

Liturgia Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty o 17.00. W Wielką Sobotę Poświęcenie Pokarmów, Ks. Piotr w Suchowoli a Ks. Henryk w terenie, godziny jak w latach ubiegłych.

W środę w ostatnim przedświątecznym dniu nauki szkolnej, w szkole jest akademia świąteczna, na którą zostali zaproszeni obydwaj księża. Było w niej wiele pięknych słów, także o kapłaństwie, w nawiązaniu do Wielkiego Czwartków.

Na Rezurekcji śpiewał z panem Adamem zespół Echo Roztocza z Suchowoli.

30 kwiecień 2006 – na Mszy św. ,,Świąteczny Dar dla zmarłych” sprawowanej na cmentarzu Komunię św. przyjęło ok. 700 osób. Nieco mniej niż mogło być a to z racji, że w tym dni jest Msza św. na cmentarzu w Krasnobrodzie. Tam jest od lat w ostatnią niedzielę kwietnia.

Maj 2006 – Nabożeństwa Majowe w kościele po Mszy św. o godz. 19.00, podobnie w kaplicy, gdzie jeździł Ks. Piotr.

27 maj 2006 – na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI na Krakowskich Błoniach wyjeżdża Ks. Piotr z pielgrzymką autobusową. Jest to wieczorne spotkanie Papieża z młodymi. Jedzie ponad 30 osób. Wracając w niedzielę o 8.00 rano. Bardzo zadowoleni i wszyscy czują się młodo. Pielgrzymka Papieża rozpoczęła się w czwartek w Warszawie, szlakiem miejsc związanych z Papieżem Janem Pawłem II, takich jak Wadowice, Kalwaria, Łagiewniki i zakończyła się w Krakowie w niedzielę 28 V.

Czerwiec 2006 – Uroczyste Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa są tylko w niedziele i święta po 10.00 i 12.00. W zwykłe dni niekiedy odmawialiśmy Litanię przed końcowym błogosławieństwem. Ma to sens i udaje się jeśli na Mszę przyjdzie więcej niż dwie osoby.

3 czerwiec 2006 – Szkoła w Suchowoli organizuje Uroczystość 30-lecia nadania szkole imienia Tadeusza Kościuszki. Chcieli aby Msza św. była ale placu szkolnym. Nie zgodziłem się. Była Msza o 10.15 w kościele. Wszyscy się pomieścili a z powodu pogody zaplanowali sobie pozostałe punkty w remizie obok kościoła. Warto więc było się upierać, nawet gdy argumentowali – pan wicedyrektor ,, że Pan Bóg jest wszędzie”. Było uroczyście. Przyszli do kościoła z orkiestrą ,,Adamowiacy”, cztery poczty sztandarowe zajęły miejsce obok ołtarza, zaproszeni goście pani dyrektor Anna Głębocka, pan kurator Marian Szostek i pani wizytator mieli krzesła na prezbiterium. Ks. katecheta Ks. mgr Piotr Rawlik sprawował Mszę św. i wygłosił aktualną i pouczającą homilię, ja spowiadałem wygodnie w konfesjonale. Na wyraźną prośbę pani dyrektor także my księża przeszliśmy do remizy. Pan kurator w swoim przemówieniu , wyraźnie wymienił obecnych księży. Pomiędzy panem kuratorem i panią dyrektor, siedzi Wójt Gminy Adamów, pan Dariusz Szykuła.

Przed końcowym błogosławieństwem, czuję się zobowiązany podziękować i złożyć życzenia wspólnocie szkolnej.

11 czerwiec 2006 – Jak w latach ubiegłych w Uroczystość Trójcy Świętej dzieci z klasy drugiej przystąpiły do I Komunii św. w czasie Mszy św. o godz. 11.00. Dzieci zostały pięknie przygotowane przez Ks. Piotra, który przez cały rok uczył je religii także w szkole. – W ,,O” i kl. I dzieci te uczyła pani katechetka – Barbara Szykulska. Na fotografii obok Ks. Piotra stoją wychowawczynie tych dzieci – pani Renata Frankiewicz z Adamowa i pani Zofia Niewiadomska z Zamościa. Na prawym krańcu stoi Ks. prof. Krzysztof Guzowski, pracownik naukowy KUL, który został zaproszony przez syna swego siostrzeńca – Krystiana Niedźwiedzia. Krystian stoi pierwszy po lewej na posadzce. Jego rodzice – Dorota, z domu Leśniak i Leszek Niedźwiedź mieszkają w Feliksówce. W homilii Ks. prof. Podzielił się wieloma swoimi, bardzo osobistymi wspomnieniami.

15 czerwiec 2006 – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Jak od 20 lat procesja do czterech ołtarzy przygotowanych przy ul. Zamojskiej wyruszyła po Mszy św. sprawowanej w kościele o 11.00. W procesji w zorganizowanej grupie szła młodzież gimnazjalna przygotowująca się do Sakramentu Bierzmowania oraz dzieci I Komunijne. Kwiatki sypały także dziewczynki z klasy III. Posługę w procesji świadczyli ojcowie dzieci I Komunijnych. Ołtarze przygotowały rodziny z ul. Zamojskiej z pomocą ul. Szkolnej, nieco z Zakościoła i najbliższych z Przedkościoła. Pierwszy ołtarz w bramie pani Kawałko Anieli, drugi przed domem państwa Klimków, trzeci naprzeciw szkoły, czwarty pod drzewem pomiędzy stodołą pani Zając a transformatorem. Hasło, na czwartym ołtarzu, ,, Trwajcie mocni w wierze” – to hasło Pielgrzymki Papieża Benedykta XVI do naszej Ojczyzny, ,,Budujcie dom na skale” – to istotne przesłanie skierowane przez Papieża do młodzieży w Krakowie 27 maja 2006 roku. Dobrze, że te aktualne słowa zostały przypomniane przez rodziny przygotowujące ołtarze i dobrze, że słowa Papieża skierowane do młodych przypomniał ołtarz blisko szkoły.

18 czerwiec 2006 – Niedziela w dawnej Oktawie Bożego Ciała. Na godz. 8.00 przyszły dzieci klas III, aby przeżyć I rocznicę Komunii Świętej. Po Mszy św. procesja wokół kościoła. Dziewczynki miały wiele kwiatków.

22 czerwiec 2006 – godz. 17.00. Na Mszy św. na zakończenie tradycyjnej Oktawy Bożego Ciała przychodzą dzieci także te najmłodsze, po procesji gromadzą się gromadnie przy ołtarzu, otrzymują Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Po liturgii wszystkie dzieci – podzielone na grupy częstują się tradycyjnym cukierkiem. Szczerej dziecięcej radości jest wiele.

23 czerwiec 2006 – godz. 8.00. Msza św. na zakończenie roku szkolnego. Uczniowie naszej szkoły przyszli do kościoła ze swoimi wychowawcami. Mszę św. sprawował Ks. Piotr, bo to także koniec pierwszego roku jego pracy katechetycznej w Zespole Szkół w Suchowoli. W czasie Komunii św. widać było wielu starszych uczniów, którzy nie czuli potrzeby przyjąć Pana Jezusa w Komunii św. Przed końcowym błogosławieństwem Ks. Piotra, zwróciłem mocną uwagę, bo ogłaszaliśmy spowiedź i przed Świętem Patrona Szkoły i teraz przed końcem roku szkolnego , a przecież tydzień temu było Boże Ciało. Moimi uwagami wielu nie było zachwyconych – nawet pośród nauczycieli. Woleliby usłyszeć raczej więcej pochwał. Ale aby chwalić – trzeba mieć za co.

8 – 9 lipiec 2006 – Korzystając z umiejętności organizacyjnych pani Teresy Kuniec organizujemy autokarową pielgrzymkę przez Sanktuarium na Świętym Krzyżu, które w tym roku obchodzi Uroczystość 1000-lecia życia monastycznego, do Częstochowy. Na Święty Krzyż część pielgrzymów udaje się pieszym szlakiem od Nowej Słupi, a część podjeżdża od przeciwnej strony autokarem do parkingu a dalej konnymi dorożkami. Wspinaczka w górę po śliskich kamieniach wymagała wysiłku, tym większa była radość, gdy przed oczyma ukazały się zabudowania Sanktuarium. Mnie przypominała się ta wspinaczka sprzed 20 laty, gdy tę trasę przemierzałem z Lubelską Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę, raz z Rudna i dwa razy z Bychawy. Wspinaczka zakończona, pielgrzymi wchodzą na teren Sanktuarium, którym obecnie opiekują się Księża Oblaci. Pielgrzymi zwiedzają, modlą się oraz przekonują się, że widoczny przy bramie wejściowej znak zakazu używania na terenie Sanktuarium nieodpowiedniego stroju, trzeba respektować, bo przewodnik wyraźnie upomni.

W sobotę ok. 16.00 dojeżdżamy do Częstochowy, po upalnym dniu wita nas deszcz, ale gdy podjeżdżamy na parking przy Jasnej Górze, już znów słońce. Pani Teresa po zaprowadzeniu na nocne zakwaterowanie i małym odpoczynku, przychodzi zadowolona na plac pod Szczytem gdzie o 18.00 będzie Msza św. sprawowana przez Ks. Biskupa E. Dydycza z okazji rozpoczęcia tzw. XIV Pielgrzymki Słuchaczy Radia Maryja. Niektórzy Pielgrzymi uczestniczą jeszcze we Mszy św. w Kaplicy o północy, sprawowanej przez Ks. Biskupa Frankowskiego, a wszyscy tłumnie na Placu przed Szczytem w niedzielę o 12.00, której przewodniczy Ks. Biskup Leszek Głódź z Warszawy. Po Koronce do Bożego Miłosierdzia pielgrzymi udają się w drogę powrotną, aby wrócić do Suchowoli ok. 23.00. Pielgrzymi każdego dnia w autokarze wiele się modlili, np. odmawiały poszczególne osoby wszystkie 20 tajemnic Różańca, śpiewali pieśni, a nawet pomagali Księdzu odmawiać poszczególne modlitwy Brewiarza, w czym wyróżniała się uczennica gimnazjum w Żdanowie – Natalia Konopka, która była na Pielgrzymce z rodzicami, którzy pochodzą z Rachodoszcz, a obenie mieszkają w Skokówce, parafia Żdanów. Były wolne miejsca, więc się przyłączyli do naszej Pielgrzymki podobnie jak 3 osoby z Jacni, 1 z Potoczka, 2 z Hutkowa i 3 z Zamościa z parafii Królowej Polski. Na koniec powiedzieli, że z nami dobrze się czuli, a ja powiedziałem, że to oni wnieśli do pielgrzymki wspaniały wkład.

6 sierpień 2006 – Po obfitych nocnych opadach od rana słoneczna pogoda, co zapowiada, że Uroczystość Odpustowa będzie bez przeszkód. Mszę św. sprawował O. Zbigniew Rzezak – Franciszkanin z Zamościa, a znany mi z parafii Rudno, gdy tam byłem były jego święcenia. O. Zbigniew wygłosił także długie kazanie – prawdziwie odpustowe, poświęcił koper, poprowadził procesję. W koncelebrze uczestniczył także nasz rodak Ks. Grzegorz Stąsiek, proboszcz ze Stróży koło Kraśnika. W konfesjonale służyli: Ks. Kan. Józef Zdybel z Kosobud, Ks. Kan. Tadeusz Czuk ze Żdanowa, Ks. Robert Fuk z Łabuń i Ks. Dziekan Ks. Prałat Roman Marszalec. – Mało księży – bo niedziela.

Na Odpust pan Rewiak z Górecka uruchomił remontowane organy, chociaż jak mówi będzie przy nich pracował ok. tygodnia. Malowanie organów złoceniami wykonał pan L. Sołtys z Kraśnika, posadzkę z płytek wyłożył pan R. Zwolan z Suchowoli, ściany chóru odnowił pan Józef Szynkarczuk z Suchowoli, instalację elektryczną zmienił pan T. Kurantowicz z Krasnobrodu a dokończył ją pan D. Szykuła, który od kilku dni zamieszkał przy ul. Krasnobrodzkiej we własnym domu, do którego przeprowadził się ze służbowego (Zakład Energetyczny) w Krasnobrodzie.

Pan Adam Flaga po Mszy św. powiedział, że dobrze że organy zostały odnowione i lepiej mu grać niż na swoich elektronicznych, choć też dość dużych, oraz że już nie będzie musiał ich ustawiać każdej niedzieli, święta i innych wydarzeń (ślub, pogrzeb).

Główna Msza św. była o 12.00 a dodatkowa o 18.00 w kościele i o 8.00 w kaplicy. Wydaje się, że jak na niedzielę to jest to dobry rozkład. Ministrantów dobrze przygotował Ks. Piotr. Były problemy z dziewczętami śpiewającymi – tylko dwie starsze i dwie z podstawowej szkoły, a najbardziej z dziewczynkami do sypania kwiatków – tylko dwie. Szczególnym wydarzeniem tego dnia było odczytanie Komunikatu Kurii Diecezjalnej w Zamościu, informującej, że Papież Benedykt XVI przyjął rezygnację Ks. Biskupa Jana Śrutwy z kierowania diecezją i mianował Biskupem Zamojsko – Lubaczowskim, Ks. prof. Wacława Depo, dotychczasowego rektora Seminarium Duchownego w Radomiu, urodzonego w Szydłowcu 27 września 1953 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 3 czerwca 1978 roku w Sandomierzu. Stopień doktora teologii uzyskał na KUL studiując w latach 1980 – 84.

Komunikat kończy się następująco: ,,Ks. Biskupa Jana, dotychczasowego Pasterza naszej Diecezji i Ks. Biskupa Nominata Wacława, nowego Jej Ordynariusza, powierzamy w naszych wdzięcznych i ufnych modlitwach Bogu przez wstawiennictwo Matki Odkupiciela” – podpisał Ks. Biskup M. Leszczyński. Według informacji Ks. Dziekana przekazanej pzy stole odpustowego obiadu Ks. Biskup Śrutwa ma zamieszkać w Biłgoraju, w Domu Księży Emerytów.

9 wrzesień 2006 – W Katedrze Zamojskiej Uroczysty Ingres Ks. Biskupa Wacława Depo, transmitowany przez Katolickie Radio Zamość.

16 wrzesień 2006 – Pielgrzymka Młodzieży (52 osoby) na Jasną Górę. Jest to nagroda dla starszych ministrantów i dziewcząt które przez kilka lat śpiewały wiele razy w kościele. Wyjazd o 5.30 – powrót ok. 24.00. W drodze na Jasną Górę uczestniczył aktywnie kleryk Ks. Pallotyn Kamil Kudełko z Kąta. Dzięki niemu nawiedziliśmy także ich Sanktuarium w Dolinie Miłosierdzia – w pobliżu Jasnej Góry. Po programie zorganizowanym przez Radio Maryja dla Młodych Słuchaczy Radia Maryja sami wracaliśmy do parafii wypełniając czas Modlitwą Różańcową i religijnym śpiewem, przy dużym zaangażowaniu Małgosi Kawałko i Kasi Szewczuk (obydwie z Bożejwoli Starej Wsi).

11 listopad 2006 – po Mszy św. o 10.00 w kaplicy i przed 12.00 w kościele – jako wprowadzający program religijno – patriotyczny, przygotowany przez młodzież naszej szkoły i przy dużym zaangażowaniu pana Andrzeja Jarszaka – wicedyrektora i pani Aliny Kamińskiej z Kolonii Koziarka – nauczyciel w szkole.

18 listopad 2006 – 106 osób z klas II i III gimnazjum i z I poza gimnazjalnej przyjmuje o godz. 15.00 Sakrament Bierzmowania z rąk Ks. Biskupa Mariusza Leszczyńskiego – biskupa pomocniczego. Wcześniej przez kilka dni spodziewaliśmy się Ks. Biskupa Ordynariusza, który obiecał ale za kilka dni odwołał z racji posługi w kościele Św. Katarzyny w Zamościu. Ks. Biskup miał wolny tylko ten wieczorny czas. Wcześniej miał ,,Obłuczyny” kleryków III roku Seminarium w Katedrze Zamojskiej. Młodzież przygotował Ks. Piotr – wydaje się, że Ks. Biskup nie miał uwag, a że był zadowolony świadczy długa homilia z odniesieniem do osobistych wspomnień.

Kilka dni wcześniej zakończono prace przy wymianie okien w zakrystii i sali kościoła z ,,zimnych” metalowych na tzw. ,,ciepłe” aluminiowe.

26 listopad 2006 – Wynik liczenia:

Obecni Komunia św.

Mężczyźni Kobiety Mężczyźni Kobiety

8.00 164 173 61 111

10.00 65 55 20 46

12.00 70 123 13 68

299 351 94 225

650 319

Przyjmując liczbę parafian (2173) – to obecnych było 30% a połowa z nich przystąpiła do Komunii św.

8 – 10 grudzień 2006 – przed II Niedzielą Adwentu Rekolekcje przeprowadził Ks. Zbigniew Anton, proboszcz parafii Miączyn i notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu według następującego porządku:

Piątek – godz. 9.00 – w kościele dla wszystkich

- godz. 12.00 – w kaplicy dla wszystkich

- godz. 16.00 – w kościele dla wszystkich

Sobota – godz. 8.30 – nauka – chwila spowiedzi i Msza św.

- godz. 11.00 –spowiedź – Msza św. z nauką dla dzieci szkolnych

- godz. 13.30 – w kaplicy spowiedź i Msza św. z nauką

- godz. 16.00 – Msza św. w kościele poprzedzona pół godzinną spowiedzią

Niedziela – 8.00 i 12.00 w kościele i 10.00 w kaplicy zakończenie rekolekcji z Odpustem Zupełnym.

27 grudzień 2006 – początek Wizyty Duszpasterskiej, która potrwa do 10 I dla Ks. Piotra a dla mnie do 4 I. Ks. Piotr bowiem uczy w szkole i może chodzić tylko wieczorem. W tym roku – dla odmiany Ks. Piotr odwiedza połowę domów w parafii ale położonych poza Suchowolą. Dalej wierni dają jak od lat ofiary na kościół wyraźnie określając i najczęściej także dla księdza. Każdy z Księży odwiedza ok. 300 domów.

6 styczeń 2007 – w kaplicy po 10.00 i w kościele o 12.00 – Jasełka, przygotowane przez panią Alinę Kamińską z uczniami naszej szkoły. – W nagrodę dla uczniów śniadanie w budynku szkoły przygotowane na rzecz parafii w stołówce szkolnej przez panie pracujące w szkolnej kuchni. Panie pracowały bezinteresownie.

7 styczeń 2007 – idący na Mszę św. o 12.00 są wyraźnie smutni. Miał być transmitowany ingres Ks. Arcybiskupa Stanisława Wielgusa, kiedyś rektora KUL, ostatnio Ordynariusza w Płocku. Była Msza św. z homilią Ks. Prymasa Józefa Glempa z oświadczeniem Ks. Arcybiskupa o rezygnacji z kierowania przyjętej w piątek Archidiecezji Warszawskiej. Ks. Prymas obciążył odpowiedzialnością media, które rozpętały nagonkę, dokonując publicznego sądu na Ks. Arcybiskupie, posądzając Go o współpracę ze służbami PRL, chociaż Ks. Arcybiskup kilkukrotnie oświadczał, że chociaż pod naciskiem władz komunistycznych podpisał pewne zobowiązania w związku z wyjazdem na studia za granicę, to nikomu nie wyrządził krzywdy. Nawet złożył przysięgę. Okazało się, że media to rzeczywiście Pierwsz Władza w państwie. W dwa tygodnie potem to wszystko w ,,Naszym Dzienniku” podsumował Ks. Walerian Słomka, emerytowany profesor – moralista w KUL.

10 luty 2007 – zaproszenie na Bal Gimnazjalny urządzany przez trzecie klasy naszego gimnazjum – młodzież przekazała obydwu księżom. Wręczającej zaproszenia delegacji wytłumaczyłem, że jestem już ,,za stary”. Dlatego Ks. Piotr musiał sam towarzyszyć swoim uczniom. Z relacji Ks. Piotra wiem, że ,,młodzież bawiła się ładnie”.

4 marzec 2007 – od II Niedzieli Wielkiego Postu rozpoczynają się rekolekcje, które zakończą się w środę. Uczniowie z naszej szkoły nie mają zajęć w szkole, są zaś przywożeni jak do szkoły – na rekolekcje. Opiekę w czasie drogi zabezpiecza szkoła. Rekolekcje prowadzi Redemptorysta z Zamościa, O. Jerzy Wesołowski.

Na stół rekolekcyjny kolejny raz piekarnia w Adamowie ofiarowała pieczywo.

Mimo początku marca pogoda była już prawdziwie wiosenna.

Wielkanoc 2007 – kwiaty do kościoła zakupiła wspólnota Kółek Różańcowych z Suchowoli, Kolonii Suchowoli i Feliksówki. Dodatkowo także z Bożejwoli. Parafia otrzymała życzenia przysłane przez Senatora RP pana J. Chróścikowskiego, Posła pana S. Zawiślaka, Wójta Gminy pana Dariusza Szykułę. Wszystkie kartki z wizerunkiem Chrystusa Zmartwychwstałego. W minionych latach było różnie.

Przy Grobie Pańskim w miarę swoich sił (8) wartę trzymała młodzież strażacka z Suchowoli, przygotowana przez Komendanta OSP – Suchowola pana Andrzeja Wiśniewskiego. Młodzież wzięła czynny udział w Procesji Rezurekcyjnej, a w czasie Mszy św. przystąpiła do Komunii św.

Caritas przekazał do rozprowadzenia po 3 zł – Chlebek Dobroci (50) i Paschaliki (50).

W czasie świątecznym służył komentarzami liturgicznymi kleryk Ks. Pallotyn Kamil Kudełko z Suchowoli – Kąta. W liturgii uczestniczyło ok. 15 ministrantów w wieku od 10 do 20 lat i wiele młodzieży żeńskiej (ok.12).

15 kwiecień 2007 – przy pięknej pogodzie o godz. 12.00 Msza św. odpustowa w kaplicy w Rachodoszczach wraz z procesją. Wydaje się, że więcej było z sąsiednich parafii nie naszych parafian. Procesją starali się obsłużyć strażacy z Rachodoszcz.

22 kwiecień 2007 – Przy bardzo wietrznej pogodzie Msza św. jako Świąteczny Dar dla zmarłych sprawowana jest przy polowym ołtarzu na cmentarzu grzebalnym. Wcześniej, jak przed laty było porządkowanie cmentarza, a w sobotę od godziny 14.00 panowie z Feliksówki z pomocą koparki pana ……… z Krasnobrodu wywieźli przekompostowane śmieci, powiększając dalej parking przed kościołem w stronę plebanii. Wieńce wcześniej palono – druty na złom a pozostałości po lampkach w większości do gminnego kontenera stojącego przy ogrodzeniu kościoła od strony remizy strażackiej.

Maj 2007 – Nabożeństwa Majowe w kościele i kaplicy po Mszach św. o godz. 19.00. Przy krzyżu jest Nabożeństwo Majowe w Feliksówce, Kącie i Bożejwoli Starej Wsi.

Na maj został przywrócony do pierwotnego stanu sprzed 101 laty krzyż stojący na skrzyżowaniu drogi do Grabnika, Góry od Ulicy z szosą do Krasnobrodu, naprzeciw cmentarza grzebalnego. Zamiast ogrodzenia zniszczonego przez czas na jego dwóch słupkach zrobiono ławkę. Posadzono 3 świerki a panie z Góry – prawnuczki fundatorów zasadziły kwiaty. Wokół krzyża podsypano brakującej ziemi i ułożono nieco kostki brukowej. Prace fachowe wykonał przez swoich ludzi pan Józef Bożek z Zawady.

3 maj 2007 – Uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski – porządek Mszy św. jak w niedziele, dodatkowo w Feliksówce w Sali OSP Msza św. o godz. 14.00 dla strażaków naszej gminy – 55 rocznica powstania jednostki OSP w Feliksówce z udziałem przełożonych strażaków z Zamościa, pana Starosty i pana Wójta. Do Komunii św. przystąpiło wraz z panem Wójtem 50 osób. Przed Mszą św. poświęciłem nowy, mały samochód, który otrzymała OSP w Feliksówce z okazji tej Uroczystości. Z zaproszenia na przyjęcie – obiad, zrezygnowałem w zamian przywiozłem do plebanii z Ks. Piotrem wiele ciasta.

W ciągu dnia było słonecznie i ciepło, ale w nocy temperatura spadła do -8 stopni C. Przez to przemarzły kwiaty czereśni, wiśni i jabłoni oraz pomidory posadzone w nieogrzewanej folii.

14 maj 2007- poniedziałek – parafianin pan Psiuk z Ulicy poinformował, że na cmentarzu grzebalnym wiatr mocno wiejący przed niedzielą złamał drzewo, które oparło się o dwie duże lipy. Po tygodniowych poszukiwaniach pan Józef Pliżga ze swymi dwoma pracownikami i dwoma pana S. Czapli z Krasnobrodu, wycięli wszystkie trzy, łamiąc jednego betonowego słupka w ogrodzeniu. Ruch na szosie zatrzymali nasi strażacy ubezpieczani przez Komendanta Policji w Adamowie. Wcześniej usunięto jeden pomnik postawiony przy samym drzewie oraz wycięto – wyjęto trzy przęsła z ogrodzenia. Agregatem prądotwórczym- dla gumówki i drabiną 10 m aluminiową służyła nam miejscowa straż. Pozostało uporządkować ścięte drzewa, które w większości ciągniki których wyciągarki je ściągnęły na pobocze gruntowej drogi w stronę Grabnika. Liczę na pomoc tatusiów dzieci I Komunijnych. Ks. Piotr obiecał w niedzielę ich o to poprosić.

18 maj 2007 – wczoraj pan Zwolan Jan z Bożejwoli – Dąbrowy poinformował, że w miejscu gdzie przez lata zaczynała się procesja Poświęcenia Pól już postawili metalowy krzyż. Obiecałem, że będzie poświęcony przy okazji Poświęcenia Pól. Bóg zapłać panu Zwolanowi i tym którzy mu w tym pomagali. Dotąd stawiali stół na skrzyżowaniu pod drzewem, teraz już pod krzyżem. W minione lata kilka razy mówiłem, że tak powinno być.

21 maj 2007 – piętnastu tatusiów dzieci idących do I Komunii pracując z piłami, siekierami, ciągnikiem z dwoma przyczepami – w godz. 8.00 – 20.00 uporządkowało ścięte drzewa, prawie całkowicie przeznaczając na opał, który złożyli na pryzmie w podwórku parafialnym.

Wspomniany w dniu 18V nowy krzyż postawiony z inicjatywy pana Jana Zwolana z Bożejwoli. Stoi on przy asfaltowej drodze, tuż przed jej skrzyżowaniem z drogą polną prowadzącą do państwa Zwolanów. W dalekim tle widoczne zabudowania rodziny Ćwików w Bożejwoli – Poćwiartkach ,,A” – fragment polnej drogi do pana Zwolana Jana.

Pan fotograf – Piotr Daryło z Hutkowa aktualnie mieszkający w Zamościu a fotografujący większość parafialnych wydarzeń, sfotografował figurę Jezusa dźwigającego krzyż postawiony przed ponad 20 laty przez śp. Leona Ćwika z Poćwiartek przy swoim domu. Teraz o figurę dba staruszka żona i synowa – wdowa po zmarłym synu Romanie. Śp. Roman zmarł nagle, pozostawiając żonę Janinę, staruszkę matkę i trzech synów. Śp. Roman liczył sobie 52 lata. Syn Zbigniew już dorosły, Kazimierz kończący studia – KUL, a najmłodszy Marek jeszcze w gimnazjum. Wszyscy trzej dalej systematycznie są ministrantami.

Wspomniany wcześniej (maj 2007) krzyż przy cmentarzu grzebalnym na skrzyżowaniu drogi asfaltowej do Hutkowa z drogą polną do Grabnika i do Suchowoli – Góry od Ulicy. Na Poświęceniu Pól przy tym krzyżu było kilku parafian z ul. Krasnobrodzkiej, a nie z Góry od Ulicy – szkoda.

Przed Poświęceniem Pól w Rachodoszczach pan Janusz Kawałko z Rachodoszcz zorganizował wymianę krzyża drewnianego na metalowy przy drodze do Bożejwoli Starej Wsi na polu pana R. Kawałko. Pan Janusz Kawałko jest drugą kadencję radnym w Urzędzie Gminy ale i aktywnym parafianinem. Jak nie może zorganizować innych – to robi sam.

3 czerwiec 2007 – od dwudziestu lat w Uroczystość Trójcy Świętej jest w parafii Uroczystość I Komunii. W tym roku przystąpiło 31 dzieci z parafii i z Potoczka. Godz. 10.55 – Dzieci oczekują przed wejściem do kościoła. Rodzice stojący obok gotowi do udzielenia błogosławieństwa. Najpierw każde dziecko indywidualnie pobłogosławi Ks. Piotr Rawlik, przygotowujący całość uroczystości. Dzieci siedzące na krzesełkach będą podchodziły do Komunii św. na stopnie ołtarza kolejno razem ze swoimi rodzicami, którzy siedzą w ławkach. Strój dzieci w pełni jednolity. Jego zakup zorganizował Ks. Piotr. O dekoracje kościoła zadbali rodzice a sprzątały kościół na mokro panie z kolejki. Spowiedź była w sobotę o 11.00. Spowiadali także księża z Krasnobrodu. – My o 9.00 spowiadaliśmy u nich.

7 czerwiec 2007 – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Procesja Bożego Ciała wychodzi z kościoła ul. Zamojską do skrzyżowania przy szkole i do kościoła. Tatusiowie dzieci I Komunijnych prowadzą Księdza, niosą krzyż, chorągwie i baldachim. O wypełnienie dziewczęcych funkcji dba pani Teresa Kuniec. Dziewczynki z II i III klasy sypią kwiatki. Chłopcy od I Komunii idą w szeregach – ostatnia dwójka niesie kosz z kwiatkami. Cztery ołtarze przygotowały panie z Suchowoli z ul. Zamojskiej i Szkolnej i Przedkościołu. W przygotowaniu ostatniego ołtarza brały udział także rodziny z Zakościołu z części do plebani. Postawione brzózki szczególnie przy trzecim i czwartym ołtarzu po odejściu kapłana z Najświętszym Sakramentem zostały dokładnie pozbawione gałązek, które wierni biorą do domu, umieszczając w odpowiednim miejscu, z intencją uproszenia Bożej opieki i ochrony nad domem. …….. te jest już …….. wypełnienia niż przed laty. Kiedyś łatwiej było taką gałązkę włożyć z całą pobożnością za strzechę pokrywającą dach niskiego wiejskiego domu.

Lipiec 2007 – Tak wyglądał krzyż pod Rachodoszczami po kolejnym uszkodzeniu wyładowaniami atmosferycznymi. Dobrze, że tym razem pozostał w swej pozycji stojącej. Ktoś twierdził, że przy krzyżu muszą być zakopane metalowe. Rzekomo ktoś posługiwał się urządzeniem do wykrywania takich przedmiotów, ale nie było chętnych do kopania. Ponownego odnowienia podjął się ten sam, co w 2000 roku – pan Gontarz – kamieniarz z Krasnobrodu. Dla upamiętnienia uszkodzenia świadomie pozostawił jedno uszkodzenie nad napisem daty. Pan Krzysztof Kania z Rachodoszcz zainstalował widoczny nad metalowym krzyżem odgromnik.

Przed samym odpustem 6 VIII pan Krzysztof Sawulski położył z kostki brukowej oblamówkę wokół krzyża. Prace wykonał gratis. Parafia zapłaciła jedynie za materiał. O ozdobne byliny wokół krzyża troszczy się pani K. Grześko z Rachodoszcz.

3 wrzesień 2007 – godz. 8.00 w kościele Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego. Mały udział rodziców, mimo prośby.

8 wrzesień 2007 – Na Festiwalu Piosenki Maryjnej w Górecku Kościelnym Zespół folklorystyczny z Suchowoli – ECHO ROZTOCZA , zajął drugie miejsce w kategorii zespołów ludowych i w nagrodę otrzymał srebrny różaniec, który jako wotum umieścił w kościele w Suchowoli, przy Obrazie Matki Bożej Częstochowskiej.

15 wrzesień 2007 – Na Ogólnopolskie Spotkanie Młodych organizowane przez Radio Maryja, pojechała z Ks. Piotrem autokarem (48 osób)młodzież z naszej parafii. Na finansową pomoc dla młodzieży składano od sierpnia ofiary do puszek.

10 październik 2007 – Liczenie:

Obecni Komunia św.

Mężczyźni Kobiety Mężczyźni Kobiety

8.00 - 102 175 43 95

10.00 - 30 73 15 60

12.00 - 69 126 34 61

575 308

Przy ilości wiernych w parafii 2173.

24 marzec 2008 – Poniedziałek Wielkanocny. Godz. 12.00 Ks. Piotr Rawlik sprawuje Mszę św. w czasie której zostanie udzielony chrzest siedmiorgu dzieciom. Takiej liczby od lat nie było. Może to nadzieja na wzrost demograficzny.

18 maj 2008 – godz. 11.00 – do córki swego ciotecznego brata mieszkającej w Feliksówce, przyjechał Ks. Krzysztof Guzowski, pochodzący z Krasnobrodu a mający wykłady w KUL . Stoi przed panią katechetką Barbarą Szykulską mieszkającą w Adamowie. Kuzynka Ks. prof. – Kinga Niedźwiedź, tuż przed Ks. Piotrem. Korzystając z obecności Ks. prof., zrobiłem aktualne ogłoszenia po Ewangelii a przed kazaniem Ks. prof. I pojechałem na odpust św. Andrzeja Boboli do Kosobud. Byłem tam drugim obecnym księdzem, więc się przydałem. Pod opieką Ks. Piotra dzieci czytają lekcję mszalną i śpiewają psalm responsoryjny. Oby gdy będą starsze też chciały tak czynnie uczestniczyć we Mszy św.

Tydzień wcześniej o godz. 12.00 w kościele w Suchowoli, odprawił Mszę św. Prymicyjną Pallotyn Kamil Kudełka, którego rodzice mieszkają na Kącie w Suchowoli. Do Mszy św. asystuje diakon z Krasnobrodu i Ks. Piotr Rawlik z Suchowoli. Ks. Prymicjant przyszedł do kościoła, w asyście rodziny i sąsiadów udekorowaną drogą od domu do kościoła. O dekorację drogi zadbali rodzice chrzestni Ks. Prymicjanta. Ks. Prymicjanta cechuje optymizm kapłański i misyjny zapał. Przyjęcie dla gości było w remizie – przy kościele. Na Uroczystości i przyjęciu byli liczni Ks. Pallotyni. Byli także obecni dwaj kapłani pochodzący z Suchowoli; Ks. Salezjanin Ks. Prof. Mieczysław Piłat, obecnie proboszcz w parafii Kamyk koło Częstochowy i Ks. Grzegorz Stąsiek, ……. Proboszcz w parafii Stróża koło Kraśnika. Po Mszy św. po szczegółowym podziękowaniu Ks. Prymicjant udzielił zebranym ogólnego błogosławieństwa. Będzie także błogosławieństwo indywidualne dla rodziny, kapłanów i wiernych. Prymicja była zapowiadana od tygodni, Ks. Prymicjant mówił jako diakon kazanie w Nowy Rok, przez wszystkie lata seminaryjne wiele wolnego czasu spędzał w Suchowoli, a było wrażenie, że wiernych z parafii na Uroczystości było zbyt mało. – To przykry obraz lokalnej społeczności, którą nawet takie wydarzenie nie interesuje. Poprzednia Prymicja była 25 lat temu, kiedy to święcenia kapłańskie otrzymał w Katedrze lubelskiej Ks. Grzegorz Stąsiek z Kolonii Suchowola.

23 listopad 2008 – Wynik liczenia:

Obecni Komunia św.

Mężczyźni Kobiety Mężczyźni Kobiety

8.00 118 136 45 81

10.00 35 67 10 56

12.00 72 101 17 42

225 304 72 179

529 251

W tą niedzielę był pierwszy atak zimowego śniegu i chłodu.

5 grudzień 2008 – piątek przed II Niedzielą Adwentu, rekolekcje Adwentowe – także jutro i w niedzielę, prowadzi Ks. Kan. Aleksander Baca, znany kaznodzieja z Archidiecezji Lubelskiej. Z racji zajęć szkolnych uczniowie przychodzą tylko w sobotę na 10.30. Młodzież ma swoją naukę stanową w sobotę po Mszy św. dla wszystkich. Przyszło lub pozostało ok.25 osób.

Wierni przez aklamację zaprosili Ks. Kanonika na rekolekcje Wielkopostne – nie odmówił i oficjalnie nie obiecał. Poczekamy – zobaczymy.

11 styczeń 2009 – jak od kilku lat uczniowie naszej szkoły przygotowują ,,Jasełka”, które w szkole mają miejsce ostatniego dnia nauki przed przerwą świąteczną. W I niedzielę po Świętach chętnie je powtarzają w kaplicy po Mszy św., sprawowanej 15 minut wcześniej, tj. 9.45 w której wszyscy uczestniczą czynnie. Budujące jest, że wraz z uczniami przystępują do Komunii św. ich opiekunowie. W tym roku była to pani Alina Kamińska z Kolonii Suchowola, pan Adam Flaga – nauczyciel muzyki mieszkający w Kolonii Suchowola i pan wicedyrektor Andrzej Jarszak, mieszkający w Adamowie. Już jest zwyczajem, że uczniowie z Rachodoszcz jadą autobusem szkolnym do szkoły gdzie na prośbę księdza mają przygotowane kanapki, ciastko i herbatę. Panie ze szkolnej kuchni pracę dają w darze dla uczniów. Jedynie za zakupione produkty parafia im zwraca. Po śniadaniu, uczniowie mają swój program w kościele o godz. 12.00, po którym wychodzą i rozpoczyna się Msza św. z krótką homilią, bo ,,Jasełka” trwały ok. 40 minut.

13 styczeń 2009 – Ks. Piotr mając ok. 20 domów i chodząc po lekcjach w szkole zakończył Wizytę Duszpasterską. Ja zakończyłem swoją połowę już 7 stycznia o 14.00, ale od Świąt chodziłem każdego dnia, z wyjątkiem Trzech Króli, bo wtedy były Msze św. popołudniowe. W czasie Wizyty doliczyliśmy się 2170 parafian i 578 poświęceń.

22 styczeń 2009 – Na godz. 12.00 przybywa do Suchowoli Ks. Biskup Mariusz Leszczyński, na zaproszenie Wójta Gminy pana Dariusza Szykuły. Przyjeżdża z panem Wójtem, który pojechał z kierowcą po Ks. Biskupa do Zamościa. Pan Wójt gdy dowiedział się, że Ks. Biskup poświęcił już wiele obiektów użyteczności publicznej, zapytał czy nie można by zaprosić także Ks. Biskupa do Suchowoli. Po telefonicznych uzgodnieniach z Ks. Biskupem pojechałem z panem Wójtem do Zamościa, i Ks. Biskup, który w tych dniach był sam w Diecezji, mając w swoich notatkach wolny dzień 22 I , przyjął zaproszenie. Ja nie znałem przebiegu takich Uroczystości w innych miejscowościach, więc taka myśl nawet nie przychodziła mi do głowy, podobnie jak to, że w szkole z okazji oficjalnego oddania do użytku sali gimnastycznej, może być sprawowana Msza św. Dlatego w wydrukowanym zaproszeniu, też jej nie ma. Samo wydrukowanie i rozesłanie zaproszeń świadczy jak wielką wagę przykładał pan Wójt do tego wydarzenia.

Przed samą godz. 12.00 Ks. Biskup został radośnie wprowadzony, trzymany za ręce przez najmłodszych uczniów szkoły, z którymi przez kilka chwil pozostał, stwarzając miłą atmosferę. Wyrazem wdzięczności uczniów wobec Ks. Biskupa, był uśmiech na ich twarzach.

W punkcie ,,poświęcenie obiektu”, Ks. Biskup najpierw poświęcił krzyż, który został powieszony, obiecano, że na stałe, na bordowym materiale w środku ściany zamykającej tzw. widownię i jednocześnie było to naprzeciw ołtarza. Ponieważ projektanci nie zwrócili uwagi ale było godne miejsce dla krzyża i godła, sam oceniłem, że to jest najgodniejsze miejsce. Po punkcie ,,poświęcenie obiektu” była Msza św. ze słowem Ks. Biskupa, który wyraził radość, że bierze udział w tej Uroczystości. Przed błogosławieństwem w kilku słowach, nawiązując do imienin Ks. Biskupa, które były 19 I wyraziłem swoją wdzięczność i złożyłem Ks. Biskupowi życzenia, oraz życzenie, aby ta sala przyczyniła się do wzrostu szlachetnych i kulturalnych postaw naszej społeczności.

Część artystyczną Ks. Biskup oglądając prywatnie zwrócił mi uwagę, że jest ona mało tradycyjnie polska, tańce, stroje i śpiewy zbyt nawiązywały do kultury indiańskiej.

Punkt ,,poczęstunek” to było ,,weselne” przyjęcie w stołówce szkolnej z kilkoma przekąskami, rosołem z kluseczkami, drugim daniem, ciastem i owocami. Napoje to kompot, herbata lub kawa. Nie było żadnego alkoholu. Ks. Biskup po słowach pani dyrektor Anny Głebockiej włączył się z modlitwą przed posiłkiem, chociaż pani Anna Go oto nie poprosiła, chociaż witając gości miała doskonałą okazję. W czasie posiłku przygrywał zespół ,,Adamowiacy”. Na koniec zaśpiewali Ks. Biskupowi ,,sto lat” i ,,życzymy, życzymy”. Ks. Biskup obdarzył wielu obrazkami o tematyce jeszcze świątecznej. Osobiście podziękował udając się do pań pracujących w kuchni. Ks. Biskup odjechał z kierowcą pana Wójta, rezygnując z drugiej osoby towarzyszącej, którą zaproponował pan Wójt.

Jak na nasze lokalne warunki, wielka Uroczystość, oby szkoła była pełna dzieci i cała prawdziwie służyła dobru.

11 marzec 2009 – Zakończenie rekolekcji, które zgodnie z obietnicą daną na zakończenie 3-dniowych adwentowych, teraz wielkopostne przeprowadził od niedzieli do środy (4 dni) Ks. Kan. Aleksander Baca z Archidiecezji Lubelskiej, obecnie emeryt zamieszkały w parafii Babin. W niedzielę był zwykły porządek niedzielny w kościele a w kaplicy była Msza św. nie o 10.00 ale o 15.00, z racji, że w kościele po Mszy św. o 8.00 była nauka stanowa dla młodzieży. W pozostałe dni Msze św. w kościele były o 8.15, 10.30 – dla uczniów naszej szkoły, których przywoziły i odwoziły o 12.30 autobusy, tak jak na zajęcia szkolne, pod opieką wychowawców wyznaczonych przez dyrektora szkoły. W poszczególne dni doliczono się: 226; 224 i 212 uczniów, w dniu zakończenia. W kaplicy Msza św. o 14.45. Wieczorem w kościele o 16.30. Dzieci spowiedź była we wtorek o 9.00 a dalej przed Mszami św. Także wieczorem spowiedź rozpoczęta o 16.00 trwała do kazania a nawet niektórzy kapłani już wcześniej nie mieli penitentów. Spowiadało dwóch księży miejscowych i pięciu sąsiednich – Łabunie (2), Krasnobród – M.B.(2) i Zesłania Ducha Świętego (1). W dniu zakończenia doliczono się w kościele dorosłych na Mszy św. godz. 8.15 – 194 osoby; 10.30 – poza dziećmi 75 osób i o 16.00 – 125 osób. Pogoda była zimowa – z soboty na niedzielę spadło ok. 15 cm śniegu, w niedzielę od 9.00 nowe opady z wiatrem, w poniedziałek spokojniej a we wtorek i środę przy dodatniej temperaturze przelotny śnieg i okresowo deszcz – dalej białe pola.

Wysiłek Ks. Kanonika Aleksandra był wielki, słowa dotykające życia podane z wielką umiejętnością. – Oby i ich owoc był wielki.

15 marzec 2009 – Zakończenie zbierania podpisów poparcia społecznego wniosku o przywrócenie dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli i prawnego zakazu w Polsce zapłodnienia in vitro (poza ustrojem matki). Ilość złożonych podpisów: Rachodoszcze – 100; Suchowola – 66; Kolonia Suchowola – 29; Bożawola – 23; Feliksówka – 16. W zasadzie poparto obydwie inicjatywy tą samą ilością podpisów. Jedynie sześć było więcej pod wnioskiem o dzień wolny od pracy w Trzech Króli. Razem wpłynęło z całej parafii 234 i 240 podpisów.

Po kilku latach – ok. 5-6 został wywołany film, który przez te lata był w aparacie fotograficznym i ukazuje dekoracje w klasie szkolnej, w której była większość lekcji religii. Widać jak mimo, że jest to w szkole, to Ks. Katecheta może także w ten sposób – przez wystrój sali oddziaływać na uczniów. – Oby taka możliwość była zawsze w polskiej szkole. Jest to sala szkolna na pierwszym piętrze starej części szkoły naprzeciw pokoju nauczycielskiego, w prawo po wejściu schodami, mająca nr 14, a mogąca pomieścić bez trudu – przy stolikach 34 uczniów – oczywiście w tych latach, po roku 2000 – w żadnym roku tylu ich nie było – najwyżej 24.

Także ten plakat, wykonany rękami uczniów wisiał w sali lekcyjnej w roku szkolnym 2003/2004 a więc przed Nawiedzeniem Matki Bożej w Kopii Obrazu Jasnogórskiego w Parafii, które miało miejsce 29 -30 lipiec 2004 r.

W roku Nawiedzenia w okresie wiosennym – maj – Parafia gościła kleryków z Seminarium Duchownego Diecezjalnego wraz z wychowawcą, który głosił nauki a zespół kleryków muzycznie ubogacał wszystkich i tak się podobał, że zabrakło nagrań kasetowych, które ze swoimi nagraniami klerycy sprzedawali. Klerycy przybyli w sobotę na Mszę św. wieczorną. Ponieważ był kleryk pochodzący z Białowoli, to na nocleg udali się z nim najbliżsi koledzy, a pozostali wraz z wychowawcą przespali noc na plebani. Rzekomo dobrze im się spało.

30 maj 2009 – Prawie cały miesiąc maj panowie Józef Szynkarczuk i Ryszard Pasieczny remontowali okna w kościele posługując się zrobionym rusztowaniem. – Zamontowali parapety z granitu ,,Polara”, sprowadziłem go przez firmę spod Lublina, umyli okna, pomalowali ramy, wymienili uszczelki i pobielili glify okienne. Do mycia okien z zewnątrz skorzystali ze zwyżki samochodowej. W dwa pierwsze od chóru okna po męskiej stronie nie włożono pod parapety w położony beton żadnych …….. – w pozostałe tak. – W porę nikt nie pomyślał. A dotąd pod oknami były widoczne pęknięcia.

Pan Dolecki wyposażając zakrystię w nową szafę i komodę, wykonał także nowe ramy dla portretów księży. Szkoda, że portret Ks. Szydłowskiego dalej pozostał mały. Z szafą nie było istotnych problemów. W komodzie na początku psuły się ślizgi szuflad, a górna część się pochylała i źle się zamykały poszczególne szafki, zwłaszcza centralna z dużym lustrem. Ale pan Dolecki wszelkie usterki usuwa.

7 czerwiec 2009 – jak od wielu lat(ponad 20), od IV Niedzieli Wielkanocnej trwało bezpośrednie przygotowanie przed I Komunią św. w niedzielę i święta zazwyczaj po Mszy św. o godz. 12.00. Prowadził je Ks. Piotr, a muzycznie pomagał przygotować pan Adam Flaga z Koloni Suchowola, pracujący jako nauczyciel muzyki w szkole w Suchowoli oraz pełniący obowiązki organisty na Mszach św. w niedziele i święta oraz na pogrzebach i ślubach.

11 czerwiec 2009 – jak od lat po głównej Mszy św., sprawowanej w kościele o godz. 11.00 wyrusza Procesja Eucharystyczna do czterech ołtarzy ustawionych przy ul. Zamojskiej, idąc do skrzyżowania przy szkole i z powrotem. W procesji idą w szyku zorganizowanym dzieci, które w ubiegła niedzielę przystąpiły do I Komunii św., młodzież która przygotowuje się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania. Sztandary, chorągwie, baldachim i prowadzą księdza tatusiowie dzieci I Komunijnych. Krzyż zaś niesie już tradycyjnie pan Dariusz Kuniec z Kąta w Suchowoli. Obrazy, figurki i szarfy od chorągwi niosą dziewczęta w różnym wieku. Tekst poszczególnych Ewangelii śpiewają księża, zmieniając się co drugi ołtarz. Śpiewy wykonują wierni z panem Adamem. Ołtarze są ubierane w tych samych miejscach każdego roku. Ubierają je rodziny na których posesji jest dany ołtarz, ale pomagają sąsiedzi, nawet z ul. Szkolnej i z Przedkościoła. Wykonują je wedle własnych pomysłów, przygotowując się nawet trzy tygodnie wcześniej. W jednym roku ubierały poszczególne wioski, bo rodziny stale ubierające czuły się zmęczone, ale to nie zdało egzaminu. Rodziny z ul. Zamojskiej dalej musiały najwięcej robić, a rodzinom z wiosek było trudno się zorganizować aby samodzielnie pracę wykonać. W kolejnych latach już nie było potrzeby angażować poszczególne wioski, a rodziny z ul. Zamojskiej już nie mówią, że jest im trudno. Procesji przeszkadzają samochody osobowe parkujące na jej poboczu oraz każdego roku kilku kierowcom jadącym z Zamościa do Krasnobrodu nie przyjdzie myśl aby przed wjazdem w ul. Zamojską zatrzymać się a nie dopiero gdy dojadą już do samej procesji. Zdarza się, że kierowcy tak się śpieszy, że nawet gdy dojedzie do czoła procesji nie zatrzyma swego samochodu lub przynajmniej nie wyłączy silnika.

Ołtarz czwarty w swoim tle ma wiele brzózek, których gałązki wierni po procesji zabierają do domu aby je pobożnie umieścić w dachu lub na ścianie domu z modlitwą aby Jezus chronił ich dom od nieszczęść.

Ponieważ nie wszyscy uczestnicy procesji wracają do kościoła, to przy tym ołtarzu najczęściej przekazuje się podziękowania i szczególne ogłoszenia.

13 czerwiec 2009 – sobota – godz. 16.00. Ks. Biskup Wacław Depo wracając z Dnia Kapłańskiego z Krasnobrodu, przybył do Suchowoli, aby udzielić młodzieży z II i III klas naszego gimnazjum, Sakramentu Bierzmowania, co utrwalił życzliwy fotograf.

Ks. Biskup w towarzystwie Ks. Kanclerza Adama Firosza i Ks. Dziekana Romana Marszalca z Krasnobrodu przychodzi do kościoła z plebani, dokąd przyjechał samochodem prowadzonym przez Ks. Kanclerza. Po powitaniu przez młodzież, rodziców i Ks. Proboszcza rozpoczyna liturgię od okadzenia ołtarza. Młodzież przygotował Ks. Piotr Rawlik. W czasie Mszy św. sprawowanej przez Ks. Biskupa wraz z Kanclerzem Kurii Biskupiej do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 65 osób.

Po podziękowaniach i pożegnaniu bardzo życzliwym, Ks. Biskup uda się do Zamościa a młodzież do domów, aby korzystając z Darów Ducha Świętego odrzucać podszepty szatana i godnie jak chrześcijanin żyć.

Do 20 sierpnia 2009 pan Dolecki zakończył wymianę ławek sosnowych zniszczonych przez robaki na dębowe. Stare pasowały do kościoła gdy nie było drewnianej boazerii, a ściany do tej wysokości były pomalowane emalią olejną. Gdy zrobiono boazerię to ich oparcia stały się zbyteczne. – Oby miał kto na nich siedzieć. Ciągle bowiem ludzi ubywa – chrztów jest o połowę mniej niż pogrzebów a młode małżeństwa często wyjeżdżają ze wsi.

30 sierpień 2009 – Niedziela Wdzięczności za Plony. Przed laty były wieńce przynajmniej z pięciu wiosek. W tym tylko z Suchowoli i Feliksówki. Dlatego pozostaje powspominać, patrząc na fotografie z lat minionych.

11 październik 2009 – Wynik przeprowadzonego liczenia:

W kościele: 8.00 – obecnych 83 mężczyzn i 141 kobiet- do Komunii św. m – 20 k -60

12.00 – obecnych 65 mężczyzn i 117 kobiet – do Komunii św. m -28 k- 57

Pogrzeb 15.00 – obecnych 50 mężczyzn i 61 kobiet - do Komunii św. m -19 k- 43

W kaplicy 10.00 – obecnych 44 mężczyzn i 71 kobiet - do Komunii św. m – 17 k – 49

11 listopad 2009 – Święto Niepodległości. Młodzież i dzieci naszej szkoły przygotowała program religijno – patriotyczny, z którym wystąpiła w Rachodoszczach o godz. 10.00 i w Suchowoli o godz. 12.00.

W razie uzupełniania dokumentu proszę o ujednolicone formatowanie …. Pozdrawiam J.T.